

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.
Lubliniec: Rynek 3.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEN. za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 85,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednostamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednostamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Analogie francuskie:
1926 — 1935

Jak Anglia jest ojczyzną klasycznego parlamentaryzmu, tak Francja, mimo wszystkich powiennych przewrótów, pozostała odczyną szerokiego liberalizmu parlamentarnego, który w rezultacie doprowadził do przerostu ustroju parlamentarnego, do hyperparlamentaryzmu. Mimo to Francja zawsze w najbardziej niebezpiecznych momentach swej historii umiała odnaleźć straconą równowagę.

Gdy w r. 1924, po wyborach majowych, które dały większość kartelowi lewicy, stę rząd ujęli radykali wraz z innymi stronnictwami umiarkowanie lewicowymi i przy cichym poparciu socjalistów, rozpoczęło się, rzecz prosta, eksperymentowanie na finansach Francji. Frank tracił zwolna, lecz stale na swej wartości co jednak bynajmniej nie martwiło rządzących. Prąd inflacjonistyczny wiał wówczas przez całą Europę. Nie było się czem martwić. Zamożne społeczeństwo francuskie mogło wytrzymać wiele, choć wyszane została niezgrzeżonej przez wojnę. Inflacja stała się i we Francji zjawiskiem powszechnym, choć postępowała w tempie umiarkowanym.

Ale im dalej, tem sytuacja stawała się z miesiąca na miesiąc i z tygodnia na tydzień gorsza. Był czas za ministrowania finansami przez p. Caillaux, tego samego, który ostatnio upadł wraz z gabinetem Bouissona, że odszkodowania wojenne wypłacano bonami skarbowymi, a tych bonów tak wiele było w obiegu, że nikt ich już nie chciał przyjmować.

Zbliżał się okres krytyczny: lipiec 1926. Rządy zmieniały się coraz częściej, zawsze jednak były to rządy kartelowe. Herriot, wówczas jeszcze wódz bojowego radykalizmu, zdystansowany następnie przez Daladier'a, Painleve, Briand, Raoul Peret itd., luzowali się co kilka tygodni na fotelu prezydenckim. A ostateczna katastrofa zbliżała się coraz niechybniej; frank coraz gwałtowniej spadał, nie mogąc wytrzymać eksperymentu lewicy. Wreszcie kierunek rządów zaczął się powoli przechylać na prawo: wymagała tego konieczność kuraacji chorego franka. Wówczas to p. Herriot wniósł do parlamentu szereg parlamentarzystów i w płomiennej mowie raz jeszcze porwał za sobą lewicę. To już był szczyt. Tego już frank wytrzymać nie mógł. Za dolara płacono z godziny na godzinę coraz więcej: 25 frs. 30, 40, 50 frs! Katastrofa groziła całemu społeczeństwu. Lud, ten sam lud, który przed dwoma laty masowo głosował za kartelem lewicy, który z entuzjazmem witał zwycięstwo wyborcze kartelu, tenże sam lud, w rozpaczy i w obawie o swoje dobro ruszył pod pałac Burboński, chciał się dobrać do wybrańców. Policja i gwardia republikańska z trudem obroniły wówczas parlament przed gniewem ludu. P. Herriot, w dwa dni po obaleniu rządu, sam został obalony. Parlament przeraził się gniewu ludu, przeraził się własnej odpowiedzialności za katastrofę. Na giełdzie panowała panika, dopóki starszy Doumergue, nie powołał do rządów męża opatrnościowego, Raymonda Poincare. Giełda uspokoiła się momentalnie, frank zaczął odzyskiwać swolna zdrowie, aż odzyskał zupełnie siły. Zgromadzenie Narodowe w Wersalu uchwaliło cały plan finansowy i z ufnością oddało byłemu prezydentowi Francji z czasów wojny dyktaturę finansową, która gospodarce krajową doprowadziła do rozkwitu.

Jakże bliskie są analogie owych dni do czasów dzisiejszych, jakie przeżywa Paryż. Tylko, że sytuacja dzisiejsza jest bodaj o

Na co przeznaczono fundusze z Pożyczki Inwestycyjnej

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

WARSZAWA. W sobotę 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Walerego Ślawnika posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym powzięto u-

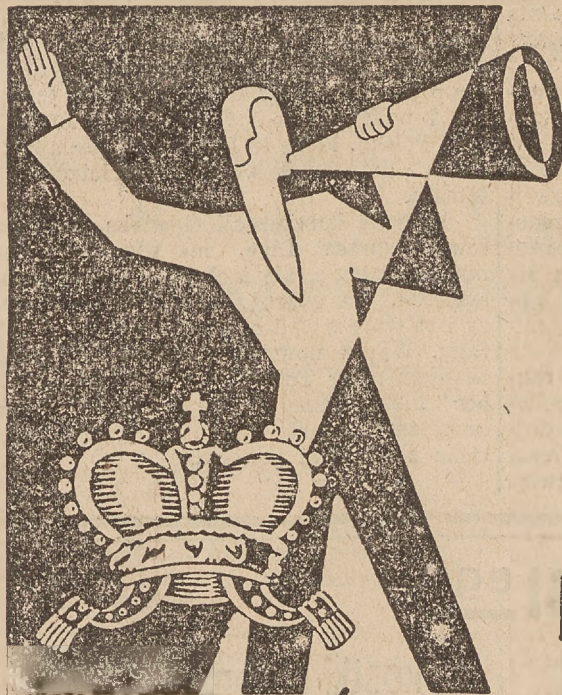
chwałę w sprawie rozdziału kwoty uzyskanej w gotówce z 3%-owej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Kwotę w wysokości 152 milj. i 300 tys. zł. przeznaczono cał-

kowicie na prace i inwestycje nieprzewidziane w budżecie państwowym. Z sumy tej Komitet Ekonomiczny Ministrów już

Pomnik Marszałka Piłsudskiego stanie w stolicy

WARSZAWA. Odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Po referacie prof. Jastrzębowski przyjęto jednomyślnie zasadniczą koncepcję pomnika Marszałka w stolicy zgodnie z zasadami, ustalonymi na posiedzeniu Naczelnego Komitetu w dniu 6 b. m. w przemówieniu gen. Wieniawy - Długoszowskiego. Uchwała ta wraz ze wszystkimi szkicami i planami zostanie przedstawiona do aprobaty Komitetu Naczelnego. Następnie wybrano 2 sek-

cje, a mianowicie sekcję wykonawczą oraz sekcję finansową. Prezes Henryk Brun imieniem stowarzyszenia kupców polskich wręczył na posiedzeniu prezydentowi miasta czek na 5.000 zł., jako ofiarę na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i oświadczył; że Stowarzyszenie Kupców Polskich przedsięwzięło na wzór akcji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego również zbiórkę na pomnik Marszałka w stolicy.

hallo,
hallo!Dajcie piwka,
lecz tyskiego,
nie innego,
jeno swego,
a śląskiego
książęcego

300 LAT DOŚWIADCZENIA I UZNANIA

Gen. Wacław Stachiewicz szefem sztabu głównego

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwalnający gen. Janusza Gąsiorowskiego ze stanowiska szefa sztabu głównego i mianujący go dowódcą dywizji w Częstochowie.

Zmiana ta nastąpiła zgodnie z wymogami służby wojskowej, która nakazuje odbycie kolejnych „stażów”. Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację gen.

brygady Wacława Stachiewicza na stanowisko szefa sztabu głównego.

Gen. Wacław Stachiewicz jeden z najbliższych oficerów Marszałka Piłsudskiego, — jest bratem przedwcześnie zmarłego roku zeszłego gen. Juliana Stachiewicza, który również był szefem Wojskowego Biura Historycznego.

wiele trudniejsza. Wówczas różniczkowanie społeczeństwa nie było mimo wszystko tak silne, jak obecnie. Nie było organizacji bojowo-politycznych, które ścięły się w całym kraju; nie było 6-tego lutego, kiedy krew paryżan polała się na Placu Zgody (co za ironia) w ataku na parlament. A był to mąż opatrnościowy jakiego dziś Francja niełatwo znajdzie. Marszałek Petain jest wprawdzie zwycięzcą z pod Verdun.

dowódca, który zgotował Niemcom początek końca („on les aura — dostaniemy ich” — znane słowa marsz. Petain z pod Verdun) jest mężem szanowanym przez całe społeczeństwo, reprezentuje autorytet, ale autorytet pasywny.

Prawdopodobnie w miarę rozwoju wypadków we Francji będziemy świadkami niejednej jeszcze analogii z r. 1926.

Aite.

HERBA
MYDŁO KREM
MYDŁO HERBA oczyszcza skórę,
z różnych nieczystości jak np.
PIEGÓW, WYPRYSKÓW, WĄGRÓW ITP.
KREM HERBA ODŚWIEŻA I UDELIKATNIA CERĘ!

przed paru tygodniami przeznaczył 50 milj. zł. na roboty drogowe. Roboty te są już wykonywane w ramach uchwalonego planu drogowego. Jak wiadomo, plan ten przewiduje wydatki w ciągu najbliższych dwóch lat na prace drogowe w sumie około 120 milj. zł., w tem z Pożyczki Inwestycyjnej 50 milj. zł. Zgodnie z ostatnią uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z pozostałej kwoty Pożyczki Inwestycyjnej przeznaczono na roboty wodne 25 milj. zł., na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i w dziedzinie budownictwa państwowego do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i ministra opieki społecznej 24,5 milj. Na cele inwestycyjne związane z przebudową ustroju rolnego 13 milj. zł., na cele morskie i na budowę urządzeń portowych w Gdyni oraz na cele elektryfikacyjne 31,8 milj. zł. Reszta t. j. 8 milj. przeznaczona została na różne cele, jak budowę państwowe w zakresie działalności Ministra W. R. i O. P., Ministerstwa Sprawliwłości, budowę Kościoła Opatrzności itd. Z ogólnej kwoty uzyskanej z Pożyczki Inwestycyjnej, która wpływa stopniowo w ratach miesięcznych, 110 milj. zł. przebudowane zostaną jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego.

Znakomite
piwa, wódki, likiery
i koniaki

polecają

Państwowe Zamkowe
Zakłady Przemysłowe
w Cieszynie

DOMAŃSKIEGO

Kostka szampańska (1073)

za 10 groszy niema równej sobie

Rząd Laval'a otrzymał pełnomocnictwa

PARYŻ. Po 2 godzinnych obradach i wyjaśnieniach ze strony ministra Laval'a, projekt o pełnomocnictwach dla rządu dla zwalczania spekulacji i obrony franka poddano pod głosowanie o godzinie 1 w nocy.

8. bm. o godzinie 1 min. 30 ogłoszono wynik głosowania. Za wnioskiem głosowało 324 posłów przeciw 160. Tym sposobem rząd otrzymał votum zaufania i pełnomocnictwa.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, że w ciągu nocnego posiedzenia, cała niemal Izba deputowanych zdała sobie sprawę, że przedłużanie kryzysu mogłoby być katastrofalnym i była wdzięczną Lavalowi, że zdołał mu położyć kres. Chociaż opinia utrzymała się na swem stanowisku i głosowała przeciwko przyznaniu pełnomocnictw, co do czego rząd postawił kwestję zaufania, jednakże mówcy opozycyjni wyrażali

swe poglądy w sposób bardzo poprawny, nie dając się ponieść namiętnościom. Min. Laval, rozumiejąc, że ma partję wygraną, bawił bardzo krótko na trybunie, ograniczając się do wskazania, iż rząd kierować się będzie du-

chem bardzo liberalnym przy wydawaniu dekretów z mocą ustaw.

PARYŻ. Senat uchwalił udzielenie rządowi pełnomocnictw większością 233 przeciwko 15 i odroczył się do czwartku godz. 15.

Kup natychmiast los do I-iej kl. 33-ciej Loterii
w kolekturze znanej ze swego szczęścia

Dom Bankowy Śląski Związek Kredytowy

Katowice, Pocztowa 9 Oddział Chorzów I, Pocztowa 2
Ciągnięcie rozpoczyna się już 19. bm.

Główna wygrana zł 1.000.000,—

Cena losu 1/4 — zł 10,—, 1/2 losu — zł 20,—. Cały los zł 40,—.

Pani Marszałkowa dziękuje za współczucie

Katowice, 9 czerwca.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, po śmierci Swego Wielkiego Małżonka spotkała się ze spontanicznym odruchem najgłębszego współczucia całego społeczeństwa polskiego. W związku z otrzymanymi listami i depeşami kondolencyjnymi ze Ślą-

ska, Pani Marszałkowa nadesłała do Pana Wojewody Dra Michała Grażyńskiego telegram następującej treści:

„Dziękuję Panu Wojewodzie i społeczeństwu za okazane współczucie.

Aleksandra Piłsudska.“

Bankructwo Gdańska

Rosnący wzrost sił opozycji.

WIENIEN. Rozwój stosunków w Gdańsku zajmuje prasę i opinie publiczną Austrii. Podczas, gdy jednak dotychczas główna uwaga skupiona była na stronie finansowej, stanowi teraz ós rozstrząsań stroną polityczną zagadnienia Gdańska. Komentarze prasy na ten temat są nader interesujące i dotyczą stosunków hitlerowców w Gdańsku do innych stronnictw politycznych, dalej możliwości nowych wyborów, tudzież postawy wysokiego komisarza Ligi Narodów wobec nowego stanu rzeczy w Gdańsku, a wreszcie a raczej głównie, dotyczą roli Polski. Wszelkie stronne omówił polityczne zagadnienia Gdańska zawsze dobrze poinformowany dziennik „Neues Wiener Tageblatt“.

Bankructwo finansowe Gdańska, wywodzi organ wiedeński, pociągając za sobą także bankructwo polityczne hitlerizmu w Gdańsku, o czym świadczy przede wszystkim silny obecnie wzrost stronnictw opozycyjnych. Oburzenie wyzyska opozycja, przede wszystkim zaś niemiecka partja narodowa, która ongiś przez dłuższy czas cieszyła się zaufaniem społeczeństwa gdańskiego, a która teraz rozrasta się znów w wielką organizację.

Także inne stronnictwa, głównie centrum, skorzystają z bankructwa narodowych socjalistów w Gdańsku. Niebawem dojdzie do porozumienia stronnictw nie hitlerowskich, które wystąpią z żądaniem rozwią-

zania t. zw. Volkstagu, wybranego dnia 7. kwietnia, dalej z żądaniem rozpisania nowych wyborów i urzędzenia, o ile okaże się to konieczne, głosowania ludowego.

Narodowi socjaliści, którzy formalnie są jeszcze u władzy, będą się starali przeciwdziałać nowym wyborom, będą grać na zwłokę, aby zyskać na czasie. W Gdańsku panuje jednak powszechne przekonanie, że ster rządów przejdzie w ręce opozycji, względnie narodowców niemieckich. Aby uchylić to niebezpieczeństwo czyni rząd gdański, jak donosi dzisiejszy „Abendblatt“, rozpaczliwe wysiłki, aby uzyskać pomoc finansową od rządu niemieckiego. Widoki atoli na pomoc zeszły Rzeszy są prawie żadne i dlatego nie pozostaje Gdańskowi nic innego, jak szukać i politycznego i finansowego Anschlussu z Polską. Może to być osiągnięte atoli kosztem dotychczasowej samodzielności W. Miasta.

W myśl konstytucji Gdańska, zagwarantowanej przez Ligę, ma wysoki komisarz nietylko prawo, ale i obowiązek w podobnej sytuacji, jak obecna, zarządzić nowe wybory i to wbrew woli obecnej większości Volkstagu. Wynik nowych wyborów nie jest — zdaniem „Der Telegraph“ — wątpliwy. Wobec niesłychanego rozgoryczenia gdańszczan, zniknie przy wyborach partja hitlerowska z widowni politycznej.



Zapowiedź powołania Rady Głównej Funduszu Pracy

WARSZAWA. (tel. wł.) W najbliższym czasie utworzona zostanie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów nadającym statut Funduszowi Pracy, Rada Główna Funduszu Pracy, którą powołuje Minister Opieki Społecznej na okres 3 lat. Przewodniczącym Rady Głównej Funduszu Pracy będzie Minister Opieki Społecznej, a zastępcą jego Dyrektor Funduszu Pracy. W skład Rady Głównej wejdą ponadto przedstawiciele ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Opieki Społecznej, po jednym przedstawicielu poszczególnych organizacji samorządu gospodarczego, a więc Izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych i izb rolniczych, dwaj przedstawiciele pracodawców, dwaj przedstawiciele związków robotniczych, dwaj przedstawiciele związków pracowników umysłowych, wreszcie przedstawiciele nauki, t. j. osoby zajmujące się zagadnieniami natury społeczno-gospodarczej. Rada Główna Funduszu Pracy nie ograniczy się jedynie do roli czynnika opiniodawczego, lecz współpracować będzie ściśle z Dyrekcją Funduszu i obciążona zostanie całym szeregiem konkretnych zadań. Do zadań tych należeć będzie przede wszystkim ustalenie wytycznych działalności Funduszu Pracy, ustalanie rocznego planu prowadzonej przez Fundusz akcji i robót, uchwalaniem preliminarza budżetowego, uchwalaniem rocznych sprawozdań o gospodarce Funduszu Pracy. Odpowiednikami Rady Głównej, która będzie miała swą siedzibę w Warszawie, będą w poszczególnych województwach Rady Wojewódzkie, działające przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy.

Losy do I. Klasy

sprzedaje już Kolektura

Kazimierza Kończaka

Katowice, ul. św. Jana 1-3.

Telefon 310-94. Skład Cygar.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Piękne zwycięstwo Wisły w Brukseli.

Bruksela. W piątek popołudniu rozpoczął się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej, w którym udział bierze krakowska Wisła.

Turniej ten został w piątek zainaugurowany meczem Wisła — Chemnitz. Mecz dał wynik sensacyjny, mianowicie zwycięstwo drużyny polskiej w stosunku 7:5. Do przerwy prowadził zespół Chemnitz w stosunku 3:1, a po upływie 90 minut gry wynik meczu brzmiał remisowo 4:4. Dopiero po dwóch 15-minutowych dogrywkach wygrali Polacy 7:5.

Połudn. Afryka — Polska 2:1.

W pierwszym dniu meczu o puchar Davisa Farquharson pobit po ciężkiej walce Hebe 6:4, 7:5, 4:6, 0:6, 8:6. Polak prowadził w drugiej secie 2:0, a w piątym 5:4, mimo to przegrał z otłakiem. Afrykańczyk okazał się graczem lepszym i wygrał zasłużenie, jakkolwiek Polak miał wiele szans na zdobycie punktu.

Tarłowski wygrał z Kirbym 7:9, 7:9, 8:6, 6:4, 6:2. Grę podwójną wygrali afrykańczycy 6:3, 6:2, 6:2. Stan meczu 2:1 dla Połudn. Afryki. Dziś ostatnie gry pojedyncze.

Mecz pływacki Katowice — Berlin.

Rekord Polski w sztafecie 10×50 mtr.

Wczoraj odbyły się w Katowicach zawody pływackie Katowice — Berlin przy udziale czołowych zawodników śląskich i reprezentacji akademików niemieckich, obejmujące ogółem 7 konkurencji.

W sztafecie 10 × 50 m stylem dowolnym E. KS ustanowił nowy rekord Polski w czasie 5:5,1. Sensacja sztafety był Praski, zapowiadający się jako rewelacja sezonu. Deutsche Studentenschaft miał czas 5:9,8. Druga konkurencja, 200 m stylem klasycznym, poza konkurencją, obsadzona była wyłącznie przez gości. 1) Frehsdorf 3:8,7. W konkurencji 3×100, sztafeta zmienna — zwyciężyli goście w czasie 3:5,4. EKS w składzie Joachim Karliczek, E. Scholz i Duraj osiągnął czas 4:3,4. Następnie odbyły się skoki pokazowe, w których przodował dr. Heiter, akademicki mistrz Europy.

W niektórych konkurencjach widzieliśmy bardzo ładne wyniki Ziaji KPS Siemianowice. Piątą konkurencją przyniosła efektywny wynik 35,2 na 50 m stylem klasycznym, osiągnięty przez zawodnika berlińskiego Hermana, nowym stylem amerykańskim t. zw. „butterfly“. Szósta konkurencja 4 × 10 stylem dowolnym — DS w czasie 4:30,4 przed EKS 4:35,8, przyczem Wille, mistrz Niemiec w stylu dowolnym osiągnął czas 1:3,4, a Karliczek 1:7,8.

Mecz piłki wodnej przyniósł gościom zwycięstwo w stosunku 3:2 przy przewadze taktycznej gości, a ładnej grze EKS.

Ostre fermenty w kościele ewangelickim Niemiec

BERLIN. W Augsburgu obraduje obecnie synod narodowego ewangelickiego kościoła wyznaniowego (Bekennniskirche). Wśród obrad zarysowały się dwie tendencje: grupa radykalna domagała się stworzenia nowego kościoła pod nazwą „Prześladowany Kościół“.

Na czele jej stoi znany pastor berliński Niemöller. Druga grupa, bardziej umiarkowana, dąży do porozumienia z czynnikami państwowymi. Dla ułatwienia tego zgodził się min. Frick, obserwujący na miejscu przebieg obrad, na wypuszczenie internowanych 22 pastorów ewangelickich, należących do Bekennniskirche. Pierwszej grupie „radykałów“ dano do zrozumienia, że stworzenie „kościółka prześladowczego“ uznane będzie za hunt przeciw państwu i odpowiednio potraktowane.

Konfiskata pamiętników wdowy po Conradzie von Hoetzendorf

WIENIEN. Onegdaj weszła w życie ustawa, upoważniająca urząd kanclerski do zabronienia wszelkich druków, odtwarzających zdarzenia z historii Austrii, a zawierające opisy lub reprodukcje, znieważające, wyszydzające lub rzucające oszczerstwa na Austrię, albo spotwarzające pamięć zasłużonych zmarłych osób.

Zaraz nazajutrz dotknięta została rygorami tej ustawy książka wdowy po feldmarszałku hr. Conradzie von Hoetzendorf, głównodowodzącym armji austriacko-węgierskiej podczas wojny światowej p. t. „Moje życie z Conradem von Hoetzendorf“. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, książka ta zakazana została na żądanie kół oficerskich, które w tym nawet celu wymogły wydanie odpowiedniej ustawy. Pamiętniki bowiem hr. von Hoetzendorf zawierają szereg listów jej męża, który z właściwą sobie porywcznością wyrażał się w nich w drastycznych słowach o wielu wybitnych osobistościach b. monarchji austro-węgierskiej oraz jej armji. Zarządzenie to powitano zostało z zadowoleniem również i w kółach monarchistycznych ze względu na ocenę, jaką w swych listach dał zmarły feldmarszałek o cesarzu Karolu.

Dancing na wolnym powietrzu.

Restauracja „Leśniczówka“ Katowice-Muchowiec zaprasza wszystkich do swego, znacznie od roku zeszłego upiększonego ogrodu koncertowego i parku. Poza tym plaża, która wszystkim da wam wytchnienie w pięknej zieleni i słońcu. (o)

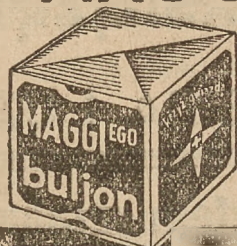
Anglja nie płaci

WASZYNGTON. W odpowiedzi na notę sekretarza stanu Hulla w sprawie spłaty raty długów wojennych, przypadającej 15 czerwca, ambasador W. Brytanji oświadczył, że rząd angielski nie będzie mógł zapłacić przypadającej na W. Brytanję raty dla tych samych powodów, dla jakich nie uiszcza raty w czerwcu 1930 r.

P. Benesz w Moskwie

MOSKWA. Minister Benesz z towarzyszącymi mu osobami przybyli do Moskwy.

MAGGIego



kostki buljonowe
niedoścignione
w jakości.

1 kostka kosztuje obecnie 8 groszy

Groźne działo przeciwlotnicze

LONDYN. Od szeregu miesięcy w flocie angielskiej wypróbowywany jest nowy typ działa przeciwlotniczego, którego przeznaczeniem jest odpychanie ataków samolotów bombowych na okręty wojenne.

Obecnie „Daily Telegraph“ podaje szereg bliźszych bardzo interesujących szczegółów, dotyczących tego cudownego działa, które zdaniem oficerów marynarki jest rewolucyjnym wynalazkiem w dziedzinie obrony przed niżej lecącymi samolotami bombowymi. Armata jest rodzajem karabinu maszynowego

o kilku lufach, wyrzucających 100 granatów na minutę. Zasięg strzałów znacznie przewyższa odległość, z jakiej samoloty bombowe mogą atakować flotę. Czułość wybuchowa granatów jest tak precyzyjna, że eksplodują one już przy uderzeniu o linki samolotu.

Strumień pocisków z nowej armaty stwarza w powietrzu sferę, przez którą samolot nieprzyjacielski nie będzie mógł się przedrzeć. Armaty tego typu otrzymać mają wszystkie większe jednostki floty angielskiej.

Władze kierownicze Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

W wyniku posiedzenia konstituującego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Pan Prezydent powołał poniższe władze kierownicze Komitetu:

Prezydjum Komitetu.

Po referacie P. Prezydent oświadczył, że w celu nadania Komitetowi form organizacyjnych powołuje Prezydjum i Wydział wykonawczy.

Do Prezydjum Komitetu P. Prezydent powołał: Prezesa Rady Ministrów — Walego Sławka, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych — gen. Rydza-Śmigłego, J. E. ks. kardynała — Aleksandra Kakowskiego, marszałka Sejmu — Kazimierza Świtalskiego, marszałka Senatu — Władysława Raczkiewicza, pułk. Aleksandra Prystora, ministra spraw wojskowych — gen. Tadeusza Kasprzyckiego, Inspektora Armii — gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wiceministra — gen. Sławoj-Skłodzkiego.

Wydział wykonawczy.

Do Wydziału wykonawczego Pan Prezydent powołał:

gen. Wieniawę-Długoszewskiego, któremu równocześnie zlecił kierownictwo wydziału wykonawczego, pos. Tadeusza Brzeka-Osińskiego, prezesa B. G. K. — gen. Romana Góreckiego, prof. Wojciecha Jastrzębowski, podsekretarza Adama Koca, pos. Bogusława Miedzińskiego, podsekretarza Krzysztofa Siedleckiego, prezydenta miasta Warszawy — Stefana Starzyńskiego, redaktora Wojciecha Spiczynskiego, profesorową Antonię Sulkowską, prezesa Artura Śliwińskiego.

Komisja rewizyjna.

Do komisji rewizyjnej Pan Prezydent powołał: prezesa N. I. K. — gen. Jakóba Krzemińskiego, I-go prezesa Sądu Najwyższego — Leona Supińskiego, prezesa prokuratury generalnej — Stanisława Bukowieckiego, prezesa Banku Polskiego — Władysława Wróblewskiego, senatora Augusta Załuskiego.

Tekst aktu.

Na zakończenie P. Prezydent odczytał

Jeszcze tylko święta — Ostatnia okazja zwiedzania Targów

Jeszcze tylko dwa dni pozostały do zamknięcia Targów. Dniami temi są Zielone Święta. Kto do tej pory nie zwiędził Targów — niechaj śpieszy. Targi w niedzielę 9 bm. oraz w poniedziałek 10 bm. będą otwarte dłużej, niż zazwyczaj, bowiem kasy będą czynne od godz. 9 rano do godz. 20,30, a hale wystawowe do godziny 21.

W czasie świąt, a więc tuż przed zamknięciem Targów, zwiedzający mają możliwość poczytania zakupów po cenach znacznie niższych. Zdarza się więc na lepszą okazję połączenia przyjemnego z pożytecznym. Na Targach każdy znajdzie rzecz, która go zainteresuje. Następnego dnia rano, tj. we wtorek, 11 czerwca, rozpocznie się likwidacja stoisk.

Kończąc nasz przegląd stoisk, wymienić musimy bogaty dział budowlanych materiałów, reprezentowanych przez firmy: Robert Streit z Katowic, Julian Singer z Katowic, Cukierman z Katowic, oraz Towarzystwo „Saturn” z Czładzi, które wystawiło model ulepszonej jezdni drogowej z prasowanych betonowych kostek, własnego patentu. Stoiska powyższe są stale przepelnione fachowcami, którzy ze względu na sezon zainteresowali się nimi.

Jedne z większych korzyści osiągnęły firmy samochodowe, reprezentowane przez „Polski Fiat” oraz „Autoservice” (Ford). W branży tej dokonano wielu transakcji, idących w dziesiątki tysięcy złotych, bowiem sprzedano po kilkanaście wozów. Dużym popytem cieszył się i austriacki „Steyer”. Reprezentacja „Stomilu” (opony i detki) również była stale oblewana przez motocyklistów, rowerzystów i właścicieli aut, którzy głośno wyrażali swe uznanie dla eksponatów tej jęczyńskiej polskiej fabryki opon.

Z działu spożywczych artykułów, reprezentowanego bardzo silnie przez kilkanaście firm, wymienić należy Zakłady Wyrobów Odżywczych z Poznania — Staroleki „Knorr”, znane ogólnie „Maggi” oraz „Zamek” z Tczewa. Firmy te rozwinęły szeroką propagandę, wydając wszystkim bezpłatnie próbki swych wyrobów, oraz smaczne bułony i zupy.

Ze względu na bliskie zamknięcie „Targów”, na tem kończymy nasz ogólny przegląd stoisk.

tekst aktu utworzenia Naczelnego Komitetu:

Działo się na Zamku Królewskim w Warszawie dnia szóstego czerwca tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego.

— My, współcześni Józefa Piłsudskiego, świadkowie Jego wielkich Czynów, a również Jego podkomendni, żołnierze i uczniowie, którym dane było w Jego epoce żyć i pracować

— w przekonaniu, iż Naród cały z poczynamiami naszymi się jednoczy

— przystępujemy do stworzenia pomników, które byłyby godnym uczczeniem pamięci Zmarłego Wodza

— i w tym celu — powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej

— konstytuujemy się pod Jego przewodnictwem jako:

NACZELNY KOMITET
UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA
JÓZEF A PIŁSUDSKIEGO.

Poczem P. Prezydent zaproponował obecnym, by pod aktem tym położyli swe podpisy, pierwszy kładąc na nim swój podpis.

Ukonstituowanie wydziału wykonawczego

Onegdaj odbyło się posiedzenie konstituujące wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem postanowiono utworzyć sekcje następujące:

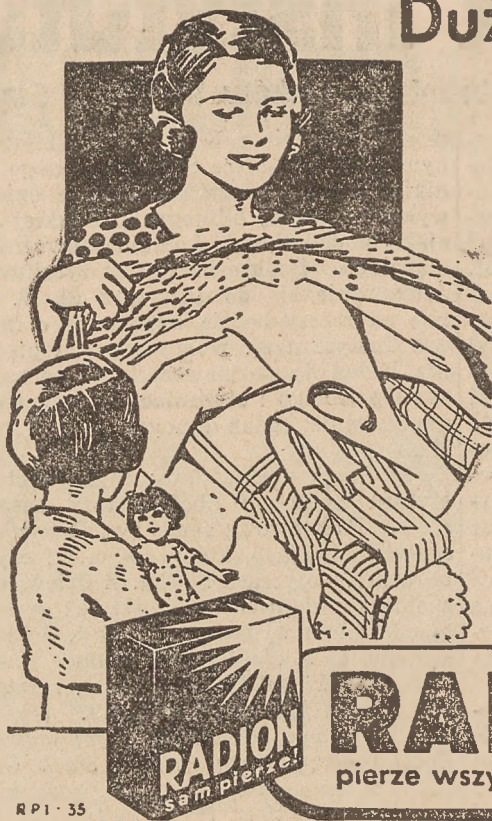
1) sekretariat wydziału wykonawczego, 2) biuro planów i projektów, 3) sekcję or-

ganizacyjną, 4) sekcję finansową, 5) sekcję plastyczną, 6) sekcję społeczno-kulturalną.

Kierownik wydziału wykonawczego powierzył zorganizowanie i kierownictwo sekretariatu wydziału wykonawczego oraz biura planów i projektów — podsekretarzowi stanu Krzysztofowi Siedleckiemu, sekcji organizacyjnej — posłowi Tadeuszowi Brzękowi-Osińskiemu, finansowej — gen. Romanowi Góreckiemu, plastycznej — prof. Wojciechowi Jastrzębskiemu, społeczno-kulturalnej — prezesowi Arturowi Śliwińskiemu oraz zastępstwo kierownika tej sekcji — p. Halinie Sujkowskiej.

W następnym komunikacie podane zosta-

Duże pranie — dużo brudu!



Ale Radion pomoże gospodyni w tym kłopotcie. Oszczędzi jej wiele trudu i uczyni bieliznę śnieżnobiałą. Radion nada się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miłą, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, pierśiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, Zał. przez lekarzy.

na miejsce i godziny przyjęć poszczególnych biur wydziału wykonawczego.

Akcesy do współpracy z Komitetem Naczelnym oraz korespondencję kierować należy do wydziału wykonawczego, (Warszawa, Zamek Królewski).

Składki na cele Komitetu wpłacać należy na konto P. K. O. — Warszawa 1313.

Co było powodem katastrofy na kopalni „Wolfgang-Wawel”

Po nieszczęśliwym wypadku zasypania 4-ch górników w podziemiach kop. „Wolfgang-Wawel” w Rudzie Śl. w dniu 29 maja br. podaliśmy następujące wyjaśnienia otrzymane ze źródeł urzędowych i fachowych: Tapnięcia tj. wstrząsy odczuwane na powierzchni są znane w zagłębieniach węglowych i powstają wskutek odprężenia się warstw stropowych. Tapnięcia o dużej sile powodują na powierzchni nie tylko chwilo-

we wstrząsy budynków, ale też ich zarysowanie.

W podziemiu powodują wstrząsy osypywanie się ścian wybranych przestrzeni, łamanie obudowy, tj. podpór zabezpieczających, zawałenia się chodników obudowy — gdzie właściwie wydobywa się węgiel w większych ilościach.

Wypadek miał miejsce w pokładzie Pochhammer na głębokości 340 mtr. Bez-

pośrednio nad pokładem Pochhammer jest pokład Reden o grubości 3 mtr, który wybiera się następnie znacznie później. W danym wypadku wstrząs był tak silny, że odczuło go na przestrzeni kilku kilometrów, w samej zaś miejscowości zatrzęsły się budynki a w kilku mieszkaniach pospadały obrazy i drobne przedmioty.

W podziemiu obsypały się w kilku miejscach ściany chodników i momentalnie zawalił się jeden z 4-ch w tej partii odbudowanych filarów.

Filar ten nie osiągnął połowy swej długości, był bowiem 14 mtr. długi a 5 mtr. szeroki. Nad tą całą przestrzenią osunął się pokład Reden, wypełniając ją masami węgla. Znajdujący się przy końcu filara górnicy zostali nagle temi masami węgla zasypani. Warstwy kamienia nad pokładem — zostały nienaruszone. Akcja ratunkowa prowadzona dzień i noc bardzo intensywnie, była utrudniona koniecznością usunięcia zwalów węgla i połamanego drzewa z podpór, przyczem musiano budować złożone zabezpieczenia pracujących. Okoliczność, że skały nad pokładem nie zostały naruszone umożliwiało odkopanie zasypanych górników; w przeciwnym razie byłoby dostanie się do nich bardzo wątpliwe. Wszystkich zasypanych znaleziono na miejscu pracy, gdzie byli zajęci napelnianiem wózków węglem. Świadczy to o tem, że śmierć zaskoczyła ich nagle i żaden nie usunął się ani o krok od miejsca, w którym znajdował się w chwili wypadku. Dochodzenia władz górniczych wykazały, że roboty były prowadzone fachowo i w myśl przepisów. Obudowa była normalna.

Uniwersytet Warszawski — Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego

W dniu 6-ym czerwca r. b. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Wacław Jędrzejewicz przyjął delegację Uniwersytetu Warszawskiego w osobach rektora profesora Stefana Pieńkowskiego, prorektora Czubalskiego, oraz dziekanów wszystkich wydziałów Uniwersytetu. Delegacja złożyła ministrowi wniosek senatu akademickiego w sprawie nadania Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy „Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego”.

Wniosek ten podpisany przez rektora, prorektora, dziekanów i przedstawicieli wszystkich wydziałów Uniwersytetu brzmi: — „Na porozbiorowych zwaliskach Rzeczy-

pospolitej powstał Uniwersytet Warszawski. Ale bez wolnej Polski nie mógł pełnić postanowienia wszechpolki narodowej. Więc ilekroć krzepło tętno myśli polskiej i podnosiła się zagiew buntu przeciw więzom niewoli, waliły się cczas wyraźniej dotychczasowe spoidła Uniwersytetu z duszą polską, aż wreszcie stał się w zamierzeniach swoich jej zaprzeczeniem, mowy polskiej prześladowcą, nadziei polskiej grabieżcem.

Odrodzony w Warszawie Uniwersytet opiera swój byt na fundamentach, jakie mu dała Niepodległość Polski.

Jego udziałem stało się odtąd karmić pokolenie nowe czarem polskiej wiedzy na chwałę Ojczyzny.

Świadom jest tego, że swój byt wolny wywodzi z dzieła Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego. I Jego ma za swego założyciela.

Tedy blaskiem Jego imienia pragnie zdobić imię swoje, aby odtąd na zawsze tego uniwersytetu nauczyciele oraz uczniowie szli wzorem Józefa Piłsudskiego w oddaniu Ojczyźnie bezgranicznym, w umiłowaniu nauki głębokim, w osiągnięciu celu niezłomnym.

Dając wyraz tej woli uniwersytetu senat akademicki uchwałą powziętą jednomyślnie w dniu wielkiej żałoby narodowej po zgonie Józefa Piłsudskiego, postanowił nadać naszemu uniwersytetowi nazwę „Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego” i prosi Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wyjednanie dla tej uchwały sankcji ustawodawczej.

Minister Jędrzejewicz podziękował w imieniu rządu delegacji za wybranie przez senat Uniwersytetu Warszawskiego tej formy uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i zapewnił, że ze swej strony podejmie niezwłocznie wszystkie niezbędne kroki, aby wniosek senatu o nadanie Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy „Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego” — jaknajszybciej zrealizować. (Iskra.)

Wieczne niemile „zapóźno...“

Ileż to razy przyczyna katastrof ludzkiego zdrowia była opieszałość, zaniedbanie, które pozwoliło opanować chorobie organizm człowieka.

Wniosek stąd prosty: dbajmy o zdrowie, krzepmy organizm, wypełniajmy ubytek sił nowym ich zapasem, leczmy się zawczasu, bo zawsze tak jest, coś nam dolega, czegoś mamy zawiele lub zamało...

Świetny wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu nadwyręzonego pracą i życiem wytężonym.

Jest na ziemi polskiej, na Śląsku Córnyim, wspaniałe miejsce łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie Zdrój, perła uzdrowisk śląskich.

Solanki radjoczonne jodbromowe, elektro- i hydroterapia, borowina i inne środki darzące zdrowiem podniszczone organizmy czynią z Jastrzębia Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza że miejscowość ta jest przełicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębie Zdroju zdrowia i sił znajdując je tam ofiarnie. (o)

Celem popularyzacji spożycia ryb morskich, urządzono na Targach Katowickich stoisko, udekorowane cieciami rybackimi, gdzie na miejscu smarzy się dorsze i sprzedaje doskonałą rybę po 40 groszów za porcję z chlebem i cytryną. Amatorzy otrzymać mogą również tę samą rybę w galarecie oraz wędzoną. Poza tem każdy konsument otrzymuje bezpłatnie broszurkę, zawierającą liczne przepisy przyrządzenia ryb morskich.

Należy mieć nadzieję, że przez pokaz smażenia i umożliwienie szerokiemu sferom ludności naszego Województwa przekonania się o dobroci ryb morskich, zmniejszy uprzedzenie ludności do ryb morskich, co jest pożądanym dla rozwoju naszego rybołówstwa morskiego. Nadmienić jeszcze należy, że ryba morska jest bardzo tanim artykułem żywnościowym o pełnych wartościach odżywczych, kosztuje bowiem w handlu detalicznym o 1—1,40 za kg bez wnętrzości i bez głów, a więc konsument otrzymuje czyste mięso.

Dorobek Instytutu Śląskiego

Z walnego zebrania członków Instytutu Śląskiego w Katowicach

24 ub. m. odbyło się walne zebranie członków Instytutu Śląskiego w Katowicach. Zebranie zajął min. Kwiatkowski, prezes Instytutu, poświęcając parę chwil ś. p. Józefowi Piłsudskiemu. Przewodnictwo objął Rektor, Sekretarz Generalny P. A. U. prof. Stanisław Kutrzeba. Sprawozdanie z działalności rocznej złożył prezes min. Kwiatkowski, następnie Dyr. R. Lutman złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Dyrekcji Instytutu Śląskiego. Instytut Śląski liczy obecnie 83 członków zwyczajnych i 44 wspierających. Odpowiednie wygodne pomieszczenie biura w Domu Oświatowym, dostateczne skompletowanie personelu, należyte postawienie sprawy finansowej, oraz przygotowanie programu pracy na rok sprawozdawczy pozwoliły Instytutowi z miejsca przystąpić do prac konstruktywnych. Prace Instytutu można podzielić na 3 działy: 1) organizacja badań naukowych, 2) wydawnictwa i 3) dział informacji naukowej.

1) Instytut Śląski jest instytutem naukowym, organizującym badania naukowe jednak nie we własnych pracowniach, raczej pragnie stać się ośrodkiem inicjatyw dla przeprowadzania badań nad zagadnieniami śląskimi, obejmującymi cały etnograficznie polski Śląsk, przytem nie rezygnuje z zainteresowania się całym historycznym Śląskiem. Czyli głównym zadaniem Instytutu jest więc stworzenie podstaw organizacyjnych dla systematycznej pracy naukowej na Śląsku przez zbadanie obecnego stanu nauki polskiej o Śląsku i zbiorów naukowych i kulturalnych na Śląsku, oraz nawiązanie i utrzymanie kontaktu ze wszystkimi czynnikami naukowymi i społecznymi, interesującymi się zagadnieniami śląskimi — a tem samem ujednoczenie wszystkich wysiłków, idących w tym kierunku. Pierwszym wynikiem tych prac będzie wydawnictwo, którego druk jest na ukończeniu, „Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku”, oświetlające stan badań naukowych na Śląsku w poszczególnych dziedzinach nauki, pozatem będzie to bibliografia śląska, jak i przewodnik, wskazujący, które prace są dokonane, a które należy podjąć. Jako uzupełnienie tego jest przewidziane wydawnictwo „Praca kulturalna na Śląsku”, które zobrazuje stan zbiorów naukowych na Śląsku, wykazując w poszczególnych dziedzinach braki, wysuniecie organizacyjne postulaty. Z tym wiąże się sprawa inwentaryzacji archiwaliów, która dzięki inicjatywie Instytutu Śl. szybko postępuje naprzód. Pracownik Instytutu dokonuje na specjalnych objazdach przeglądu materiałów archiwalnych w poszczególnych miastach, gminach, zbiorach prywatnych, urzędach parafjalnych, oraz w przedsiębiorstwach przemysłowych, które będą następnie ogłoszone z innymi materiałami kulturalnymi. Równoległe podjął i prowadzi Instytut Śląski akcję zbierania materiałów co do stanów bibliotek i muzeów na Śląsku. Wszystkie te materiały zostaną przepracowane i ujęte w odpowiednie wydawnictwo, które to łącznie z dwoma pierwszymi wydawnictwami stworzy podstawy do systematycznej pracy organizacyjnej w zakresie pracy naukowej i kulturalnej na Śląsku. Instytut Śląski, doceniając sprawę bibliografii śląskiej, wszedł

w porozumienie z Komitetem Bibliograficznym przy Bibliotece Sejmu Śląskiego, a wynikiem tego porozumienia będzie ogłoszenie wykazu bieżącej bibliografii śląskiej w specjalnym dodatku do komunikatów Instytutu Śląskiego. Podkreślić należy życzliwe ustosunkowanie się do Instytutu Śl. P. A. U. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o inicjatywie Instytutu Śl. w sprawie przeprowadzenia badań językoznawczych na terenie Śląska Opolskiego i staraniach w kierunku zorganizowania badań etnograficznych na Śląsku.

2) **Prace wydawnicze:** Wydawnictwa Instytutu Śląskiego obejmują trzy zasadnicze serie. Podstawową serją jest *Pamiętnik Instytutu Śląskiego*, który obejmuje i oryginalne prace, dotyczące Śląska. Z dziewięciu zespołów Pamiętnika część jest już gotowa, są to oddzielnie wydawane odczyty, dotąd ukazało się ich 8, część jest w druku (*Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku*), reszta w opracowaniu lub przygotowaniu. (*Górnośląska Konwencja Genewska i jej wykonanie, Rozwój gospodarczy Śląska, Śląsk Opolski, Przewodnik po woj. śląskiem, Stosunki rolne w woj. śląskiem, Praca kulturalna na Śląsku, Lud śląski*, — serja: Pamiętnik Instytutu Śląskiego; Norbert Bonczyk, Walenty Rożdżeński, Karol Miarka, Benedykt Polak, Adam Gdaciuk, Księga Henrykowska, Paweł Stalmach — Serja: Biblioteka Pisarzy Śląskich.) Wydawane dwa lub trzy razy w miesiącu komunikaty, omawiają różne aktualne zagadnienia. Nadto przygotowuje Instytut wydanie nowej *Mapy woj. śląskiego i ziem sąsiednich* w podziałce 1:100 000, która w ciągu czerwca zostanie oddana do druku. Z mapy ściennej wydane będzie zmniejszone wydanie w podziałce 1:400 000 jako *mapa podręczna*. „Zaranie Śląskie” —

dotąd organ Tow. Ludoznawczego w Cieszynie z dniem 1 lipca b. r. staje się wspólnym wydawnictwem Instytutu Śląskiego i Tow. Ludoznawczego. Ramy jego będą rozszerzone a treść, dotąd ograniczona do spraw Śląska Cieszyńskiego, będzie rozszerzona na sprawy całego Śląska, tem samem obejmie Śląsk Opolskim i Nadolzański. Jeżeli chodzi o wydawnictwa zagraniczne, to narazie jest przewidziane przetłumaczenie na języki obce niektórych odczytów, a m. in. książka „Śląsk Opolski” pojawi się również w językach obcych.

3) **Dział informacji naukowej.** Ma za zadanie rozszerzenie i pogłębienie wiadomości o Śląsku. W tym celu wydaje on komunikaty. Dotąd ukazało się 29. Są one rozsyłane do członków, prasy, instytucji, bibliotek, organizacji i osób prywatnych, w ogólnej liczbie 450 egzemplarzy. Komunikaty są dość często wyzyskiwane przez prasę zarówno śląską, pozaśląską i zagraniczną, wobec czego wydaje się koniecznym wydawanie ich w językach obcych. Jako dodatek do komunikatów zaczyna obecnie wychodzić *wykaz literatury bieżącej o Śląsku*, który będzie rejestrował wszystkie samodzielne druki, artykuły w poważnych pismach i dziennikach, a będzie on wychodził również i w językach obcych. Jako dalszą akcję wymienić należy prowadzoną w okresie jesiennym i zimowym *akcję odczytową*. Każdego piątku odbywały się w sali Domu Oświatowego odczyty, które obecnie ogłaszane są drukiem, nadto Instytut Śląski przejął prowadzenie działu odczytowego w sprawach śląskich w Polskim Radjo. Ogółem audycje propagandowych, z cyklu „Co słyhać na Śląsku?” (tygodniowy przegląd prasy) i odczytów nietransmitowanych, przeznaczonych dla ludności śląskiej, odbyło się od jesieni 33.

Młodzież lęka się o swą przyszłość.



W Genewie odbywa się międzynarodowa konferencja pracy, radząca nad sposobem zlagodzenia kryzysu światowego. W związku z tem reprezentanci młodzieży wszystkich krajów urządzili demonstrację ulicami, domagając się pracy i chleba. W pochodzie niesiono transparenty o bolesnej wymowie: „Jesteśmy młodzie, ale życie nasze jest już pozbawione nadziei”.

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

59)

(Ciąg dalszy).

— Help! — padło po chwili jedno, krótkie słowo dyrektora Humboldta i cowboy osadził rumaka niemal w miejscu, aż koń przysiadł na zadzie, a z pod kopyt wytrysły strumienie suchego piasku.

I znów donośny trzask bata mr. Humboldta i koń i jeździec napowrót mkną w szalonym galopie dokoła areny.

Grobowa niemal cisza, jaka zaległa cyrk w chwili ukazania się na arenie „Krwawego Sępa”, przerodziła się teraz w szmer nieukrywającego zachwyty.

Ale ostre, w szalonym pędzie pokrywane wirażem były tylko niewinną igraszką przed tem, co miało nastąpić pod koniec numeru. Narazie cowboy zaprawiał konia, upijając się świstem grającego mu w uszach powietrza i w bujnej wyobraźni przywoływał wizję odległych, rodzinnych stepów.

Aż nagle stało się coś, czego publiczność przesła nie rozumiała, a co mr. Humboldta zaniepokoiło wyrażnie. Mianowicie „Krwawego Sępa”, nie czekając komendy dyrektora, osadził konia na środku areny i szybko, nerwowe spojrzenie skierował w stronę loży, opatrzonej czternastym numerem.

Jakiś dziki okrzyk wydarł się teraz z piersi cowboya. Zaczerwioną szalonym pędem konia twarz Jacka przyobleka się trupią bladeścią, na ciało wystąpiły krople zimnego potu. Nie śnił przecież, choć cudna, ukształtowana bladym uśmiechem twarzyczka Anity wydawała mu się być uroczem, sennem mamidłem.

Na chwilę, na krótki zaledwie ułamek sekundy dotknęli się zdziwionem, jakby niepewnym spojrzeniem i dziewczyna natychmiast nakryła źrenice koronką długich rzęs, a cowboy z szaloną pasją ścisnął boki ścigłego wierzchowca i z miejsca rzucił się do galopu dokoła areny.

I znów rozległ się szybki, nieuchwytny wprost tętent konia, świst nastroszonych piór przesywał powietrze, a zachwycona publiczność przeżywała minuty niecodziennej emocji. Nikt nie mógł się domyśleć, jakie uczucia nurtowały w sercach obecnych tu czterech osób: „Krwawego Sępa”, mr. Humboldta, Anity i Ronickiego.

Ale największa walka rozpętała się w duszy „Krwawego Sępa”. Pod wpływem tego krótkiego spojrzenia odżyło w nim na nowo to wszystko, co czas, ten najlepszy lekarz, zdołał zabliznić. Nieopanowane, spontaniczne wprost uczucie pierwszej, płomienniej miłości, jaką w pamiętną ową noc obdarował Anitę, starło się ze straszną żądzą okrutnej zemsty. Nareszcie. Po dłu-

gich miesiącach nieludzkiej poniewierki, po niepojętych katuszach zranionego serca stanął u celu mozolnej wędrówki. Odnalazł tę, która zdeptała najwonnejszy kwiat jego pierwszego uczucia, rozwaliała w gruzy kryształowy gmach cudnych, młodzieńczych marzeń i rzuciła na pastwę okrutnych ludzi-szakali. Odnalazł tę, co jak złodziej, zabierając jego jedyny skarb, wykradła się nocą z namiotu i z zdradliwej zasadzki przecięła pasmo życia dwóch odanych mu istot.

Szalony gniew, straszna, żywiołowa nienawiść, przechodząca w okrutny ból rozpacz po rozwalonych w gruzy nadziejach, wszystko to kipiącym warem przewala się w duszy biednego cowboya. A koń, jakby posłuszny zawrotnemu pędowi myśli swojego pana, zda się nie dotykać kopytami areny i niczem upiorem widmo sunie po kragłym obwodzie ciasnej areny. Głuchy tętent, zgrzyt piasku, świst piór i zdumiony, pełen zachwyty szmer cyrkowej gawiedzi, stwarzają razem wizję jakiegoś upiornego misterjum.

Zdezorientowany, ogłupiały mr. Humboldt śmiertelnie bladej stoi pośrodku areny, nie próbując już nawet podporządkować swej woli oszalałego jeźdźcy i konia.

Anita nie może oderwać spojrzenia od majaczącej w nieuchwytnych wprost ruciach sylwetki cowboya, a Ronicki doznaje jakiegoś dziwnego, nieznanego mu dotąd

Więści z całej Polski

(X) Pierwsze ofiary Wisły.

Podczas kąpeli w Wiśle w Tarnobrzegu utonąły dwie sieroty: szesnastoletnia i 13-letnia Szkutnikówna, uczennice szkoły powszechnej. Starsza pospieszyła z pomocą młodszej siostrze, ale razem z nią znalazła śmierć w nurtach Wisły.

(X) Narodziny 3 żubrów.

W puszczy Białowiejskiej urodziły się w ubiegłym tygodniu trzy jałowki żubrów, w tem dwie czyste krwi.

Stado żubrów w Białowieży liczy 17 sztuk.

(X) Rozpoczęcie budowy nowych linii kolejowych.

Na linii Sierpc—Toruń po ukończeniu przetargów na wykonanie robót ziemnych, betonowych i żelbetonowych firmy, którym powierzono zostało wykonanie tych budowli, przystąpiono do organizacji robót, których uruchomienie zapowiedziane jest na dzień 11-ty b. m.

Na linii Sierpc—Brodnica oraz Zegrze—Tuszcza studja terenowe przy opracowaniu trasy i sporządzeniu projektów znajdują się w stadium końcowem.

Na odcinkach tych linii, gdzie trasa została już ostatecznie ustalona, a więc od strony Sierpca na pierwszej linii i od strony Tuszcza na drugiej linii rozpoczęte będą w najbliższym czasie roboty ziemne.

(X) Pielgrzymka do serca Marszałka.

W kościele ostrobramskim św. Teresy w Wilnie przed filarem, w którym wmurowano urnę z sercem Marszałka, gromadzą się codziennie tłumy ludzi, pragnących oddać hołd pamięci Wodza. Ze wszystkich stron Wileńszczyzny nadciągają wycieczki, by pomodlić się u trumny z prochami matki Wodza Narodu i przed urną z sercem Jej Syna.

(X) Konkurs na projekty schronisk.

Na ogłoszony przez wydział turystyki ministerstwa komunikacji konkurs na projekty schronisk nadesłano 80 prac. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu przez jury w składzie: prof. dr. W. Goetel, mjr. Sekunda, płk. Zienkiewicz, nac. dr. Szatkowski, inż. Kodelski, arch. Najman, arch. Chmielewski, oraz arch. Gutt.

(X) Skawa wzbiera.

Wskutek gwałtownej burzy w nocy z 5. na 6. b. m. weszły znacznie rzeki i potoki górskie, częściowo występując z koryta. W Zembrzycach weszła Skawa uszkodziła nasyp drogi, obrywając przyczółki mostu zalewowego, i przerwała temsamem komunikację Biertowice — Zembrzyce.

uczucia, które zapiera dech w piersi i serce przyprawia o żywsze bicie.

A mały mechanizm piekielnej maszyny, z złowrogim chrzęstem odmierzający ostatnie minuty...

Jack nie widzi już teraz nic, tylko bladą plamę twarzy Anity i ciemne punkty jej cudnych, przepastnych oczu. Nie myśli już o niczem, gdyż rozpęta burza nadmiaru sprzecznych uczuć wytwarza w oszalałym mózgu piekielny chaos. Wie tylko tyle, że za chwilę na lewym wirażu targnie gwałtownie munsztuk rozpędzonego konia i niczem burza runie prosto na tę dziewczynę. A potem uchwyci drgające w przedśmiertnych konwulsjach ciało i rozdarła na strzępy ciśnię podług gawiedzi przerażonego tłumu. A wreszcie pogna przed siebie, aby nieszczęsną głowę rozbić o białe ściany wielopiętrowych wigwamów biadych twarzy...

A jednak... Ilekroć razy już, już ma skierować konia w stronę Anity, serce uderza mu młotem i jakiś straszny lęk podnosi włosy na głowie. I znów okrąża arenę z tem samem postanowieniem, a jednak jakaś potężna, nieprzełamana niczem siła odbiera mu władzę w silnych dłoniach i Jack bezwolnie puszcza cugle rumaka.

A minuty płyną i katastrofa zbliża się szybkim krokiem...

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Hieronim Junosza

Na Sowińcu — gdzie rośnie Kopiec Wodza Narodu

Pierwsza czerwcową niedzielą rozbłysła wszystkimi uśmiechami słońca, w którego blaskach nieprzerwaną falą ciągną wycieczki. Ze wszystkich stron Polski przybywają do królewskiego grodu starsi i młodzież, śpieszą do Wawelskich podziemi oddać hołd Wodzowi spoczywającemu w krypcie św. Leonarda, a potem udają się za miasto, tam gdzie coraz wyżej i wyżej z dniem każdym rośnie najpiękniejszy i najtrwalszy pomnik, sypany rękami całego Narodu: Kopiec imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niektórzy podążają pieszo przez krakowskie Błonia pokryte kobiercem niewypalanej jeszcze słońcem zieleni, inni w długiej kolejce czekają na miejskie autobusy, kursujące nieprzerwanym błękitnym sznurem na Wolę Justowską, do Skał Panieńskich.

Właśnie zatrzymało się osem autobusów zamówionych dla licznej wycieczki śląskiej, wszyscy zajmują miejsca.

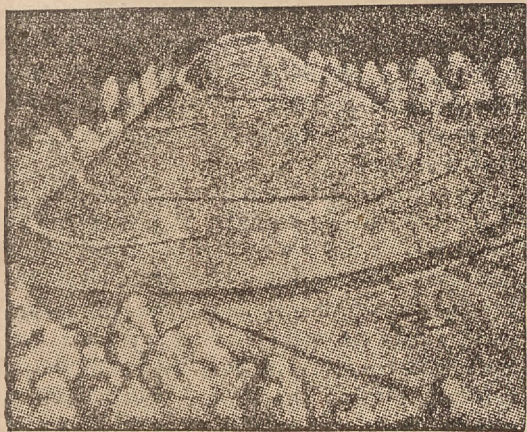
Ruszamy ulicą Marszałka w stronę Jęgo Kopca, który jako czwarty z rzędu, obok mogiły Kościuszki, Krakusa i Wandy zakręluje nad przastarem miastem.

Mijamy białe ściany Domu Legionowego i wątle sosenki Oleandrów, z pod których ranielem wyruszył z garstką wiernych szaleńców Naczelnik w strzeleckim mundurze.

Tłum pieszych podąża Błoniami i drogą również na Wolę. Wyprzedzamy niejedną gromadkę i po chwili jesteśmy na miejscu, właściwie niezupełnie, gdyż jeszcze czeka nas wędrowka przez Wolski Las.

Czerwono-białe, świeże turystyczne znaki wskazują cel naszej wędrowki. Wokoło szumi i pachnie las, miejsce niedzielnych wycieczek i spacerów mieszkańców Krakowa. Teraz w Leście pustka, tylko jedna ścieżka ludna, w tę i tamtą stronę płyną rzesze. Opuszczamy na chwilę szlak biało-czerwony, i zbaczamy do najbardziej dzikiej części lasu-parku, do Panieńskich Skał, które — jak głosi legenda — dały schronienie Norbertańskim mniszkom ze Zwierzchności w czasie tatarskiego napadu.

Na wapiennej ścianie wznosi się na piątkę statua Niepokalanej, Tajemniczy mrok mimo południowej pory i wilgoć, dobywająca się jakby z zapadłych lochów dreszczem wstrząsa przechodnią; wspinamy się ku górze i znowu jesteśmy w tłumie. Za chwilę przed oczyma otwiera się szeroko wykaraczowane wzgórze. To cel naszej pielgrzymki. Znajdujemy się trzydziestu pięć metrów nad poziomem morza, a sto czterdzieści nad Krakowem.



Słońce dobiega zenitu, a mrowie ludzkie nie topnieje, gdy odchodzą jedni, to natychmiast na ich miejsce przybyszą inni, z nowym zapasem sił, z nową energią biorą się obojętnie do dzieła. Dzielną armją pracy zjednoczona najgłębszym umiłowaniami i świadomością wiel-

Tu rośnie Kopiec Wodza.

Jeszcze daleko do szczytu, czuby białokorych brzoź dumnie szumią nad usypanymi do tytychczas siedmioma metrami pierwszej kondygnacji, do ukończenia całości brakuje jeszcze 29 metrów.

Praca jednak wre. Wszystkie łopaty i taczki w ciągłym ruchu, trzeba się na nie zamawiać, niektórzy przezorniejsi z domu przywieźli i przynieśli narzędzia robotce. U stóp rosnącego wzgórza kopią wytrwale nawykłe do pracy fizycznej ręce robotnika i wypiełgnowane dłonie panierek z biura, ze sklepów, a wątle ramionka dzieci, niezdolne jeszcze udźwignąć ciężkiej łopaty, pochylają się nad glinianą ziemią i drobne paluszki rzucają bryłki do maleńkich dzieciennych tezek, do wiaderek blaszanych, takich od zabawy piaskiem. Dziecinne twarzyczki mają przytem dziwnie poważny wyraz, błękitne oczęta wpatrują się od czasu do czasu w biało-czerwony sztandar spuszczone żalobnie do połowy masztu na rosnącym wzgó-



rze. Praca nie ustaje ani na moment, a mimo tłumy, niema gwaru, zamieszania,

nastrój powagi i dostojności

maluje się na wszystkich twarzach. kiego hołdu posuwa się spiralą ścierzyny pchając taczki wyładowane po brzegi ziemią.

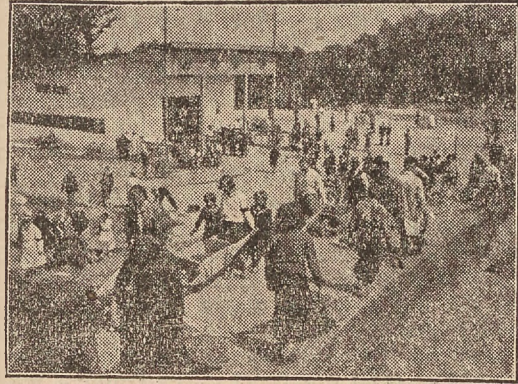
Czasem korowód załamie się na chwilę, bo oto zaplątały się i pośliznęły jakieś dziecięce nóżki, to znowu dwie starszyczki, dźwigające wspólnymi siłami kosz ziemi, przystanąły, by zaczerpnąć oddechu i zanie nie pozwolą się wyręczyć usłużnemu harcerzowi, który niosąc jeden koszyk gotów jeszcze wziąć drugi na swe młode, wygimnastykowane barki.

Tam jakiś oficer, już na samym szczycie zatrzymał się ocierając strumienie potu z czoła, wysypał taczki i śpieszy po nowy ładunek.

Na dole migają setki rąk rzucających bryły ziemi, niektórzy nie mają łopat, ale to nie nie szkodzi, byle prędzej, byle więcej, Lekkie wydaje się brzemień, nie palą promienie słońca wobec tej wielkiej miłości jaką przenika ser-

ce narodu dla Tego, który spoczął między Królami.

Wyżej i wyżej — na chwałę Wodzowi, na wieczną pamięć — oto myśl zagrzewająca do wysiłku. Ona kieruje dłońmi jakiegoś tatusia, który z małym pięcioletnim synkiem pcha taczki, ona prowadzi wycieczkę szkolną dziewcząt z Poznania, i ona sprowadzi tutaj śląskich górników i włościan.



Mieszkańcy bliższych okolic Krakowa są tu już po raz drugi i jeszcze przyjadą, inni z daleka pragną dłużej pracować; a potem śpieszą do stojącego u podnóża baraku i wpisują się do księgi pamiątkowej, czekając spokojnie na swoją kolejkę, czasem półtorej godziny nawet. Nie niecierpliwia się, nie narzekają, nie trzeba straży porządkowej, policji, powaga i dostojność chwili trwa, skupienie na twarzach sprawia, że patrząc na ten tak różnorodny tłum ma się wrażenie, że wszyscy biorą udział

w jednym wielkim misterjum Uwielbienia i Miłości.

Jeśli rozmawiają, to przyciszonymi głosami, jakby się bali, że zamącą spokój grobu Wodza, że rozwieje się nastrój poezji, mocy i piękna, któremu szumem wtórują płaczące brzozy i dalekie echa dzwonów płynące ze Srebrnej Góry od eremu Kamedułów białeńskich.

Film niemiecki na „motywach mazurskich”

Od szeregu miesięcy przebywa na terenie Prus Wschodnich niemiecka aktorka filmowa Maria Padler z mężem, operatorem filmowym Skalden'em, by przeprowadzić prace przygotowawcze do nakręcenia filmu krajoznawczego, opartego na motywach mazurskich. Wspomniane wyżej małżeństwo filmowców niemieckich nakręciło już w roku ubiegłym jeden taki film „naukowy”, o którym jednak dosyć było głucho w świecie filmowym. Obecnie nakręcany film ma — jak głoszą zapowiedzi prasy niemieckiej — dać pogląd na ziemię i człowieka mazurskiego. „Jest to praca niełatwa — czytamy w jednej z takich zapowiedzi prasowych — gdyż terminem „Mazurzy” nie możemy obejmować równocześnie krajoznanym, miast, wiosek czy człowieka ma-

Pielęgnacja cery jest nie do pomyślenia bez dobrego mydła!



Trzeba to powiedzieć wszystkim Paniom, które nie widzą wyników pielęgnacji cery. Przyczyna leży w wyborze nieodpowiedniego mydła. Dobre mydło 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane, i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

Jak uczcić godnie pamięć Marszałka

Jak to już donosiliśmy, 6 bm. odbyło się na Zamku w Warszawie pod przewodnictwem P. Prezydenta posiedzenie konstytuujące Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie zagal przepięknym przemówieniem Pan Prezydent. Treść tego przemówienia podaliśmy w numerze z dn. 7 bm. — Następnie Pan Prezydent udzielił głosu P. Gen. Wieniawie-Długoszewskiemu, który wygłosił referat. Treść tego referatu, stanowiącą miodrodajny plan uczczenia zmarłego Wodza podajemy poniżej:

Referat Gen. Wieniawy-Długoszewskiego

Panie Prezydencie, Panowie! Z tą samą nieśmiałością, z tem samym zaleknieniem nabożnym, z jakim my żołnierze stawaliśmy zawsze przed obliczem Komendanta, ośnieni aureolą wielkości, jaśniejąca dokoła Jego skroni — zabieram dzisiaj głos, gdy na rozkaz Pana Prezydenta Rzplitej mam mówić o uczczeniu i przekazaniu wiekom i pokoleniom następnym tej Jego wielkości, tej tajemnicy, której objawień byliśmy świadkami i niejednokrotnie narzędziami, narzędziami mniej lub więcej świadomymi.

Wiemy wszyscy że sam sobie postawił nasz zmarły Wódz pomnik trwalszy od granitu, że Polska cała z jej granicami obecnymi, z jej wewnętrznym ładem, z szacunkiem jakim się dziś cieszy na świecie szerokim, jest olbrzymią piramidą wznoszącą się nad Jego ofiarne, Jego natchnionem życiem, lecz w sercach wszystkich Polaków powstała chęć, rozrośnięta w potrzebę, w konieczność, abyśmy — my, pokolenie Jemu współczesne, pokolenie Jego podkomendnych, Jego żołnierzy, zostawili naszym dzieciom i wnukom pomniki, naszym wysiłkiem zbudowane, a godne z jednej strony Jego wielkości, z drugiej zaś naszego dlań uwielbienia, naszego ukochania i naszej wielkiej żaloby.

Dlatego nie będę uzasadniał potrzeby powstania tego komitetu, Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego. Potrzebę tę odczuwa cały kraj, a najdosłójniejszym wyrazem tej potrzeby jest wola P. Prezydenta, powołująca go do życia.

Chcę jedynie krótko zastanowić się nad tem, czem mógłby grozić jego brak. We wstrząśniętej tragizmem ciosu, który na nas spadł, w osieroconej i zjednoczonej żalobą naszej ojczyźnie — wszędzie, na wszystkich jej kątach, we wszystkich najmniejszych jej zakątkach, rodzą się samorzutnie najrozsądniejsze pomysły i projekty uczczenia Marszałka. Nie sposób wyliczyć w tem miejscu wszystkich. Nie wszystkie zresztą skryształizowały się ostatecznie, nie wszystkie jeszcze dotarły do naszej wiadomości.

Wiele wśród nich jest wzniosłych, wiele mądrych i praktycznych, wiele serdecznych wiele przewidujących, wiele mających duże znaczenie społeczne. W sumie wszystkie mają jeden brak, brak polegający na nadmiarze. Słabą stroną wszystkich jest to, że jest ich za wiele. W tej powodzi projektów, tryskającej z uczuć najszlachetniejszych, mogą utonąć wszystkie, nawet najwznioślejsze zamierzenia. Złymi byłibyśmy uczniami Marszałka, my tu na sali zebrań, my wszyscy obywatele całej Rzeczypospolitej, gdybyśmy w tej mnogości nie wydziali niebezpieczeństwa; złymi byłibyśmy Jego uczniami, niegodnymi spadkobiercami Jego dziedzictwa, gdybyśmy wysiłków naszych skupić, zestrzelić w jedno lub kilka potężnych ognisk, nie chcieli i nie umieli.

Nie wynika z tego, aby zadaniem Komitetu było bezwzględne hamowanie regionalnej, czy prowincjonalnej inicjatywy uczczenia Budowniczego Polski pomnikiem, postawionym w tem, czy innym mieście, miasteczku, czy wiosce — pod warunkiem, że na wystawienie go znajduje się na miejscu odpowiedni fundusz bez apelowania na ten cel do ofiarności ogółu społeczeństwa, bez stukania do Rządu, by do ukończenia ponad siły i środki zamierzonych prac dopomógł.

Do tych regionalnych poczynań, które na własne tylko powinny rachować siły i środki, nie można oczywiście zaliczać Krakowa, Warszawy i Wilna.

Obok kopca sypanego w Krakowie na Sowińcu rekami obywateli i całej Rzeczypospolitej, na wszystkich mieszkańców naszej Ojczyzny spada obowiązek przyczynienia się do tego, by trumna z najdroższymi dla nas zwłokami spoczęła w sarkofagu godnym sprawcy tylu zmartwychwstańskich cudów nad Wisłą, boć przecie zwycięstwo w r. 1920 nie było jedynym cudem, który Opatrzność zdziałała geniuszem Marszałka na naszych ziemiach.

Zrozumiała także i naturalna jest rzecz, że mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić troską o to, jakim będzie pomnik Marszałka w Warszawie, i staraniem, aby rozmiarami, pomysłem, wartością jako dzieła sztuki, przy solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów stał się potężnym symbolem skoncentrowanych w nim wielkości, tj. wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej stolicy. W łonie stołecznego komitetu zrodziła się już myśl tak piękna i tak przytem z działalnością Marszałka, tak organicznie z rozbudową Warszawy związana, że jej zrealizowanie sprawi napewno, iż nasza cała Polska będzie dumna ze swej stolicy.

Wkońcu, lecz nie na ostatku Wilno — umiłowane Komendanta Wilno — narzuca się samo tysiącem serdecznych wspomnień wiążących je z Jego osobą.

Dokończenie na stronie 6-iej.

Gustlik losprowio...

Cejco władzom naszym pod uwaga

W duchu czasu zoczym od pieniądź. Ba, „głodnyemu chleb na myśli“, toż nie godom prawie to pieniądź. eny mynia władze skarb. I tyż nie łone podatkowe, co to sa pono postrachem wszystkim, a łosobliwie tych, chtërzy abo mają tuplowane księgi handlowe i inksze, abo na gwolt prze pisują swoje floty i kłamoty i chaupy na kobyty, dziecka i podciepy jesczy nienarodzone tak, coby po dwóch latach „uprawnomic“ ta skradziono „włosność“; ni; kciołech zaś wypomnieć nieco władzom celnym.

Bo to przeca czas piykny (zarozki tyż: Zielona Święta) a hnet przjyją i feryje, toż przeca roztomaję znane i nieznanne „firmy“ muszą mieć zapasy roztomajtych łachów i strzewików, torb, kabz, plecoków, koszturków, kompasów, lunet, zapalniczek s „kamiyniami“, wskazówek, broni i rozłolicznych potrzeb na wycieczki i do podróży. Wiadomo już, że dobry kupiec patrzy, coby kupi jaknoityni, a sprzedac jaknojdrowszy. Wiadomo tuż, że skiż tego stare Greki i Rzymiany mieli każdygo kupca za złodzieja, a bożek Merkury, tyn ze skrzydlatym kłobukiem i wązowatym koszturkiem, ból u nich bożkiem oroz lo kupców ł złodziei, a dzisiok jesczy go handel mo za swoje godło. Ale tyż już w strzedniowie czu kupiectwo doszło do poszanowania, a dzisiok już żodyn nie wypomino kupcowi złodzieja, kiej tyn je uczciwym, bo każdyd uznaje, że za swoja robota, ostuda i ryzyko musi mieć zysk, coby żyć z rodzina, płacić płac i jesczy opłacać swoich spółpracoowników, niekierych tyż z rodzinami. Kiej je spiyrka, no, to abo prawie tyn kupiec je cygon, jaki sie wszandy snolejzie, abo i kupujący kce go ocyganić. O to, coby te zyski nie bóły za wielkie, staro sie konkurencyjo, obniżajaco czyny, coby przyciagnąć odbiorców, a kiej tyż nima, abo wszyscy koleksy kupcy zrobia kartel abo łaki monopol, coby drzyć czyny lichwiarskie, no, to już tam władze nakazują cynniki, kaj wele rozkazu nima takigo czynnika, toż możecie wiedzieć, że tam wos kca oszydzić, i tam nie kupujcie.

Ale zwyczajnie sa między kupcami i przemyśłowcami miglance, chtërzy kcieli by kupować jesczy toniy, jak ich koleksy uczciwi, bo choć sprzedadzą potem towar po czynie ustalonyj urzędowo, ednako mają wiakszy profit jak ci łoni. Toż jedni kupują towar u złodziejów, a sady eny s łudem chytają takich „paserów“ za formatka; inksi, sprowadzając towar zagraniczny, nie oclą go, eny szmuglują, jak i kiej eny mogą. I trza eny ubolywać, że sa celnicy, chtërzy jim w tym szmuglu jesczy łospomogają, „lo oka“ eny rewidując po wiyrch norączki i łumoki, a do wnatrza do wózków dziecięcych, do kabz i kłobuków ani nie zagładajac, a „osobiste rewizyje“ robiac tam, kaj ich nie trza. Som ech widziol kielo razy, jak taki zielonka namowiol sie w swoi wsi ze szmuglerami, i ci zarozki na drugi dziyń solką rodzina i somsiadami jeździli do Bytomio abo do Gleiwiców i wrocali do dom wieczorem abo i po północy s ciężkimi kuframi wczas rano już łoznosili po wsi miynsze pakliki,

abo odbiorcy przychodzili do nich. Czamu ech o tem nie doniósł władzom celnym? No kiejbych to ból zrobiol, tobych już Wom nie ni mógł skryłać! Bocza, kiej edyn koleks tyż kciol sie przysłużyć Państwu i podol edna rodzinka optancko-szmuglersko, to zetrwało kielo miesiaców, aże go sie kielo łajnych od cla zapytało, co to mo być. Pokozol jim colko rodzina szmuglersko, łozpadol jim, kiej wrocaja ze szmuglem i kiej go łoznosza i — nic. A za kielo tydni herszt tyi bandy wroco oelany do domu, trefio moigo koleksa, pokazuję go inkszym, że tyn go podol do władz za szmuglera, zeproz go, złomoł jakie noczynie i — nic. Poszła skarga do prokuratoriji oroz ze zaświadczeniem lykarskiem, ale wrocila z dopiskiem, że to je — „skarga prywatna“, kaj trza zaliczki 18 zł! A moį koleks ból bezrobotny! Szmugler śmiol sie i telo, a łoni „tajni“ možno tyż; bo przeca za darmo cha mu nie wskozali miana moigo koleksa, chtërzy jesczy borok colkie tydnie łaziol z zapuchniętym nocholem. Ano, nie wrażej go, kaj ci tego nie trza! — pedziolęch mu na lichy pociecha. Ale som ech se w duchu mysiol, i terazki, kiej som tyż widza takie bezczelne kramowanie zielonki ze szmuglerami; padom głośno: Pozór, władze skarbowe! Opłociejcie lepszy swoich urzędnioków, coby sie nie łakomili na łapówki od szmuglerów! Ale tyż patrzcie niekierym oroz lepszy za palce! Więcy tyż łozyslecie zaufanych tajnych po pociągach i autokach, kaj sie roztomaję pieroństwo łoztopiyrzo w nowiutkich łachach zagranicznych. Nowe wózki lo dziecków zwyczajnie ida przez granica z dzieckami jako „używane“, a co tam jesczy w pościeli łaki tego żodyn nie patrzy. A kiej wom

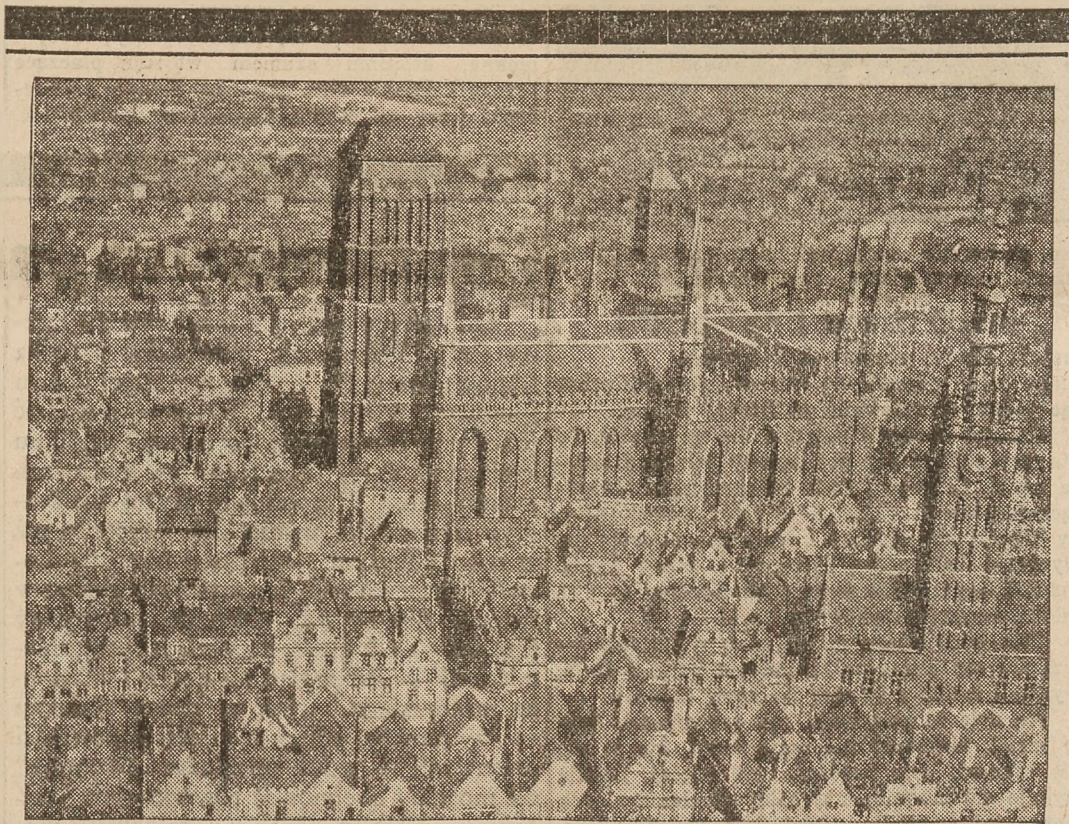
kiery z „cywilów“ kce łospomódz w gonie za szmuglerami, to go tyż nie wyzdardziejcie ani nie ostowiecie na ochfiara tym szmuglerom, eny go tyż brońcie. A prokuratorja skarga takigo ochotnika niech ni mo se za „prywatno“, eny za taka, chtëra państwo mo obowiazek popiyrac!

Zakimi zorzydzyniami mało abo nic nie kosztujacemi zysko sie lo Skarbu Państwa więcy jak przez oszczedności na płacy urzędnioków i ściaganiu noleżności z ich dobrowolnych pomocnioków.

Powtorzom, terazki prawie zoczyno sie na gwolt „hochdruk“ w szmuglerstwie, pewnie tyż nie miyniyi samochodami. Toż uczciwi i gryni zilonki mają prawie przyłzytość, coby Skarbowi uczysporzyć dochodu, a sobie tyż. Eny uczciwie społnić obowiazek, a bydzie lepszy.

Jesczy tyż edna rzecz wele sadów. Czytolech prawie wkrótce, że kierygos „kombinatora“ chtërymu grozi kara 150 tys. zł. wypuszczono za kaucją — 5,000 zł ze śledztwa. Možno łona gazyta sie zmyliła abo co. Bo przeca ślepy kryka namaco, że łon „geszefcman“ miolby sie za ostatniygo „hammora“, niby osła, kiejby se ni mógł wyrachować, co je lepszy, czy „darować“ łone 5 000 zł kaucyje i chycić sie wia tru, czy tyż „przepisowo“ zapłacić łone 150 000 zł. Možno tyż je i taki chytry miglanc, chtëry se powi, że zapłaci ta grzywna i zacznie na nowe konto robić „szmu“, „legalnie“ przebywając w kraju i mając tukej „wyrobione stosunki“. Ale wąpna, eśli sa tak daleko przewidujacy; toż miynia, że lepsze i pewniyj bydzie lo ubogich kas sadowych, coby łone kaucyje na sztajirów bóły wiaksze, bezma abo i wiaksze, jak go żace kary.

Gustlik.



Widok ogólny Gdańska — W środku kościół N. M. P.

Maurice Chevalier ratuje aktorów

Kryzys teatralny daje się we znaki aktorom całego świata, a zwłaszcza prowincjonalnym. Kilka dni temu, w związku z tą sytuacją, miało miejsce w Marsylii charakterystyczne zdarzenie: oto zbankrutowany — czy nieuczciwy impresarjo uciekł, zostawiając na łasce losu całą swą trupę w hotelu, nieopłacone rachunki i zobowiązania wobec wynajętego na kredyt teatru. Aktorzy nie mieli nawet dwudziestu franków, gdy złożyli do wspólnej kasy wszystko, co błąkało się jescze po portmonetkach. Zajął się nimi doradnie miasto, syndyk hotelarzy uregulował należność za mieszkanie, związek restauratorów ofiarował obiady i kolacje — ale wszystko to było niewystarczające, gdyż trzeba było odwieść rozbitków do Paryża. Ktoś wpadł na szczęśliwy pomysł zatelefonowania do sławnego aktora Maurice Chevalier, opływającego dziś w dostatki, dzięki przzerwuceniu się do filmu. Zaczny Maurice nie pozostał głuchy na rozpaczliwe wołanie kolegów-nędzarzy i podpisał czek na okrągłą sumę, zyskując jescze bardziej na popularności, której mu i tak zresztą nie brakowało.

Poszukiwacze złota w Holandji

Komu się wydaje, iż poszukiwaczy złota można znaleźć tylko w Południowej Afryce lub w Meksyku, ten się grubo myli. W Holandji rozpoczęto również poszukiwania żył złotych, przyczem powstała spółka rozporządzająca kapitałem i maszynami. Miejscem, w którym odbywają się poszukiwania jest Terschelling, wyspa na morzu Północnem. Chodzi tu bowiem nie o złoto w ziemi, lecz o złoto znajdujące się na dnie morskiem. Dość dawno temu przy brzegach Terschelling zatonał okręt „Lutine“, na pokładzie którego znajdował się ładunek złota wartości około 18 milionów guldenów.

Przed dwoma laty zabrano się do prac przygotowawczych nad wydobyciem zatopionego złota. Nurkowie badali topografię dna morskiego, położenie wraku „Lutine“, sporządzono mapy dokładne, ustawiono wielkie holowniki z pokładu których pompy ssąco-tłoczące zapuszczaly w morze potężne rury, wydobywające piasek. Wydobyto już sporo rozmaitych szczątków „Lutine“, jak to kawałków żelaza, belek, części maszyn, instalacyj. Przeszukano też część kadłuba zatopionego okrętu, ale do przedziału zawierającego złote sztaby nie dotarło jescze.

Optyzm kierowników przedsięwzięcia nie udzielił się jednak w postaci zwyklej w takich razach „gorączki złota“ mieszkańcom Terschelling, ubogim rybakom. Przyglądaję się oni obojętnie wszystkiemu, co się dzieje na cichej dotąd wyspie i ze sceptycyzmem przysłuchują się rozmowom na temat złotych skarbów. Wiedzą oni z doświadczenia, że morze nie wydaje tak łatwo tego, co już raz zabrało. Or.

(Dokończenie ze str 5).

Pożądaniem natomiast byłoby, aby wszystkie regionalne inicjatywy, wzorem stołecznego warszawskiego komitetu, uzgodniły swe plany z Komitetem Naczelnym. — Może w ten sposób zdołalibyśmy znaleźć wyraz plastyczny, styl epoki Piłsudskiego, nie w jednolitości, nie w monotonii, lecz we współności i więzi wewnętrznej, jakimi cały naród został związany — żaloba w Jego śmierci i chwała w Jego nieśmiertelności.

Może we wspólnym wysiłku znajdziemy jakaś piękną formę — to piękno, które On w duszach naszych wykuwał, ale które drogiem dlań było także w każdej pozornie niepraktycznej postaci, bo rozumiał On dobrze, że piękno jest wyrazem koniecznych w życiu, a najdumniejszych i najszczytniejszych wartości narodu. Kultem swym dla tęczowej poezji Słowackiego, który dzięki Niemu obok Niego spoczywa w podziemiach Katedry Wawelskiej — dawał temu wyraz niejednokrotnie.

Tkliwa ta troska o piękno przebija się między innymi w słowach listu, wysłanego w dn. 11. 3. 1924 r. do rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdy pisząc o budżecie tej uczelni, powiada: „...Obok tego, gdyby jakaś część, chociażby niewielka, dana była na najniepraktyczniejszy, lecz tembardziej mi drogi wydział sztuki, byłby bardzo rad.

Dumny zawsze jestem z tego, że Wilno ma łaki wydział, którego niema gdzieindziej, a tak

sie boje, że ziemne podmuchy poziomości głupiego rozumu zdmuchną mogą i ten ledwie tlejący płomyk piękna w życiu“.

Słowa te nie wymagają komentarza, a cytuję je dlatego, że obawiam się nieco, aby praktyczność i użyteczność w projektach uwiecznienia pamięci Komendanta nie zatrumfowała dyktatorsko nad wielkością i pięknem. Szpitale, przytulki koleje, drogi, szkoły itd. w normalnym prac państwowych czy społecznych programie, budować musimy i nie oczywiście nie stoi na przeszkodzie, aby je łączyć z postacią Marszałka, by je chrzcic Jego imieniem. Ale budowanie ich oraz tworzenie jest obowiazkiem Państwa i społeczeństwa, a samo spełnienie obowiazku i tylko obowiazku nie wydaje mi się właściwym uczczeniem naszego Patrona. Niezwykłość Jego postaci, Jego wielkości, Jego czynów, nauk i tych fluidów natchnienia, które wszyscy czujemy w rozderganych sercach i które jescze długo będą kierować naszymi poczynaniami — każe nam w skupionym wysiłku niezwyklej szukać rozwiązań, wystrzelających ponad prac naszych codziennosc — podobnie, jak On przerósł przeszłość naszą i terażniejszość i jak pewno długo jescze, — bardzo długo — nad przyszłością naszą krolować bedzie.

„Przed Polską stoi wielkie pytanie — cytuję słowa Komendanta — czy ma być państwem równorzdnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebuującym opieki możnych. Na to pytanie Polska

jescze nie odpowiedziała, ten, egzamin sił swoich jescze zdać musi. Czekaj nas pod tym względem wielki wysilek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nietylko wojenną, lecz także kulturalną na całym wschodzie. Wskrzescić ją musimy i tak postawić w sile i mocy, potędze ducha i wielkiej kultury, aby sie ostać mogła w tych wielkich — być może — przewrotach, które ludzkość czekają...“

Oto obowiazek, który w znacznej mierze przez Niego samego już spełniony, kładzie nam na barki nasz zmarły Wódz. Oto także obowiazek, lecz obowiazek wielki, obowiazek naczelny. Zaszczepić w masach jaknajszerszych zrozumienie tych wskazań sprawić, aby i pod słonianymi strzechami nie słomiany zabłył płomień siły i mocy i sprawić, aby w rozumku przeciętnego człowieka zrodziło się zrozumienie dla potęgi ducha i wielkiej kultury, to zaiste byłoby godnym uczczeniem Józefa Piłsudskiego, to byłoby spełnieniem jego nakazów.

Nie chce w tej chwili i nie mogę wskazywać dróg, jakimi do tego celu isć nalezy. Moze w skupieniu zdołamy odgadnąć, moze uda się nam uslyszec Jego w tym kierunku wolę. Wierzę głęboko, że we wspólnym wysiłku drogę tą znajdziemy, a wiem, że tylko i jedynie we wspólnym wszystkich obywateli wysiłku drogę tę znaleźć i cel taki urzeczywistnić można.

Komitet przez swoje organa wykonaw-

cze rozpatrzy wszystkie istniejące projekty, a po uzyskaniu zgody na nie Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej oraz a probaty Pana Prezydenta przystąpi do ich realizowania, lub raczej całą siłą pomoże do ich urzeczywistnienia.

Dziś zwracamy się tylko z apelem do wszystkich obywateli Rzplitej, do rozproszonych za oceanami po dalekich krańcach ziemi naszych rodaków, aby w zrozumieniu konieczności i celowości zbiorowego wysiłku wyzbywszy się partykularnych choćby i bardzo nęcących projektów, poświęcając nawet zamierzenia, do których zdołali się już przywiązać, więc bliskie im i drogie, co najzupełniej jest zrozumiałe, zaufali ludziom, których Pan Prezydent do pracy nad ogniskowaniem tych wysiłków powołuje, a którzy nie chcą być niczym innym, jak skromnym, lecz skrzętnym narzędziem, łączącym nas wszystkich najwierniejszej, najjarliwszej miłości i kultu dla Wielkiego Człowieka, Wielkiego Wodza i naszego ukochanego Komendanta.

Na zakończenie mych słów nie waham się przeto wezwać jaknajszersze rzesze obywateli, którym leży na sercu utrwalenie w dostojnym i potężnym kształcie pamięci Największego w dziejach Polski Meża, aby dobrowolnymi składkami, rozłożonymi nawet na czas dłuższy, w formie opodatkovania się, raz jescze podkreślają dobrovolnego, ruszyli zwartą falą, składając swe ofiary na ręce komitetu naczelnego.

Ze śląskich kopalń i hut**Osiedlenie rencistów na roli**

W warszawskim „Kurjerze Porannym“ z dnia 5. 6. 1935, w dodatku Ubezpieczenie Społeczne, nieujawniający swego nazwiska autor w artykule poświęconym zagadnieniu lokaty kapitałów ubezpieczeniowych, rzuca śmiały projekt — osiedlania rencistów na roli.

W dłuższym wstępie autor uzasadnia swój projekt względami na oplakane położenie rencistów pozostających w miastach i szukających z tego powodu ubocznego zarobku, powiększając już i tak liczne szeregi szukających pracy, oraz niemożliwością w obecnych warunkach podwyższenia im rent. Po tym wstępie autor przechodzi od razu do rozwinięcia swego projektu, uznając, że ze strony samych rencistów myśl osiedlania ich na roli nie spotka się z większym sprzeciwem, bowiem obserwacja życia rencistów wykazuje, że i tak wielu z pośród nich, nie mogąc utrzymać się w mieście z małej renty — zakupuje sobie kąt w chłopskiej chałupie i utrzymuje zarządem. Dla chłopca w okresie wielkiego głodu pieniądza na wsi, propozycja rencisty jest zawsze korzystną i dlatego chłopcy chętnie przyjmują na komornictwo. Skoro tak jest, czemużby więc nie ułatwić renciście osiedlenia się na roli, skoro i tak wielu z pośród nich właśnie ze wsi przybyło za zarobkiem do miasta.

Autor dla poruszonego zagadnienia znajduje następujące rozwiązanie.

W chwili obecnej jest do nabycia po bardzo niskiej cenie duża ilość majątków ziemskich. Instytucje więc ubezpieczeniowe mogłyby bez większych — zdaniem autora — nakładów pieniężnych nabyć kilka lub kilkanaście majątków ziemskich, mających dobrą ziemię, nadającą się pod ogrodnictwo. W zakupionych majątkach wydzieliby instytucje działki niewielkich rozmiarów (od 1—3 mórg) i na tych działkach osadzałyby rencistów. Działki te winny być jednak potraktowane jako ogródek ułatwiający renciście żywot na wsi, a nie jako jego warsztat pracy, zapewniający egzystencję. Na działkach można by tanim kosztem wybudować (co 4 lub 6 morgów) budynki mieszkalne wraz z niezbędnymi dobudówkami, tak, aby na każdego rencistę przypadała co najmniej jedna izba.

Zarówno jednak ziemia, jak i pomieszczenie — nie musi być udzielane na własność rencistom — a tylko do dożywotniego użytkowania. Cały majątek ziemski wraz z zabudowaniami winien zostać stałe własnością instytucji ubezpieczeniowej.

Wzajemnie za korzystanie z ziemi i mieszkania, rencista płaciłby instytucji ubezpieczeniowej pewną kwotę, czynsz dzierżawny, któryby był automatycznie przy każdej wypłacie renty potrącany.

Jakie korzyści odniosłyby z tego projektu rencista?

Autor przyjmuje dla swych wyliczeń, że wypłacane renty z reguły nie przekraczają zł. 20 do 30 miesięcznie. Wysokość renty nie pozwala renciście na należyte utrzymanie się w mieście, jeżeli rencista nie otrzymuje dodatkowej pomocy ze strony dzieci czy rodziny. Autor obliczył, że za oddanie renciście w dożywotnie użytkowanie jednej morgi nadającej się pod ogrodnictwo, izby w drewnianym 4-izbowym budynku oraz komórki, w której można by chować drób, prosięta, ewentualnie krowę — rencista powinien płacić instytucji ubezpieczeniowej nie więcej, jak zł. 9.55. Za resztę natomiast renty mógłby łatwiej, aniżeli w mieście, pokryć wydatki na chleb, odzież, światło i t. d.

Naturalnie osadzenie rencistów na roli mogłoby się odbywać jedynie za ich zgodą. Autor jednak sądzi, że bardzo wielu renci-

stów własnowolnie i chętnie pójdzie na rolę. W dalszym ciągu swoich wywodów autor przyznaje, że projekt całkowicie nowy, nie wypraktykowany w żadnym z państw posiadających instytucje ubezpieczeniowe, może budzić obawy, że wprowadzony w życie mógłby narazić instytucje ubezpieczeniowe na straty. Zaznacza jednak zaraz, że nawet w wypadku, gdyby eksperyment się nie udał, to instytucja ubezpieczeniowa nie poniesie strat, bowiem gdyby przyszło do likwidacji takiej osady rencistów, mogłaby sprzedać ziemię wraz z budynkami samodzielnym chłopom.

Łatwość przeprowadzenia eksperymentu autor widzi w tym, że szereg instytucji ubezpieczeniowych posiada już obecnie własne majątki ziemskie, które — nie mogąc ich administrować we własnym zarządzie — wydzierżawiły prywatnym dzierżawcom.

Los loteryjny

krzepi i stwarza wiarę w lepsze jutro
Szczęśliwy los kupisz

„KAFTALA

KATOWICE, św. Jana 16.

Oddziały: Chorzów I., Wolności 26

Bielsko, Wzgórze 21

gdzie stale padają **WIELKIE WYGRANE**, gdzie ostatnio padło **dwa razy po**

1.000.000,— zł

na nr. 61415 i 72450

cztery razy po

100.000,— zł.

na nr. 85.899, 107.462, 112.612 i 133.710

oraz szereg wygranych po zł. 50.000,—, 20.000,—, 10.000,— i t. d.

Wypłacamy rokrocznie naszym graczom

Miljony złotych.

Zamów więc jaknajspieszniej los do I-ej klasy 33 Loterii.

Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 19 czerwca.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr. 304.761.

Stare szyby w Tarn. Górach udostępnione dla celów turystyki

Magistrat w Tarn. Górach wszczął starania celem udostępnienia dla celów górniczo-muzealnych i turystycznych dwu szybów, liczących już po kilkaset lat. Uzgodniono już z kompetentnymi władzami — które szyby będą przysposobione dla celów zwiedzania. W podziemiach byłej państwowej kopalni Fryderyka projektuje się urządzenie przystani dla łódek, na których turyści będą mogli zwiedzać sztolnie zalane wodą, co im pozwoli zapoznać się dokładnie z dawniejszym kunsztem górniczym. Jak nas informują, magistrat Tarn. Gór zamierza również nawiązać do tradycji i przywrócić dawniejszy obchód święta górniczego, jakie było obchodzone przez górników tarnogórskich w lipcu każdego roku. Tradycja ta niezupełnie jeszcze wygasła w obrębie Tarn. Gór, jak również żyją jeszcze górnicy, którym znane są obrzędy tego święta.

Kurs dla palaczy kotłowych

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy uruchamia w środę 12 czerwca b. r. kurs dla palaczy kotłowych. Już obecnie przyjmuje zgłoszenia i udziela wyczerpujących informacji Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krajskiego 3 — gmach Śląskich Techn. Zakładów Naukowych pokj nr. 15 tel. nr. 335-37. Godziny urzędowe od 8 do 15.

Ofiarność świata robotniczego na Pożyczkę Inwestycyjną

Prowizoryczne obliczenia wykazały, iż zapisy na Pożyczkę Inwestycyjną przyniosły przeszło 261 milionów złotych, w czym zapewne około 70—80 milionów zł. w obligacjach Pożyczki Narodowej. Jak widzimy, zapisy przekroczyły o 61 milionów cyfrę, projektowaną przez rząd. Jest to bezsporna i wyjątkowa zasługa klasy pracującej, gdyż klasy posiadające wzięły w subskrypcji jeszcze mniejszy udział, niż przy Pożyczce Narodowej. Ogólne zestawienia nie są jeszcze gotowe, ale cyfry z poszczególnych miejscowości wskazują, iż robotnicy i pracownicy dali około 60% całej kwoty, a więc jeszcze więcej, niż na Pożyczkę Narodową, kiedy udział świata pracy wynosił 44%.

Nowa kopalnia w Małej Dąbrówce

Jak nas informują, na polu górniczym „Abendstern“ w Małej Dąbrówce wszczęto prace około uruchomienia nowej kopalni pod nazwą: „Jutrzenka“ J. Ostrowski. Nowa kopalnia, która znajduje się w rękach czysto polskich, zatrudniać będzie około 150 ludzi z pośród bezrobotnych Małej Dąbrówki.

Hutnicy na dzieci bezrobotnych rodziców

Rada zakładowa huty „Piłsudski“ w Chorzowie ofiarowała ze swych funduszy 250 zł. dla dzieci rodzin bezrobotnych uczęszczających do szkoły XXI przy ul. Mickiewicza. Obywatelski ten czyn hutników spotkał się ze szczerem uznaniem rodziców, których sytuacja życiowa jest bardzo zła.

Zielone Świątki w obrzędach ludowych

Cudowne przeobrażenie natury na pograniczu wiosny i lata w niepamiętnych, pogańskich jeszcze czasach obchodził lud polski uroczystym świętem ziemi, którem witał zarazem rozpoczęcie swej pracy rolnika i pasterza. Dzisiejsze Zielone Świątki w zachowanych do dziś pieśniach, obrzędach i zabawach ludowych przypominają dawny charakter radosnej uroczystości.

Wymieciono i wybielono czyste izby, aż pachną od tataraku i bukietów różnobarwnego kwiecia, przez szeroko otwarte okna płyną fale ciepłego powietrza przepojonego oddechem pól, łąk i lasów, Gdzieniedzie ście te brzoźki strzegą drzwi wejściowych, lub zawieszane nad oknami gałęzie tworzą girlandy na białych ścianach chaty, ale na szczęście już coraz mniej spotyka się tych drzewek zniszczonych bezmyślnie ręką człowieka, Wędrujące liście na tle wspaniałej żywej zieleni psują ogólny nastrój wesołości.

Dwa dni Zielonych Świątek kto żyw spędza poza obrębem murów, na nieograniczonej łące z łąkami, wolnej przestrzeni. Zielonoświątkowe zabawy ludowe nie mogą istnieć bez bogatych i różnorodnych dekoracji stworzonych ręką natury.

Zależnie od warunków i zajęć ludności, w różnych stronach kraju tło obrzędów przybiera charakter pasterski lub rolniczy.

Żyźne łąny podlaskie dają swym mieszkańcom utrzymanie z roli, więc Zielone Świątki zachowały tu do dziś dnia najważniejsze cechy święta rolniczego.

W pogodny ranoek zbierają się na polu wszystkie dziewczęta, najmłodsza z pośród nich zostaje „królową“, osiem starszych, jako marszałkowie, stanowią jej świtę.

„Marszałkowie powstańcie,
„Królowa ubierajcie“ — śpiewa wesoło chór.
„Królowa“ w różowej sukience, w koronie upiętej z lilij, ruty i barwinku, „marszałkowie“ przebrani w męskie kapoty i czapki ubrane zielenią obchodzą granicę pól, Śladem uroczystego pochodu płynie dzwiczka na piosenka:

„Na maj królowa chodziła
A cóż na maju robiła?
Zielone wino sadziła
A cóż nad winem mówiła?
Rośnijże wino wysoko,
Puszczaj korzenie głęboko,
Zielone liście szeroko.“

A że według starych wierzeń „gdzie królowa chodzi, tam pszeniczka rodzi“, więc zasługa dziewcząt niemała i słusznie należy im się nagroda. Chłopcy ze skrzypcami wychodzą na spotkanie „orszaku królowy“ i dalej już z muzyką wędruje powiększona gromadka do zamożniejszych gospodarzy, aby w każdej chacie otrzymać jakąś o-

fiarę na wspólną wieczorną zabawę. Wesoła uczta i tańce, na których skupia się cała wioska, kończą piękny dzień majowy.

W obfitujących w piękne łąki okolicach nadgoplańskiej Kruszewicy Zielone Świątki są świętem pasterzy.

Skoro świt dziewczęta i chłopcy spędzają bydło na pastwiska. Kto pierwszy przybędzie na umówione miejsce zostaje „Królem pasterzy“, jeśli znajdzie się kilku pierwszych wysięg rozstrzyga o tytule i berle królewskim.

Dziewczęta wybierają podobnie swoją królową. Król i królowa wybrani — pozostała gromadka wije wieńce z kwiatów, wstążek i piór pawich dla królewskiej pary. Mianowani przez monarchę urzędnicy dworu przygotowują tymczasem ucztę ze zbiorowych zapasów. Rozłożone na trawie obrusy służą za stół. Siadają wszyscy na wyznaczonych przez marszałka miejscach, ostatnie zajmuje ten, kto ostatni przybył rano na pastwisko, słomiany wieńiec na głowie jest karą za wstrętne lenistwo. Po całym dniu spędzonym na łące na figlach, grach i zabawach, wieczorem pochód z najpiękniejszym wołem pośrodku, przy dźwiękach fujarek i piszczałek pastuszych powraca do wioski.

Wół prowadzony na wstążkach staje kolejno przed każdą zagrodą, gdy zatrzyma się przed domem swego właściciela marszałek trzaskaniem z bicza oznajmia przybycie „królewskiego orszaku“, a gospodarz za obfitym okupem odbiera swego woła.

W niektórych stronach Polski lud łączy sobótkę z dniem Zielonych Świątek.

Na bielanych pod Krakowem, u stóp stromej skały wije się błękitna wstęga Wisły, tu w pogodną noc wiosenną młodzież rozpala wielkie ogniska. Gdy płomień wysoko strzeli do góry, chłopcy skaczą przez płonące stosy, a dziewczęta strojne w odświętne krakowskie suknie i wstęgi tańczą wokół.

Ogień, podobnie jak woda, to, według wierzeń ludowych całego kraju, dwa święte żywioły, oczyszczające i dające ochronę przed nieczystymi mocami. To też w dzień Zielonych Świątek w wielu okolicach wieśniaczki rzucają w rozpalone ognisko po pęczku z każdego gatunku ziół leczniczych, aby rozchodzący się dym strzegł od złego ludzi i odwracał chorobę od bydła. Podobne pęczki ziół zatknięte w strzechy chat, obór i stodoł mają chronić zagrody przed kłeską pożaru. Mówiliśmy o Wiśle w noc zielonoświątkową, przenieśmy się na zakończenie nad Bug i Naraw. „Kupelnocka“ tutejsza to rodzajem bielanińskiej sobótki. Nad wieczorem chłopcy z pochodniami obchożą miedze, a gdy pogodno niebo pokryje się migoczącymi gwiazdami, skupiona nad brzegiem rzeki młodzież zapala od pochodni ogromny stos chrustu.

Daleko roznoszą się po okolicy dźwięki śpiewanych chóralnie pieśni, a złociste smugi ognia na tle ciemnego nieba zamieniają okolice w świat baśni i czarów. H. Bujnicka.

Wiadomości bieżące.

Niedziela

9

czerwiec

Dziś: Zestanie Ducha św.
Jutro: Zielone Świątki.Wsch. sl.: 3,33
Zach. sl.: 19:54.

Zielone Świątki

Niedziela Zestania Ducha św. czyli Zielonych Świątek, zapewne od pory, gdy się wszystko na ziemi zieleni, tę nazwę otrzymała. Dawniej tem słuszniej mogło być tak zwana, iż w te dni równie bogaci, jak i ubodzy domy swe mailli galeziami brzozy i jesionu lub świerkiem. Dziś zwyczaj ten zanika, został tylko zwyczaj zarzucania ziemi liściami tataraku, który ma podobno tępić robactwo. Mimo, że święta te w cieplejszej już przypadają porze roku, często jednak panujące w niej jeszcze chłody, wiatry i deszcze, przypominając niedawno ubiegłą zimą, doradzają ludziom ubierać się ciepło, według przysłowia.

Do świętego Ducha — nie zdejmuj kożucha, a po św. Duchu — chodź jeszcze w kożuchu. Ze jednak trawy bujnie już się rozrosły, stąd też i:

Na Zielone Świątki najlepsze z krów wziętki.

Czem majówka dla dzieci, tem Zielone Świątki bywają dla dorosłych. Ze wszystkich miast wyjeżdża lub wychodzi ludność w ten dzień poza miasto, gdzie na pustych placach lub szerokich błoniach rozbili swe namioty kuglarze, gdzie pełno huśtawek i karuzeli, oraz przystanków bud jarmarcznych. W atmosferze powszechnej radości dzień mijają niepostrzeżenie, poczem następuje powrót do miast ze wspomnieniem godzin wesołości, których w życiu ludzkim tak mało.

(—) Requiem W. A. Mozarta w Katowicach wykonają pod kierownictwem prof. Zbigniewa Dymnika chóralistów Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach na popisie 12 czerwca br., o godz. 20 w sali Konserwatorium (Wojewódzka 45). Jako soliści wystąpią uczniowie z klas śpiewu pp. prof. Marii Gajekowej i Bronisława Romaniszyna oraz, jako gość, bas Stanisław Kruger. Wstęp wolny.

(—) Pierwsze posiedzenie Komisji Polityki Społecznej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Pierwsze posiedzenie Komisji Polityki Społecznej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach odbyło się 3 czerwca br. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Izby inż. Daigla, — przystąpiono do wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji, którym został wybrany gen. dyr. inż. Stadnikiewicz Tadeusz, zastępca przewodniczącego dyr. Tomasz Kowalczyk. Po dokonaniu wyboru Komisja przystąpiła do obrad nad projektem tez w sprawie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Ze względu na bardzo obszerny materiał, po kilkunastu dniach obradach, odłożono dalszą dyskusję do następnego posiedzenia Komisji, które odbędzie się dnia 21 br.

Chcesz zdrowo i długo żyć, zmusisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić **MLECZARNIA — KATOWICE** ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311 29.

(—) Kolonie lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż w Katowicach domosi, że dzieci, które wyjechały do kolonii leczniczej w Rabce-Zdroju w dniu 15 maja br., wracają do Katowic w środę dnia 12 czerwca br. Rodzice zechcą przybyć po dzieci na dworzec w Katowicach o godz. 15,18.

(—) Ważne dla wyjeżdżających do Węgier.

Poselstwo węgierskie w Warszawie komunikuje, że podróżni przybywający do Węgier mogą przywozić ze sobą dowolne ilości walut zagranicznych lub pengó węgierskich, przy wjeździe jednak winni posiadana sumę zgłosić urzędnikowi celnemu, który wpisze ją do paszportu, zgłaszającego. Adnotacja taka jest bardzo ważna, gdyż podróżni, który udowodni w ten sposób przywóz walut z zagranicy korzysta przy ich wymianie na pengó z kursu, przekraczającego o 40 do 50% kursu urzędowy Węgierskiego Banku Narodowego. Za nieużyte pengó można nabyć po kursie odpowiadającym kursowi dokonanej uprzednio wymiany spowrotem sprzedana walutę, a pozatem można przy wyjeździe z Węgier przywieźć kwotę w walutach zagranicznych, jak w pengó bez specjalnego zezwolenia ponownie wywieźć.

(—) Założenie koła Związku Rezerwistów przy kopalni Wujek.

28 maja założono koło Związku Rezerwistów przy kopalni Wujek w Brynowie. Z ramienia Zarządu Głównego brali udział w zebraniu pp. kpt. Haupt, mec. Tyrka i robm. Niesiołowski. Ze zwołania przewodniczył inż. Henryk Jaśkiewicz a po przemówieniach delegatów Zarządu Głównego przystąpiono do wyboru zarządu koła. W skład zarządu weszli pp. inż. Henryk Jaśkiewicz (prezes), inż. Mieczysław Dudek, Jan Miecz, Alojzy Gałazka, inż. Aleksander Śmiegiel, Tomasz Tatarka.

111 milionów złotych zaoszczędził Śląsk

Z Walnego zebrania Związku Komunalnych Kas oszczędności Województwa Śląskiego

W ubiegły piątek odbyło się w sali Rady Miejskiej w Katowicach Walne Zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego — które zagał prezes dr. Adam Kocur, prezydent miasta Katowic.

Na zebraniu Zw. Kom. Kas Oszczędn. było reprezentowane Ministerstwo Skarbu przez p. radcę Stępniewicza, Urząd Wojewódzki Śląski przez naczelnika wydziału samorządowego dr. Dworzańskiego, Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, oraz miejscowe banki państwowe. Pozatem inne Zw. K. K. O. i szereg instytucji finansowych nadesłały telegramy z życzeniami owo-cnych obrad.

Obradom Walnego zebrania przewodniczył p. dr. Przybyła, burmistrz miasta Bielska.

Ze sprawozdania z działalności Zw. za rok 1934, które złożył dyr. Tułacz wynika, że wkłady oszczędnościowe osiągnęły sumę zł 111 milionów wobec 102 milionów w roku 1933. Przyrost więc wynosi przeszło 8 milionów złotych. W bieżącym roku natężenie wzrostu jest o wiele silniejsze, gdyż za pierwsze 5 miesięcy suma wkładów powiększyła się o całe 12 milionów złotych, dochodząc do kwoty 123 miljonów.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum i u-

stalono wysokość składki oraz budżet Związku na rok 1935.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: dr. Adam Kocur, prezydent m. Katowic, starosta dr. Wilhelm Seidler, starosta Wyglenda, starosta dr. Jarosz, burmistrz dr. Przybyła, burmistrz Weber, naczelnik Doleżyk, dyr. Jarnutowski, dyr. Dyczka, dyr. Kurcz, dyr. Marcura, dyr. Smusz, naczelnik wydziału samorządowego dr. Dworzański i dyr. Związku mgr. Marian Tułacz. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp.: Kedzior, wicemarszałek Sejmu Śląskiego, dyrektor Fros i dyr. Pająk.

Utworzenie Komisji komunikacyjno-turystycznej

Katowice, 9 czerwca.

5 b. m. odbyło się konstytucyjne posiedzenie Komisji Komunikacyjno-Turystycznej Izby Handl.-Przemysłowej w Katowicach. Przewodniczącym komisji wybrany został Radca inż. Szefer, zastępca przewodniczącego radca Kułakowski. Na porządku obrad postawiono: 1) sprawę koncesjonowania zarobkowego przewozu towarów samochodami ciężarowymi i osób autobusami, 2) sprawę rewizji taryfy towarowej odnośnie surowców dla przemysłu włókienniczego, 3) sprawę układu spisu abonentów sieci telefonicznej D. O. P. i T. w Katowicach i 4) sprawozdanie ze zjazdu turystycznego w Wiśle.

Po wszechstronnem omówieniu spraw związanych z obradami, Komisja uznała, że wytyczne Min. Komun. co do koncesjonowania godzą w akcję motoryzacyjną i w interesy gospodarcze i uznała za wskazane wspólne wystąpienie Izby Przemysłowo-Handlowej w tej sprawie. Pozatem Komisja wybrała Podkomisję w osobach pp. Radców Szefera, Blaya, Kowalczyka i Kułakowskiego, która będzie badać podania o koncesje wpływające do Izby. Badając wpływ, jaki może pociągnąć podwyżka taryfy w relacjach od 5 do 100 km dla przemysłu włókienniczego okręgu bielskiego Komisja uznała za wskazane wystąpienie Izby o utrzymanie stawek w tej relacji na dotychczasowej wysokości względnie gdyby nie można było tego uzyskać, należy wniesić o utworzenie taryfy wyjątkowej od punktów granicznych do zainteresowanych stacji, na odpadki wełniane, wełnę i wełnę czesana.

W sprawie układu spisu abonentów sieci telefonicznej D. O. P. i T. w Katowicach, Komisja, po wysłuchaniu zebranych przez Biuro Izby dezyderatów sfer handlowych i przemysłowych okręgu Izby odnośnie układu spisu, uznała je za słuszne. Najważniejszymi postulatami były: 1) zastąpienie w spisie sieci zautomatyzowanej obecnego podziału na centrale ogólnym spisem alfabetycznym, 2) umieszczenie w spisie spisu branżowego, wolnych zawodów, kopalni i hut, 3) uwypuklenie w spisie najważniejszych instytucji użyteczności publicznej, 4) ujednostajnienie nomenklatury i 5) włączenie do spisu wykazu abonentów Cieszyna Czeskiego.

Pozatem Komisja postanowiła, iż na jej posiedzenia mogą być zapraszani rzeczoznawcy z głosem doradczym, w razie wprowadzenia na porządek obrad spraw wybitnie fachowych.

(—) Nocne najsie.

Lebkówna Gertruda, zam. w Katowicach przy ul. Kościuszki 110 doniosła, że nocy onegdajszej trzech nieznanymi osobnikami w tow. Szczebiń-czykówny Wiktorji wtargnęło do mieszkania oKzłowskiego Otona, któremu zniszczyli urządzenie wewnętrzne oraz zadali mu kilka ran cietych siekiera. Okaleczonego Kozłowskiego przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Dr. med. L. Grabscheid

neurolog

ord. w chorobach nerwowych

Katowice, ul. Młyńska 5, tel. 351-40

Leczenie falami ultrą krótkimi

(—) Nieszczęśliwy wypadek.

Na skrzyżowaniu ul. Wojewódzkiej i Lompy w Katowicach, jadący rowerem 21-letni Wróbel Alojzy, uczeń szkoły technicznej, zam. w Katowicach przy ul. Batorego 2, spowodował własnej nieostrożności najeżdżał na samochód osobowy Sp. Akc. Giesche. Wróbel doznał ogólnych obrażeń ciała. Samochodem przewieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

Z Katowickiego

(K) Zebranie Związku Kupców Polskich w Mysłowicach.

W ub. czwartek odbyło się w Mysłowicach zebranie Koła Związku Kupców Polskich. Zagajając zebranie prezes p. Cibis poświęcił przemówienie Marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie przystąpiono do obrad, na które złożyła się sprawa położenia kupiectwa polskiego na Śląsku i sprawa gremjalnego przystąpienia do Polskiego Związku Zachodniego.

(K) Służąca złodziejka.

Przed dwoma dniami służąca Olszówka Genowefa, zam. w Michałkowicach przy ul. Bytomskiej 26, skradła piekarzowi Kleszczowi Karolowi z Michałkowic — portfel, zawierający 1.000 zł, oraz kartę cyrkulacyjną. Skradziony portfel wraz z pieniędzmi sprawczyini następnie ukryła w trzewikach, które przechowywała w kuchni. W czasie dokładnej rewizji znaleziono skradzione pieniądze a sprawczynię zatrzymano do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Zdrowo! Smacznie! Obficie! Tani o tylko

w Mleczarni „Zdrowia“

w KATOWICACH ulica Dworcowa nr. 13.

Kuchnia mięsna i jarska. — Obiady w abonam. po cenie niższej.

(K) O krok od katastrofy.

Onegdaj wieczorem szofer Waleśa Józef, jadąc samochodem osobowym, ul. Katowicką w Mysłowicach zauważył jadącego z przeciwną strony rowerem nieoświetlonym pewnego mężczyzny. By uniknąć najeżdżenia, szofer skręcił nagle w bok, przyczem uderzył o słup przewodów telefonicznych. Wskutek gwałtownego uderzenia, słup złamał się, a samochód został poważnie uszkodzony. Jadąca samochodem 28-letnia Jaworzniczka Małgorzata z Katowic doznała cięższych obrażeń.

Z Chorzowa

(—) Z zebrania powstańczego.

6 br. odbyło się w Chorzowie zebranie Zw. Powst. Śl. grupy strzeleckiej, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Przewidywano Ordzie Pana Prezydenta i uchwalono brać udział w spyaniu kopca na Sowińcu pod Krakowem i kopca w W. Piekarach.

Znany od lat naturalny sok czosnkowy F. F.

przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie, Ap-teka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie. (518)

Dziwne dzieje przetargu publicznego

urządzenia kabaretu „Femina“.

Z polecenia prokuratury wydział śledczy w Katowicach przeprowadził dochodzenia przeciwko Natanowi Laubowi, komiwojażerowi i Beno Brettnerowi, kupcowi w Katowicach, podjętym o nielegalne przeprowadzenie przetargu publicznego z wolnej ręki przedmiotów urzędzenia dawniejszego kabaretu „Femina“ w Katowicach. Wymienieni dopuścili się przestępstwa w zmo-wie z kelnerem Rosenbergiem Jakóbem z Katowic oraz z Laubem Markusem, który jest bratem powiernika Lauba Natana, któremu było powierzzone przez Brettnera i Kastnera całe urządzenie o-mawianego kabaretu, a który przetarg ten przeprowadził.

Przetarg przeprowadzili wyżej wspomniani w dniu 10 maja br. w podwórzu spedytora Kaczyńskiego w Katowicach. W czasie przetargu, jeszcze przed przy-biciem ostatecznym ceny kupna, komornik sądowy Fojcik doreczył powiernikowi Laubowi Natanowi sądowe wstrzymanie przetargu. Powiernik Laub je-

dnak, po porozumieniu się ze swoim doradcą prawnym, nie zastosował się do postanowienia sądowego, lecz w dalszym ciągu przetarg przeprowadził do końca i wreszcie, podstawiony przez Brettnera, kelner Rosenberg Jakób zakupił całe urządzenie dawniejszego kabaretu „Femina“ za kwotę 4.200 zł., a następnie urządzenie to odstąpił fikcyjnie Beno Brettnerowi za kwotę 4.400 zł, zaś ten ostatni urządzenie to odsprzedał obecnemu dzierżawcy tego kabaretu pod zmienioną nazwą „Tabarin“ — p. Gorlitzowi za kwotę 12.000 zł.

Dochodzenia wykazały, że Beno Brettner już 1 maja br., t. zn. na 10 dni przed przetargiem publicznym urządzenie kabaretu sprzedał Gorlitzowi za 12 tysięcy złotych, aczkolwiek nie wiedział jeszcze, czy w czasie przetargu będzie mógł rzeczy te nabyć. Wynika z tego, że wszyscy działali w zmo-wie, przez co poszkodowali drugiego wierziciela li-cytowanych — p. Kastnera, rewizora ksiąg w Katowicach na kwotę 9.000 zł.

(—) Wzrost przewozów na Polskich Kolejach Państwowych.

W ciągu kwietnia br. załadowano ogółem na polskich kolejach państwowych 9,407 wagonów łącznie z wolnym miastem Gdańskiem, co w zestawieniu z kwietniem roku ubiegłego stanowi zwykłą przewozów o 3,1 procent. Od kolei zagranicznych przyjęto łącznie z tranzytem 1,013 wagonów, czyli o 16,3 procent więcej, aniżeli w kwietniu roku ubiegłego. Pierwsza dekada maja br. wykazuje również znaczne różnice w zestawieniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Ogólna praca na polskich kolejach państwo-wych wyraża się w tym okresie roku bieżącego cyfrą 9,898 wagonów załadowanych wobec 8.505 wagonów w roku ubiegłym, czyli wzrost przewozów wynosi 15,4 proc. Plan przewozów w czerwcu br. przewiduje ogólną sumę ładunków na 10,921 wagonów. Do cyfry tej dochodzą ła-

dunki w obrębie wolnego miasta Gdańksa, ładunki od kolei zagranicznych dla Polski, oraz idące tranzytem przez Polskę, co daje łączną cyfrę 12,206 wagonów i stanowi w zestawieniu z czerwcem roku ubiegłego wzrost przewozów o 6,4 procent.

(—) Amerykańska licytacja na psy rasowe

odbyła się w czasie Wielkiej wiosennej rewji psów, urządzonej staraniem Śl. Towarzystwa Ochrony Zwierząt, dnia 16-go br. o godz. 16,30 w Parku Kościuszki w Katowicach. Atrakcją rewji będą prócz licytacji, cztery konkursy, pu-premjowanych konkurencji: psy hodowlane — pies towarzysz — dziecko i pies — dama i pies. Rewja będzie filmowana i transmitowana przez radio, odbędzie się bez względu na pogodę i stanie się wydarzeniem dnia miłośników i hodowców psa.

Z Świętochłowickiego

(S) Śmierć dwóch Powstańców.

7 bm. zmarł długoletni członek grupy Maciejkowice zastąpiony działacz narodowy śp. Skrzypiec Antoni w wieku 73 lat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 czerwca w Chorzowie III (Maciejkowice) z domu żałoby przy ul. Główniej 54. Zbiórka pocztów sztandarowych wszystkich grup pow. Świętochłowickiego dnia 10 bm. w Maciejkowicach o godz. 13.30. Kompanie honorowa wystawi IV baon. — 7 bm. o godz. 1 w nocy zmarł tu po krótkich cierpieniach długoletni członek miejscowej grupy Związku Powstańców Śl. w Chebziu śp. Macheta Ignacy. Zmarły jako uczestnik trzech powstań śl., został ranny w III powstaniu podczas walk pod Starym Koźlem. Niech mu ziemia o którą walczył i która pokochała, lekka będzie. Pogrzeb odbędzie się 10 bm. popołudniu o godz. 15-ej z domu żałoby przy ul. Karola Goduli w Chebziu.

(S) Z Koła Weteranów w Wielkich Hajdukach.

Z różnych miejscowości zgłaszają się uczestnicy powstań narodowych w celu przyjęcia na członków. W ostatnim czasie zapisali się i przyrzekli współpracę panowie: dyr. Pietryga — Huta Batorego, dyrektor Śląsko-Dąbrowskiego przedsiębiorstwa kolejki elektrycznej Radwański, kierownik Komisariatu Grabiński, lekarze Dr. Rousseau — dr. Dworczyk oraz mgr. Baranowski. Weterani witają tych panów w swoim gronie jak najserdeczniej, gdyż ich obecność przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i autorytetu koła. Koło miejscowe wykazuje obecne bardzo ożywiona działalność. W celu szerzenia wiedzy i kultury odbywają się na zebraniach referaty — wykłady i odczyty a w przyszłości urządzone będą wieczory dyskusyjne. Na ostatnim zebraniu koła, prezes Strzodki wygłosił sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka w Krakowie i referat: „Marszałek Józef Piłsudski jako Wódz i Wychowawca narodu polskiego. Zebrani postanowili zakupić nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka. W końcu omówiono sprawę oddania dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny, oraz urządzenia wycieczki do trumny Wodza Narodu na Wawel.

Z Pszczyńskiego

(P) Zamknięcie szosy.

Wydział Powiatowy Katowice zawiadoma, że z dniem 13 czerwca br. zamknięta zostanie dla ruchu kołowego spowodu robót drogowych szosa państwowa Katowice — Lubliniec na odcinku od granicy m. Katowice do Cynkowni Zakładów Hohenlohego w Welnowcu. Objazd przez ul. Kopernika Kopernika, Peowiaków i Piasków w Welnowcu.

(P) Z życia NChZP w Piotrowicach Śl.

Pod przewodnictwem p. posła Fessera odbyło się 6 czerwca w świetlicy strzeleckiej zebranie koła. Po zagajeniu zebrania uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie z miejsc i trzymiutowe milczenie. Następnie referat na temat: „Zadanie obozu przodkowego na tle dzisiejszej sytuacji Państwa Polskiego”, wygłosił p. Primus. Po zatwierdzeniu spraw administracyjnych itp. koła, zabrał w wolnych głosach głos p. poseł Fesser, który zwrócił zebranym uwagę na znaczenie i wagę nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej, powiadając jednocześnie zebranych, że jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie zwołane zebranie wszystkich organizacji Piotrowic celem założenia Komitetu Obywatelskiego, który będzie miał za zadanie, przysparzanie obywatelstwa do wykonania testamentu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

(P) Z życia Bierunia Starego.

Na zebraniu Rady Miejskiej uchwalono subwencję (500 złotych) na remont kościoła, rozważano budowę wodociągu, na kosztą którego uzyskano pożyczkę w kwocie 100 000 złotych i subwencję z Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego również 100 000 złotych — oraz projekt kanalizacji miasta. Następnie podano fakt zatrudnienia tamtejszych bezrobotnych przy pracach „Spółki wodnej”. Wreszcie burmistrz polecił zastępswo na czas swego urlopu radcy miejsk. Bendlowi. — 5 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu obchodu Święta Morza, na którym wybrano jako prezesa miejscowego burmistrza. Staraniem komitetu NChZP udaje się w dniu 16 bm. wycieczka ze Starego Bierunia do Krakowa, by złożyć hołd zesławemu Marszałkowi J. Piłsudskiemu. — Dotychczas udział zgłosiło 300 osób.

(P) Z zebrania Kółka Rolniczego w Radostowicach.

4 czerwca odbyło się zebranie Kółka. Po omówieniu spraw związanych z sytuacją rolnictwa w powiecie i w miejscu, postanowiono zwrócić się do Śląskiej Izby Rolniczej z prośbą, by ta zajęła się wyzyskiem handlarzy mleka.

(P) Zebranie żałobne w Kosztowach.

Grupa Związku Powstańców Śląskich odbyła 2 bm. zebranie żałobne ku uczczeniu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po przeczytaniu Oświadczenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez prezesa grupy Tuszynskiego Franciszka oraz po odczytaniu życiorysu Marszałka, zebrani złożyli przysięgę, w której ślubują zachować do śmierci wskazania Nieśmiertelnego Wodza.

Z Rybnickiego

(R) Film z pogrzebu Wodza Narodu.

W ubiegły piątek wyświetlały wszystkie kina rybnickie film z pogrzebu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ze wszystkich zakątków powiatu zjeżdżały się wycieczki szkolne i różnych organizacji, by obejrzeć ten film. Przed kinami gromadziły się tłumy mieszkańców. Przez sale kinoteatrów rybnickich przesunęło się około 20

Krwawa zemsta przemysłników

Przed Sądem Okręgowym w Rybniku stanęli onegdaj notoryczni przemysłnicy, karani już kilkakrotnie za uprawianie tego procederu więzieniem — Augustyn Szymoszek, Jan Szendzielorz, Karol Urbanik i Fryderyk Frej, wszyscy z Szczygłowic. Banda pałała nienawiścią do niejakiego Ryszarda Sztojera z Szczygłowic, któremu przypisywała ostatnie niepowodzenia w szmuglu uważając go za konfidenta straży granicznej. Szmuglerzy poprzysięgli Sztojerowi krwawą zemstę.

Nadarzyła się sposobność wykonania zemsty w czasie zabawy tanecznej w dniu 26 grudnia ub roku na sali Mrózkowej w Szczygłowicach. W zabawie wzięli udział wszyscy czterej oskarżeni i rzekomy konfident Sztojer. Mając już dobrze w czubach, przystąpili przemysłnicy do Sztojera, pijącego piwo przy bufecie i wszczęli z nim kłótnię, a za chwilę rzucili się na Sztojera,

powalili go na ziemię i pobili w bestialski sposób kufkami i butelkami. Skrwawiony Sztojer usiłował uciekać, jednak rozjuszeni napastnicy dogonili go i dalej znęcali się nad swoją ofiarą. Krwawej masakrze położyła kres policja, która zbirów przytrzymała. Nieprzytomnego Sztojera odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie, gdzie zdołał się z ciężkich ran wyleczyć.

Mściwi przemysłnicy stanęli przed Sądem, wszyscy oskarżeni przyznali się do winy z wyjątkiem Freja, który twierdził, że w bóje nie brał udziału. Oskarżeni zeznali, że chcieli się na Sztojerze pomścić za jego doniesienia konfidencjonalne. Okazało się, że Sztojer konfidentem nie jest, ani nigdy nie był.

Sąd, po naradzie, skazał osk. Szendzielorza na 8 mies., Szymoszkę na 6 mies., a Urbanika na 6 mies. więzienia, zaś osk. Freja uwolnił od winy i kary.

Projekt budowy Domu Niepodległościowców w Chorzowie

Chorzów, 9. czerwca.

7. czerwca bm. odbyło się zebranie Komitetu Konstytucyjnego w sprawie budowy Domu Niepodległościowców im. Marszałka Piłsudskiego w Chorzowie.

W zebaniu wzięli udział p. starosta Szaliński p. prezydent Grzesik Prezes POW, na powiat Chorzów i Świętochłowice, Wicedyrektor Policji Mierzwa, przedstawiciel Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. Pow. Śl., przedstawiciel Przemysłu z dyr. Dr. Zagórowskim i dyr. Michejdą na czele i t. d. Zebranie zagał Prezes Powiatowy POW. Mierzwa, przedstawiając uchwałę 4-ch organizacji t. j. Zw. POW., Zw. Strzeleckiego, Zw. Legionistów i Zw. Powstańców Śl. Uchwałę w sprawie budowy żywego pomnika ku uczczeniu pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w formie

Domu Niepodległościowego. Za przemówieniem wywiązała się żywa dyskusja podczas której wszyscy jednogłośnie zgodzili się na rozpoczęcie budowy Domu Niepodległościowego. Dla skoordynowania tej pracy z nacelnym Komit. Narodowym w Warszawie podjął się Pan Prezydent Grzesik sprawę budowy uzgodnić z P. Wojewodą Dr. Grażyńskim. Po uzgodnieniu nastąpi dalsze zebrania na których skrytalizuje się ostatecznie sprawa budowy monumentalnego gmachu pod nazwą Domu Niepodległościowców. Gmach ten stanie przy ul. Katowickiej w Chorzowie i jest pomysły jako część składowa dalszego pomnika im. Marszałka Piłsudskiego w tej formie, że obok domu zostanie zbudowany duży park im. Marszałka Piłsudskiego, który nada miastu odpowiedni wygląd a Związkowi umożliwi pracę nad rozwojem fizycznym.

Odroczenie publikacji wyroku na red. Trunkhardta

Zapowiedziana na sobotę 8 bm. publikacja wyroku w sprawie redaktora odpowiedzialnego „Katholische Volkszeitung”, Artura Trunkhardta, oskarżonego o obrazę kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera — została odroczone. Sąd postanowił bowiem przez Ministerstwo Sprawiedliwości zasięgnąć w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych informa-

cyj, czy kanclerz Hitler był w dniu 8-go sierpnia 1934 roku — a więc w dniu, w którym pojawiły się inkryminowane artykuły, notyfikowany w Polsce jako nacelnik obcego państwa, a jeżeli był, to w jakim czasie Rząd Polski podał to urzędowo do wiadomości publicznej. Po nadejściu odpowiedzi Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, sąd wyda wyrok.

Tragiczne skutki jazdy „na gape”

Tychy, 9. 6.

Onegdaj wieczorem przed budynkiem stacyjnym w Tychach wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie, w chwili przejeżdżania przez stację pociągu towarowego rozległ się przeraźliwy krzyk człowieka. Zaalarmowana służba stacyjna pośpieszyła w stronę toru kolejowego. Na szynach leżał młody mężczyzna w kałuży krwi.

Jak się okazało, 18-letni Paweł Po-

lednik z Rydułtów jechał bez biletu w budce hamulcowej pociągu towarowego. W chwili, gdy pociąg zajeżdżał na stację w Tychach, Plednik, wychyliwszy się z budki, stracił równowagę i wypadł z budki na tor pod koła wagonu, które uciły mu prawą rękę powyżej łokcia.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono niezwłocznie do szpitala gminnego w Tychach.

Własne dziecko rzuciła psu na pożarcie

Przed sądem okręgowym w Tarnowskich Górach odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko robotnicy dworskiej z Pawonkowa Marij Dudzie, oskarżonej o dzieciobójstwo.

Spowiedź dziewczyny przed sądem warła wstrząsające wrażenie. Duda, zniewolona przez asystenta gospodarczego z dworu Lustrzaniec koło Pawonkowa, zaszła w ciążę. Kiedy nadszedł okres połogu, Duda, w tajemniczo przed otoczeniem powaliła dziecko, poczem wyniosła płód w wiadrze z pomyjami za stodołę dworską. Tam,

jak zeznała wyrodna matka, pies pożarł zwłoki noworodka.

Po wykryciu zbrodni, zwłok dziecka oczywiście nie znaleziono. Marja Duda przyznała się przed sądem do czynu; podała w tłumaczeniu się, że nie mogłaby wyżywić i utrzymać przy życiu swego dziecka.

Sąd, po naradzie, biorąc pod uwagę osobliwe warunki, wśród których zbrodnia została dokonana, skazał Dudę na 18 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Chemiczna pralnia znaczków stemplowych w mieszkaniu

Chorzów, 9 czerwca.

Do składu wyrobów monopolowych Ignacego Moja w Chorzowie przyszedł wczoraj pewien osobnik i kupiwszy flaszkę likieru zapłacił — za zgodą sprzedawczyni, znaczkami stemplowymi. Dopiero po wyjściu klienta sprzedawczyni zauważyła, że znaczki stemplowe są już zużyte, a zostały tylko poddane chemicznemu czyszczeniu.

Zawiadomiona o oszustwie policja wszczęła pościg za nieznanym osobnikiem, którego też przytrzymał. Jak się okazało, oszustwa dopuścił się asystent kolejowy Kazimierz Borowiec z Sosnowca, w którego mieszkaniu znaleziono całe urządzenie, służące do chemicznego wywabiania stempli ze znaczków. Właścicielem „pralni” znaczków zajęła się policja.

tysięcy ludzi. Miejscowy oddział OMP postawił honorową wartę przed wielkim portretem

Marszałka, wystawionym na tle żałobnej dekoracji w przedsionku kina „Pałac”.

MYDŁO
i PUDER
DLA DZIECI?



TO OCZYWIŚCIE
MYDŁO i PUDER

BEBE SZOFAKA

(R) Repertuar kin w Rybniku.

Kino Helios: „Pieśń zdobywa świat”. Kino Apollo: „Wyspa skarbów” oraz Kino Pałac: „To lubią mężczyźni”.

(R) Łańcuch składek na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Grupa Zw. Powstańców Śląskich w Jejkowicach pow. Rybnik postanowiła w swej miejscowości utworzyć łańcuch dobrowolnych składek na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego i ofiarowała na ten cel 10 zł, wzywając z kolei do łańcuchu miejscowe Koło NChZP.

(R) Ze Szkoły Handlowej w Rybniku.

Na tragiczną wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego, młodzież Szkoły Handlowej w Rybniku na samorządnym zebraniu sejmiku w dniu 14 maja uchwaliła zwrócić się z prośbą do władz aby dla uczczenia pamięci Wskresiciela Polski i Bohatera Wodza Narodu, budująca się Szkołę Handlową w Rybniku nazwać Jego Imieniem.

Dyrekcja Szkoły wskutek licznych zapytań podaje do wiadomości, że wpisy będą się odbywać do 19 bm. Przy zgłoszeniu wymaga się świadectwa 7 klas, Szkoły powszechnej, metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

(R) Pracownik kolejowy złodziejem.

W ostatnim czasie ginęły w tajemniczy sposób przesyłki towarowe w bagażowni stacji kolejowej w Rydułtowach. W czasie dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonał pracownik kolejowy Emanuel Trybisz, którego odtransportowano do więzienia Sądu Grodzkiego w Rybniku. Dalsze dochodzenia wykazały, że Trybisz okradzał systematycznie przesyłki kolejowe.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin w Bielsku:

Kino Apollo Bielsko: „Siostra Marta jest szpiegiem”.

Kino Rialto Bielsko: „Szpieg nr. 13”.

Kino Miejskie Biela: „Wielkie wydarzenia”.

Kino Mars Biela: „Ludożercy” (Pat i Patachon). W dniu 21 bm. zostanie wyświetlony w kinie Mars w Bieli film pt: „Pogrzeb I. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Wstęp bezpłatny.

(B) Wycieczka do Krakowa i Wieliczki.

Zorganizowana przez Związek Cechów Przemysłowych i Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników w Bielsku zamyka listę uczestników 11-go bm. o godz. 10 rano (ostatnie zgłoszenia przyjmuje prz-wodn. n. Kupiec, ul. Blichowa — kosztą wynoszą 5 złotych).

(B) Uroczystość żałobna Tow. Związku Inwalidów w Bielsku.

1 czerwca br. odbyła się żałobna akademja w auli szkoły przemysłowej w Bielsku, w obecności władz państwowych i komunalnych i licznie zebranych członków Związku. Po zagajeniu akademji przez prezesa Kamińskiego, wiceprezesa dr. Wałach odczytał oświadczenie Pana Prezydenta i rozkaz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin w Cieszynie:

Kino Miejskie: „Weronika”
Teatr Elektryczny: „Dziewczęta w mundurkach”.

(C) Niebywała frekwencja w kinach.

Wyświetlany film z uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego oglądany był w teatrach przez przeszło osiem tysięcy osób. Znaczący należy do nas rodacy z tamtej strony Olzy również gromadnie przybyli na przedstawienia filmowe.

Ukaż się w handlu

Plan-Informator miasta Katowic

ze spisem wszystkich ulic, urzędów, instytucji, linii autobusowych oraz z krótką historią miasta. Jest niezbędnym przewodnikiem dla nieznających dokładnie miasta. **Cena 1,60 zł.** Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u wydawcy „SWIATŁODRUK”, — zakład rysowniczo-reprodukcyjny, Katowice, Kopernika 1 Tel. 342-15

Przerwa w procesie firmy „Albis”

Trwający przez dwa dni proces karny, przeciwko właścicielom firmy „Albis” i tow. został w ub. piątek przerwany do dnia 18 bm. Sąd zarządził przerwę w procesie celem powołania nowych świadków. Wszyscy, powołani dotychczas świadkowie zostali przesłuchani, oświetlając stosunek handlowy pomiędzy firmą „Albis”, a fabryką porcelany „Giesche”, która miała być narażona na strątę wskutek sporządzenia przez włośc. f-y „Albis” cesji na rzecz uprzywilejowanych wierzycieli z krzywdą dla innych.

Radio.

Niedziela 9 czerwca.

KATOWICE. Godz. 8.30 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty z opery Moniuszki „Halka” (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 „Nad brzegami Czarnego Morza” — feljeton. W przerwie o godz. 13.00 nadaje Teatr Wyobraźni fragmenty słuchowiskowe z dramatów St. Wyspiańskiego p. t. „Spuszczenia czynu”. 14.00 Koncert małej orkiestry — wykład. 15.10 Płyty. 15.22 „Co słychać na Śląsku” — opowieść dr. Tomasz Strzembosz. 15.35 Płyty. 15.45 Pogadanka rolnicza. 16.00 II. święto wiosny beskidzkiej (transm. z Wisły na Śląsku Cieszyńskim). 16.45 Szkic literacki. 17.00 Koncert małej orkiestry P. R. 18.00 Transmisja z Ośrodka Pracy dla chłopców w Sandomierzu. 18.15 Koncert nagrodzonych chórow pomorskich. 18.45 Życie na Wiśle — reportaż. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Bery i bojkłi śląskie. 19.15 Zjazd literacki im. I. Krasińskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 20.15 „W godzinę śmierci”. 21.30 Audycja muzyczno-słowna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Koncert ork. marynarki wojennej z Gdyni. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka z płyt.

Poniedziałek 10 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 10.00 Józef Haydn: Symfonia D-dur. 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 „Egzotyczny kraj — Polesie” — feljeton. 12.20 Koncert ork. P. R. 13.00 Fragment słuchowiskowy z tragedii „Książę Niezłomny” J. Słowackiego. 13.20 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.00 Szarynka ogólna (St. Steczkowski). 15.10 Płyty. 15.22 Życie gospodarze państwa polskiego. 15.35 Arje i pieśni. 16.00 Obrazki dla dzieci p. k. „Na podwórzu”. 16.15 Koncert orkiestry 36 p. p. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Matka przestępcy”. 17.00 Koncert. 17.30 Muzyka salonowa. 18.00 Pogadanka Brunona Winawera. 18.30 „Relegowany” — nowela Eryka Wilka. 18.45 Stella Martini — sopran — wykonanie pieśni. Akomp. Karol Szatranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Mesjasz” — oratorium Haendla (transmisja z Lipska). 22.00 Dziennik wieczorny. 22.10 „Jarmark w miasteczku”. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.35 Zespół salonowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 J. S. Bach: Sonata d-moll.

Z życia organizacyjnego Zw. Podoficerów Rez.

Wobec 6-tygodniowej żałoby z powodu zgonu honorowego prezesa O. Z. P. R. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Zarząd Okręgowy odwołał wszystkie uroczystości w Kołach, i na podstawie uchwały ostatniego posiedzenia Zarządu Okręgowego podzielono uroczystości poświęceń sztandarów w następujący sposób:

Koło Łagiewniki, święci sztandar w dniu 29. czerwca, Koło Ruda Śl. w dniu 30. czerwca, Koło Tychy 14. lipca, Koło Szarlej Piekary 4. sierpnia, Koło Pawłów 4. sierpnia, Koło Szopienice 11. sierpnia, Koło Janów 15. sierpnia, Koło Chropaczów 1. września i Kończyce 8. września. W uroczystościach tych zapowiedziały udział swój bratnie organizacje z wymienionych miejscowości jak i członkowie O. Z. P. R. z sąsiednich Kół oraz przedstawiciele władz, zarządu Głównego i Okręgowego.

Zjazd Okręgowy delegatów Kół O. Z. P. R. Woj. Śląskiego. Tegoroczny Zjazd Okręgowy odbędzie się w Siemianowicach 4. sierpnia r. b. Zjazd połączony będzie z uroczystością 10-lecia istnienia Koła O. Z. P. R. w Siemianowicach, które należy do jednego z pierwszych, powstałych na terenie Okręgu Śląskiego w chwili budzenia się do życia O. Z. P. R.

Uroczystości 10-lecia istnienia w Kołach O. Z. P. R. Również w tym roku szereg kół szykuje się do uczczenia 10-lecia swego istnienia, na pierwszym planie takie uroczystości odbędą się w Kołach: Szopienice, Bytków, Janów, Siemianowice, Wełnowiec i inne.

Na polu prac P. W. i W. F. przewidziane są zawody powiatowe i okręgowe o mistrzostwo O. Z. P. R. i szereg cennych nagród, obecnie już odbywają się racjonalne treningi szkolne, we wszystkich kołach, jak również będzie poważna rywalizacja wśród kół o uzyskanie jak największej ilości P. O. S., silących się na zdobycie nagrody ufundowanej przez zarząd Okręgowy O. Z. P. R. w postaci przechodniego proporczyka i karabinku jako nagrody indywidualnej. W chwili obecnej nagrodę tę posiada Koło Katowice-Bogucice, które w 100% zdobyło P. O. S.

III. Krajowe Zawody Strzeleckie O. Z. P. R. W dniu 6 lipca b. r. odbędą się w Warszawie III. Krajowe Zawody Strzeleckie o mistrzostwo O. Z. P. R. Koła już eliminują swych najlepszych strzelców.

Zjazd ogólnokrajowy O. Z. P. R. w Warszawie. Zjazd Krajowy, który ma być zarazem wielkim zadokumentowaniem siły Związku Podoficerów Rezerwy, odbędzie się w dniu 7 i 8 lipca w Warszawie, Na Zjazd ten przewidziany jest przyjazd około 20 tysięcy zorganizowanych członków, którzy przybędą do stolicy aby wysłuchać rocznych sprawozdań i powziąć cały szereg postulatów w pracy na przyszłość.

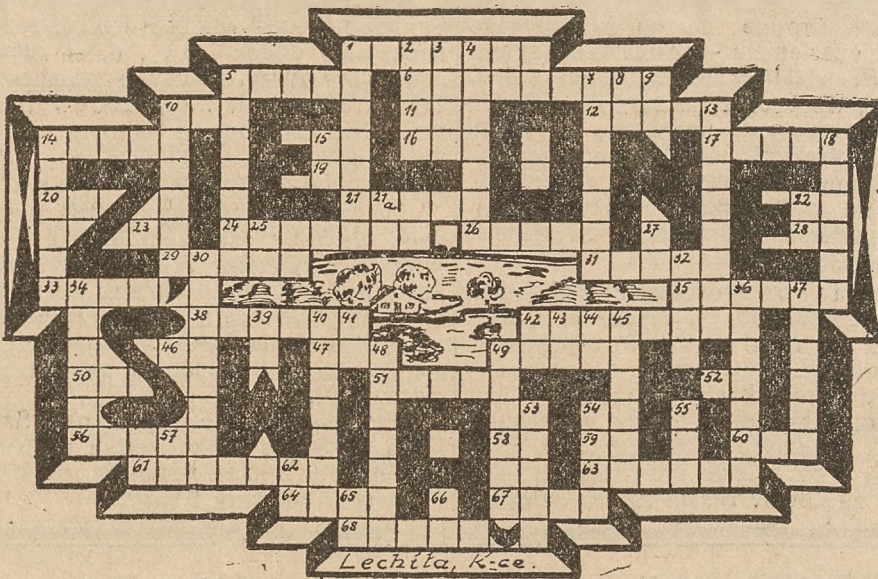
Wobec licznych zgłoszeń członków na ten wyjazd, apeluje się aby w interesie własnym doniesiono do Zarządu Okręgowego w jakiej sile Koła wyjeżdżają, aby można było zarezerwować odpowiednią ilość kwater.

Koła posiadające sztandary zabierają je bezwzględnie ze sobą.

Bogacisz kraj i siebie, zostawiając swój grosz u polskiego kupca!

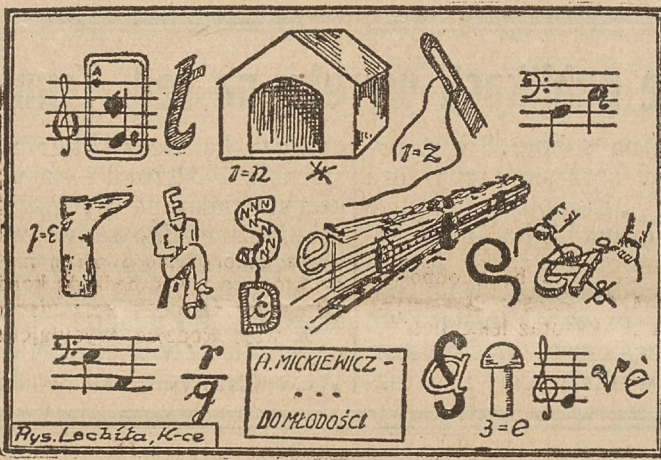
Kacik rozrywkowy

Krzyżówka.



Poziomo: 1 „lecznica“ in., 5 „herb, znak ochronny“ in., 6 „zrzeszenie“ in., 10 rodzaj restauracji, 11 „módl się“ w jęz. martw. wsp., 12 pewien okres czasu, 14 zwierzęta karmiące potomstwo, 15 karta, 16 władca w dawn. Rosji wsp., 17 pozdrowienie arabskie, 19 bożek egipski, 20 lit. grecka fonet., 21 figury geometr., 22 westchnienie, 23 jedn. monet. Francji fonet., 24 „kontroler“ in. 26 ustalona miara, 28 przemyślenie, 29 „wezwanie“ in., 31 wałek papieru, 33 powłóczysta część sukni, 35 „chwila“ „mgwienie“ in., 38 ostatnie łóże człowieka, 42 prowizja od produkcji, 46 zaimek, 47 czapka franc. bez pierwi. i ostat. lit., 49 „rozped, zryw“ in., 50 miarki osad rzeczny, 51 opłata przesyłki, 52 nuta, 56 mały gwóźdź, 58 „wy“ w jęz. obc. fonet., 59 dwie lit. s., „rój“, 60 kawał lodu, 61 rodzaj pocisków l. m., 63 obrazca, oszczerstwo in. wsp. 64 „robak“ in., 67 chiński dzwonek, 68 ozdoba podłogi.

Pionowo: 1 rozbójnik morski, 2 protoplasta lotnictwa, 3 „jama“ in., 4 wynik dzielenia, 5 robotnik cmentarny, 7 50 kg., 8 inicjały śp. Wodza Narodu, 9 dwie lit. s., „boa“, 10 dostojnik kościelny, 13 uczony o gwiazdach, 14 „przedmiot“ in., 15 „miara“ pow., 18 utwór Pola, 21a dwie te same samog., 22 „do“ w jęz. martw., 25 dwie te same samog., 27 mieszkanie pszczoły, 30 kwalifikowana w przystosowywaniu szkielec do ócz, 32 „znak“ in., 34 grat, stary przedmiot, 36 kraj w Afryce, 37 obszar nisko położony (geogr.), 39 „aby“ w jęz. martw., 40 klisza fotograf. po wywołaniu, 41—15 pion., 42 zaimek, 43 dwie lit. s., „war“, 44 słowo z gwary żyd., 45 przetwór mleczny, 48 „zdarzenia — wyjątki“ in., 49 kolej żelazna, 53 kwitnie we wrześniu, 54 pływająca część rozbit. okręt., 55 tworzą pasiekę, 57 lit. fonet., 62 zaimek, 65 „do“ w jęz. martw., 66 „posiada“ in.



Rozwiązanie z 26 maja.

Krzyżówka.

Poziomo: 2 par, 3 okop, 5 zgon, 8 Izak, 10 ocet, 13 ro, 13a nakaz, 15 ur, 17 portret, 20 buddyzm, 23 prałat, 26 ceres, 29 odnoga, 33 za, 34 narkoza, 36 mefisto, 38 el, 39 ut, 40 oa 41 et, 42 ra, 43 10, 43a ar, 43b od, 45 es, 46 om, 48 nabożny, 52 problem, 55 wu wsp., 56 markiz, 58 perły wsp., 60 litera, 62 oda, 64 ufa, 66 ratalny, 69 wakacje, 71 as, 72 na, 73 il, 75 renta, 77 ma, 78 Nida, 79 nawa, 80 nęka, 81 mole, 82 dom.

Pionowo: 1 ma, 2 pp, 3 oko, 4 ornat, 6 grzyb, 7 nos, 8 ikro, 9 tara wsp., 11 czad, 12 żart wsp., 14 kolor, 15 upań, 16 omen, 18 Rota, 19 Rabka, 21 danie, 22 tory wsp., 23 przelom, 24 ra, 25 Antoni, 26 czarny, 27 em, 28 proces, 30 doremi, 31 ge, 32 alkowa, 35 romb, 37 stal, 39 ul, 42a as, 42 aź, 44 do, 47 ma, 49 azot, 50 opal, 51 yk, 52 pe, 53 bruk, 54 cale wsp. 55 ur,

57 koran, 59 rulon, 61 trama, 63 Dawid, 65 farsa, 67 asan, 68 ygrek, 69 wiano, 70 jama, 74 łan, 76. one, 80a ad, 81 mm, 83 or.

Sylabówka: Kupon, broda, ule, maska, narzoza, kuracja, warzywo, podwalina, procent, zachwył, pohopny, podaż, ona, glina, szata, — Polska Zachodnia.

Nagroda za rozwiązanie z dnia 26 maja.

Wśród rozwiązań jakie napłynęły do redakcji trafne było tylko rozwiązanie sylabówki nadesłane przez p. S. Mrzygłodówną z Tarnowskich Gór. Nagrodę w postaci książki wysłać pocztą w najbliższych dniach.

Nowe nagrody.

Za rozwiązanie krzyżówki dzisiejszego numeru wyznaczamy trzy nagrody w drodze losowania w postaci książek. Rozwiązania prosimy nadsyłać najdalej do 19. bm.

Do Żegiestowa po zdrowie i odpoczynek

Niema bodaj miejscowości w kraju, w której urok polskiej wiosny tak silnie występował na jaw jak właśnie w Żegiestowie. Niczymierne piękno Beskidu sądeckiego, w szczególności zaś doliny Popradu, w której leży żegiestowski zdroj, musi zachwycić każdego. Malowniczość okolicznych wiościs, bujna roślinność, okwiecone potoki i zbrocza górskie, wszystko skąpane w promieniach słońca. Widok budzący się do życia przyrody, piękna, utrzymująca się od wielu dni pogoda, podnoszą nastrój i działają kojąco na nerwy. To też kuracjusze żegiestowscy, korzystający z ulgowej kuracji czerwcowej, są w zupełności zadowoleni z wyboru terminu, poświęconego na odpoczynek i leczenie, bowiem w czerwcu jest latwiej zarówno o wygodne pomieszczenie, jak i o kąpiele w niekropowanych godzinach.

Prawdziwą rewelacją Żegiestowa są niezwykle niskie ceny zabiegów leczniczych oraz pomieszczenia i utrzymania w komfortowych pensjonatach i willach (od 4.50 złotych dziennie).

W chwili obecnej, kiedy prawie każdy przystępuje do realizowania projektów urlopowych, lub co gorsza — kuracji, obliczając z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszty kilkudniowego wypoczynku przypomina się Żegiestów — Zdroj

jako idealna stacja klimatyczna i uzdrowisko, które w ciągu swego zgóra 100-letniego istnienia, wyrobiło sobie w wielkiej rodzinie swych bywalców i kuracjuszków ustaloną markę, by leczyć i krzepić.

W Żegiestowie bawi obecnie wiele gości z kraju, a nawet z zagranicy, co świadczy dostatecznie o skuteczności wód żegiestowskich.

Informacji o warunkach i kuracji udziela oraz prospekt wysyła na życzenie zainteresowanych Wydział Propagandy Komisji Zdrojowej w Żegiestowie — Zdroju (województwo krakowskie). Poczta, telefon i stacja kolejowa na miejscu.

REFORMACKIE PIGUŁKI z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBTURKACJI SĄŁOGIENNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC

G.S.L. GOCZAŁKOWICE
ZDROJ
RADJOAKTYWNA SOLANKA
JODO-BROMOWA
WSKAZANIA:
REUMATYZM,
ARTRETYZM,
ISCHIAS,
ARTERJOSKLEROZA,
CHOROBY PRZEMIANY
MATERII TABES,
NIEDOWŁADY DORAŻENIA,
PRZEWLEKŁE CHOROBY
KOBIECE, DZIECI SKORNE,
WOLE (STRUMA),
ANEMIA I BLEDNICA
TANIE KURACJE RYCZAŁTOWE

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 9 czerwca: „Małżeństwo Loli” o godz. 16.
Niedziela, dnia 9 czerwca: „Pan Naczelnik to ja”, występ Fertnera o godz. 20.
Poniedziałek, dnia 10 czerwca: „Małżeństwo Loli” o godz. 16.
Poniedziałek, dnia 10 czerwca: „Pan Naczelnik to ja” o godz. 20.
Wtorek, dnia 11 czerwca: „Pan Naczelnik to ja”, dla Firmy „Giesche” o godz. 20.
Środa, dnia 12 czerwca: „Cudzik i Spółka”, premiera, występ A. Fertnera o godz. 20.
Czwartek, dnia 13 czerwca: „Cudzik i Spółka”, występ Fertnera o godz. 20.

Poniedziałkowe przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych.

W poniedziałek 10 bm. o godz. 16 pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu krotoczwila Zbierchowskiego „Małżeństwo Loli”. Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny najniższe.

Najbliższa premiera „Cudzik i Spółka”.

W środę 12 b. m. o godz. 20 odbędzie się z niecierpliwością oczekiwaną premiera komedii Kiedrzyńskiego „Cudzik i Spółka”, która zdobyła zasłużony rozgłos w Poznaniu, Warszawie i Krakowie. W roli Cudzika wystąpi gościnnie kapitalny Fertner, który w Warszawie w tej komedii uzyskał rekord powodzenia. Reżyseruje p. Fertner. Premiera budzi najżywsze zainteresowanie.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 7 czerwca:

Kino CAPITOL: „Syn marnotrawny”.
Kino CASINO: „Noce wiedeńskie”, Nadprogram: Filip i Flap „Synowie pustyni”.
Kino COŁOSEUM: „Pani i szofer”.
Kino RIALTO: „Piotruś”.
Kino UNION: „Wiktor czy Wiktorja”.
Kino DĘBINA Dąb: 1. „Scampolo”, 2. „Groźne spotkanie”.

„Piekkło” Dantego na filmie.

Wytwórnia amerykańska Fox przygotowuje nową potężną rewelację w dziedzinie kinematografii. Ukończone zostały ostatnio zdjęcia do nowego monumentalnego arcydzieła, będącego trawestacją nieśmiertelnego „PIEKŁA” Dantego. Niedługo już odbędzie się w dwóch olbrzymich, reprezentacyjnych kinoteatrach nowojorskich galowa premiera tego filmu. Dawno już żaden film nie był oczekiwany przez szeroką publiczność amerykańską, a szczególnie jej sfery intelektualne, z takim napięciem i niecierpliwością, jak „PIEKŁO” Dantego. Wytwórnia Fox, w poszukiwaniu najciekawszych, niecodziennych tematów, nie oglądając się na olbrzymie koszty, dąży do pokazania publiczności spragnionej wielkich i naprawdę wartościowych filmów. Przyznać trzeba, że stylizowanie tak potężnego, będącego własnością całej kulturalnej ludzkości dzieła, jakim jest „PIEKŁO” Dantego, było przedsięwzięciem na niepowodzenie zakrojone miarę. Wysiłek ten opłacił się całkowicie. Jak dochodzą nas słuchy z centrum X Muzyki pływającej, „PIEKŁO” ożywione na filmie, to potężny wysiłek reżyserki i aktorski dany społeczeństwu wszystkich krajów, a zarazem jeszcze jeden dowód, iż praca Wytwórni Fox stale kroczy ku wyżynom.

Inowacja VI Targów Katowickich, — wśród efektownych stoisk przedsiębiorstw państwowych: P. K. O., Monopolu Spirytusowego i Tytoniowej, — to piękne „Stoiske Sześciuś” P. Państwowej Loterii Klasowej, urządzone w główną hall przez znanego i popularnego kolektora Eug. Korzuszarza w Katowicach.

W stylowym tem stoisku, na którym widnieje barwny napis: „Sprzedaż losów na zasadzie zezwolenia Gen. Dyrekcji”, demonstruje kolektor technikę ciągnięcia, a więc bębny ze zwitkami, wśród których czają się liczne wygrane. Należy stwierdzić, iż dzięki uprzejmości i poświęceniu, udzielanym grającym, z coraz to większym zaufaniem odwołują się oni do P. Państw. Loterii Klasowej. Niezawiesz grający ma i ożność i czas zapoznania się z metodą ciągnięcia loteryjnego. Eksperymentem zastosowanym na Targach Katowickich łączą piękne i pozytywne — a doświadczeniela lat wskazują na loterię, gdzie najczęstszą padła szczęśliwy los.

Nie ulga wpatliwość, że punktem, na który zarządzeniem przeznaczenia pada los szczęśliwy, to kolektor Eug. Korzuszarza w Katowicach, gdzie każdy wierzający w swą gwiazdę śpieszy, by wyciągnąć dłoń o większą lub mniejszą fortunę.

I tak jak dziś na Targach Katowickich otacza tłumy stoisko kolektury Eug. Korzuszarza, tak rok cały rol się w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej 10, w Mysłowicach przy ul. Peczyskiej 1, w Rybniku przy ul. Sobieskiego 34, w Siemianowicach przy ul. Bytomskiej 3, w Białej około Bielska przy ul. 11 Listopada 18 i w Mikołowie w Ryunku 12, tłoczą się tłumy, gdyż każda klasa ciągnięcia niesie dziesiątki lub setki tysięcy wygranych, gdyż każda klasa niesie temu lub owemu ciche szczęście i dobrobyt.

I teraz znów, za kilkanaście dni zaledwie, bo w dniu 19 czerwca rozpocznie się ciągnięcie 1-ej klasy 33-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Czyż znajdzie się opieszalszy, który nie będzie chciał sięgnąć po szczęście, — czyż znajdzie się taki, który nie zakupi chociażby 1/4 losu za zł. 10, tom więcej, iż z powodu braku bezpłatnego ciągnięcia 20 grudnia b. r. w ciągnięciu tem gwiazdkowym wezmą udział wszystkie losy nieos- — a w ciągu całej 33-ej Loterii? — Nie będzie takiego, gdyż nikt nie chce pogardzić szczęściem, nikt nie chce przeżyć obok obójtym. Więc czas już, aby nabył 1-5y. A im wcześniej, tem lepiej, gdyż w chwili ostatniej zbraknąć może losów.

Przedtę dziś już zakupić należy los w kolekturze Eug. Korzuszarza, czy to w stoisku na Targach Katowickich, czy w centrali w Katowicach, czy w oddziałach w Mysłowicach, Rybniku, Siemianowicach, Mikołowie lub w Białej.

Kalendarzyk imprez sportowych podczas Zielonych Świąt

Program imprez sportowych podczas Zielonych Świąt przedstawia się naogół dość bogato, chociaż nie jest zbyt urozmaicony.

Najważniejszym wydarzeniem sportowym o bok wyścigów konnych będzie w drugim dniu świąt mecz piłkarski D. S. C. Dresden z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

Oto szczegółowy program obu dni świąt:

9. czerwca.

Katowice-Brynów: Wyścigi konne z totalizatorem.

Chorzów: KS Chorzów—Czarni, mecz o mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Świętochłowice: Śląsk — A. K. S. Chorzów łowarczyński mecz.

Ruda: Slavia — K. S. 09 Mysłowice.

Kraków: Berlin — Kraków.

Łódź: Victoria Berlin — Ł. T. S. G.

10. czerwca.

Katowice-Brynów: Wyścigi Konne z totalizatorem.

Ruda: Slavia — Wawel Nowa Wieś.

Tenisiści austriaccy w Krakowie.

KRAKÓW. W dniach 8. 9. i 10. bm. na kortach AZS. w parku Krakowskim odbędą się zawody tenisowe pomiędzy austriacką drużyną Akademickiego Sportverein z Wiednia a Krakowskim AZS.

W drużynie wiedeńskiej wystąpią: Pani Kraus — mistrzyni Austrii oraz Kutschik, mistrz juniorów Austrii.

W barwach krakowskiego AZS. wystąpi Jędrzejewska Jadwiga.

Mistrzostwa Polski w siatkówce pań.

Mistrzostwo Polski w siatkówce pań odbędą się w dniach 9 i 10 bm. we Lwowie. W turnieju weźmie udział 7 mistrzowskich drużyn okręgowych, które najpierw walczyć będą w dwóch grupach eliminacyjnych:

1. AZS Lwów AZS Wilno i Olsza Kraków.

2. AZS Warszawa, Pogoń Katowice, Gryf Toruń i HKS Łódź.

Obóz pływacki w Wiśle.

Okręgowy Ośrodek WF w Katowicach organizuje dla podniesienia polskiego sportu pływackiego na tat. terenie 3 tygodniowy obóz pływacki w Wiśle, dla członków klubów Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego oraz niestowarzyszonych.

Czas rozpoczęcia obozu prawdopodobnie w połowie lipca br.

Na obozie tym kandydaci winni uiścić dopłatę do wyżywienia w wysokości 75 groszy dziennie, oraz pokryw kosztów przejazdu do Wisły i powrotu za 80 proc. zniżką, które wynoszą w obie strony 2,60 złotych od osoby.

Zgłoszenia kierować do Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego (inż. Skrzyman, ko palnia Eminencja), względnie do Okręgowego Ośrodka WF w Katowicach przy ulicy Kilińskiego 23, telefon 344 50.

Nauczycielskie wakacyjne kursa WF.

Kursa wakacyjne z zakresu wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół średnich Województwa Śląskiego odbędą się w czasie od 22 lipca do 10 sierpnia br. Grupa męska umieszczona będzie w Wiśle w budynku szkoły powszechnej nr. 1, grupa żeńska w budynku szkoły powszechnej nr. 1 w Ustroniu. Zgłoszenia kierować należy do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Wydziału O. P. drogą służbową.

Gry sportowe w Łagiewnikach.

1. bm. odbył się mecz w koszykówce między I drużyną harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego z Huty Hubertus, a „Ogniskiem” z Łagiewnik Śląskich. Wynik 24:0 na korzyść harcerzy.

3. bm. odbył się mecz w koszykówce i siatkówce między I męską drużyną harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego z Huty Hubertus, a Sokołem z Łagiewnik Śląskich. Wynik: koszykówka 27,2 na korzyść harcerzy.

W siatkówce również harcerze odnieśli wysokie zwycięstwo, mimo, iż Sokół z Łagiewnik posiada tytuł mistrza Okręgu.

DLA WAS TURYSŃCI!

Wielkim dobrodziejstwem dla bardzo wielu ludzi zmuszonych do liczenia się z wydatkami jest bezsprzecznie inowacja sprzedaży ratalnej aparatów fotograficznych „KODAKA” przez firmę Grimm sukc. i Kamieński. Firma ta, jedna z najstarszych tego rodzaju firm chrześcijańskich, której centrala mieści się w Warszawie, otworzyła ostatnio oddziały w Gdyni, Poznaniu i Katowicach znana jest we wszystkich tych miejscowościach zaszczytnie z wielkiej inicjatywy, solidności i sprężystej obsługi klientel. Dzięki niezwykłemu zmysłowi kupieckiemu fa Grimm sukc. i Kamieński umożliwia szerokim masom nabywcę światowej sławy aparatów fotograficznych „KODAKA” przez rozłożenie sumy na minimalne spłaty miesięczne nie podwyższając jednakże normalnej ceny aparatów. Na zbliżające się wakacje, okres wycieczek w góry i nad morze „KODAK” jako nieodłączny przyjaciel turysty, towarzyszy mu wszędzie i pozwala uwiecznić na kliszy niezrównane piękno naszych krajobrazów. A dzięki inicjatywie firmy Grimm sukc. i Kamieński nabywcę „KODAKA” jest dostępne dla każdego przez rozłożenie sumy na spłaty miesięczne po zł 10. (o)

Katowice: Diana — Słowian.
Mysłowice: KS. „09” — Concordja Knurów.
Katowice Załęże: Naprzód — S. C. Germania Gliwice.

Łódź: Victoria Berlin — Z. K. S.
Lwów: Wiener A. C. — Pogoń.
Katowice: Rozwój — Ligocianka.
Katowice: Poczta P. W. — I. F. C.

Ruch — D. S. C. Drezno

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie dziś — 10. bm. — w drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 17.30 w Wielkich Hajdukach. na boisku Ruchu przy ul. Kalina.

Zarząd „Ruchu” komunikuje, że żadnych legitymacyj honorować nie będzie, natomiast wszystkim uprawnionym do bezpłatnego wstępu rozesłał bilety wstępu.

Przekazy do wszystkich miast Z. S. R. R. na „TORGISIN”



przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego i Oddziały, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Poczтовых, konto Nr. 22,000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D. B. T. Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i in.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe. Zadzacie nowych zniżonych cenników TORGISINU.

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „Hias”, Warszawa, Pl Grzybowski 10, tel. 2-75-63. (1918)

Cwiczenia masowe dla młodzieży pozaszkolnej w Katowicach

Okręgowy Ośrodek WF w Katowicach dla odciążenia młodzieży od walenia się bezczynnie po ulicach miasta w okresie wakacyjnym — uruchamia bezpłatne ćwiczenia sportowe dla tejże młodzieży.

Cwiczenia prowadzić będą fachowe siły instruktorskie Ośrodka WF i odbywać się będą na następujących boiskach:

Boisko Ośrodka WF przy Parku Kościuski — codziennie w godzinach od 8.30 do 11 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Boisko Policji przy ulicy Zamkowej we wtorki i piątki w godzinach od 8.30 do 11.

W skład ćwiczeń wchodzić będą odpowiednio dobrane ćwiczenia z zakresu: gimnastyki, najrozmaitszych gier i zabaw oraz lek. atlet.

Ze względu na uchronienie dzieci od złych

wplywów ulicy, iak i bezczynnego walenia się w okresie wakacyjnym, z drugiej zaś strony w celu dania możności nie zorganizowanej młodzieży męskiej do racjonalnego uprawiania sportu — zwracamy się z gorącym apelem do PT Rodziców, by w dobrze pojętej intencji i zrozumieniu sprawy posyłałi swe dzieci na boiska, bez najmniejszej obawy, gdzie doznają miłego spędzenia czasu i rozrywki pod okiem kwalifikowanych sił instruktorskich.

Pierwsza lekcja na obu boiskach w dniu 21 czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Ośrodek WF w Katowicach przy ulicy Kilińskie go 23, oraz na boiskach w czasie ćwiczeń.

Na zakończenie ćwiczeń masowych młodzieży, które to trwać będą do końca sierpnia br. — Okręgowy Ośrodek zorganizuje zawody.

A więc Rodzice, wysyłajcie swe dzieci na boiska!

Wyścigi konne z totalizatorem w Brynówie atrakcją Zielonych Świąt

Wyścigi konne z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynówie podczas Zielonych Świąt, zapowiadają się interesująco. Początek gonitw każdorazowo o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

W dwóch dniach rozegranych zostanie zgrą 18 gonitw, 8 płaskich z tych jedna o nagrodę 1.000 zł i sprzedażna, po której koń zwycięzca będzie sprzedawany po gonitwie z licytacją. Z piotami 3 gonitwy, pozatem 2 z przeszkodami, jedna „Military” jadą ołicerowie w mundurach, a druga z przeszkodami dla koni, które nigdy w gonitwach z przeszkodami nie biegały.

Zapisy koni wypadły dobrze, co przemawia za dobremi wypiatami w totalizatorze tembardezie, że do gonitw zapisano konie równej klasy.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 9 i 10 czerwca:

Płoty. — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagroda 900 zł. — Konie: Royal Majesty, Lubar, Intruz, Nestor, Hermes II.

Przeszkody Military. — Dystans ok. 4.800 mtr. Nagroda 1.000 zł. — Konie: Figaro II, Nadobna, Balsamina, Igraszka III, Pech, Józefina Backer.

Płaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 700 zł. — Konie: King of Song, Lobella, Kombinator, Bajan, Irtum, Lavaret.

Płaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 1.000 zł. — Konie: Makata, Emilus, Szaman, Bajan, Heljos, Isola Bella, Majdan, Bira.

Płaska. — Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 500 zł. — Konie: Wag, Lakme, Guldynka, Gigolo, Bataljanka,

Dzierlatka, Ay, ay, ay, Grisette III, Principessa, Little Prince.

Płoty. — Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 500 zł. — Konie: Intruz, Makata, Mandaryn, Nestor, Hermes II.

Płaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 500 zł. — Bajan, Grzywacz, Feniks, Mandaryn, Nadobna, Belle Etoile, Drab II.

Na dzień 10 czerwca:

Płaska. — Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 900 zł. — Konie: Kalif, Emilus, Isola Bella, Dzierlatka, Makata, Pedziwiatr, Goldella II, Irtum, Wigor II, Fra Diavolo.

Płaska. — Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 700 zł. — Konie: Dzierlatka, Iris Maid, Guldynka, Kalif, Gigolo, Fra Diavolo, Lavaret, Lobella, Dzwon, Irtum, Kombinator.

Płoty. — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagrody 500 zł. — Konie: Eidolon, Kaboga, Mandaryn, Dorotka, Baby, Hermes II, Gronde, Figaro II, Nadobna, Fosgen, Enigma III.

Płaska sprzedażna. — Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 500 zł. — Konie: Lotna, Piosenka, Forys, Bajan, Drab II, Feniks, Ebony Belle Etoile, Grzywacz.

Przeszkody Maiden. — Dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 600 zł. — Konie: Nadobna, Fatum, Intruz, Eidolon, Enigma III, Makata, Józefina Backer.

Płaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 500 zł. — Konie: Bajan, Irish Maid, Wigor II, Drab II, Grzywacz, Forys, Fronda, Grisette III, Lobella, Piosenka.

Międzynarodowy turniej zapaśnicy w Katowicach

Pierwsza wiadomość o rozpoczęciu się w Katowicach — w sali Powstańców — międzynarodowego turnieju walk zapaśników, wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Wiadomość tę potęguje fakt, że w tegorocznym turnieju ujrzymy co najlepších zapaśników świata.

Wezmą oni udział w Katowickim turnieju, by zakwalifikować się do szczytowego udziału w zawodach o mistrzostwo Europy.

Kto zjedzie na turniej Katowicki?

Z dawnych dobrych znajomych Katowice zobaczą na ringu syna ziemi górnośląskiej Leo na Grabowskiego, który znany już jest w świecie nie tylko ze swego wzrostu, ale również z szeregu sensacyjnych zwycięstw, jakie odniósł poza granicami Polski. Sensacją będą występy znanego polsko - amerykańskiego zapaśnika Kazimierczuka - Nielsena, znanego w Ameryce pod nazwą „Stanley” - „Lew Polski”, który przed dwoma laty przez nikogo niepoznany w Katowicach, zgłosił się do turnieju, walcząc pod czar na maska; zwyciężając najteższych mistrzów zapaśnictwa. Obecnie Kazimierczuk znów wrócił do Polski i dowiedziawszy się o mającym się rozpocząć turnieju w Katowicach, zgłosił przez CZZP swój udział w turnieju.

Revelacją turnieju będzie nowy konkurent

Grabowskiego, słynny już w Niemczech, Francji, Lotwie i Austrii, obkrzym z Warszawy Kazimierz Cyklop - Szymkowski, który niewątpliwie ma największą piędź w świecie. Szymkowski już jako kowal elektrowni warszawskiej — wzbudzał postrach swoją nadludzką siłą. Katowickiej publiczności jest „mały Kazio”, znany z licznych filmów polskich. Szymkowski ma 202 cm wysokości i waży 130 kg. Niemniejsze zainteresowanie budzą występy klasycznego niemieckiego zapaśnika Pawła Schikata, który w ubiegłym roku przy dużej konkurencji zajął drugie miejsce. Schikat obecnie jest jednym z najgroźniejszych zapaśników i zyskał dużo na formie. Postrachem turnieju będzie niewątpliwie słynny Hiszpan Fullando, który zdobył złoty pas Ameryki Południowej. Również udział przedstawiciela Sowieców Włodzimierza Zeisiga ma swój posmak sensacji. Zapisy do turnieju są jeszcze otwarte, tak, że udział zapaśników będzie tak liczny, jak jeszcze nigdy w Katowicach.

Sędzią w ringu będzie delegowany przez C. Z. Z. P. i Unję Światową, a znany już dobrze w Katowicach, arbiter p. Józef Brański, który po dwuletniej nieobecności wrócił z Anglii, gdzie był członkiem kolegium sędziów British Wrestling Association i cieszył się opinią jednego z najlepszych sędziów na kontynencie.



o smaku koremu i smietanki

Franciszek Fuchs i Synowie S. A., Warszawa

Dział urzędowy.

Komunikat nr. 14

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 30 maja 1935 roku.

1) W sprawie doniesienia KS Powstańiec Brzezinka dot. unieważnienia karty zgłoszenia gracza Hampla Wilhelma, podpisanej dla KS 06 Mysłowice postanowiono po stwierdzeniu, że KS Powstańiec Brzezinka udzielił pow. graczowi zwolnienia, wykreślenia oraz zgodę na przejście, sprawę odrzucić i gracza uznać jako formalnie zgłoszonego i zatwierzonego dla KS 06 Mysłowice.

2) Odrzucono prośbę KS Poniatowski Godula o zezwolenie na wstawienie w dniu 30 maja br. do zawodów gracza zdyskwalifikowanego Koźlika Konrada, a to ze względu na zasadniczych.

3) W związku z zawodami towarzyskimi w dniu 22 kwietnia br. pomiędzy Fablok Chrzanów — KS 06 Mysłowice, ukarano nagana graczy Molla Karola i Gawlika Jana z KS 06 Mysłowice za słowna obraze sędziego.

4) Ukarano kapitana I drużyny juni. KS Chorzów Kapka Roberta 6-miesięczną dyskwalifikacją za podanie fałszywego składu drużyny w związku z zawodami o mistrzostwo w dniu 25. listopada 1934 roku przeciw KS Czarni Chropaczów, Piechędy Jerzego z KS Chorzów 12-miesięczną dyskwalifikacją za grywanie pod fałszywym nazwiskiem i niewłaściwe zachowanie podczas przesłuchania w sekretariacie Śl. OZPN.

Przyznaje się KS Czarni Chropaczów 3:0 walkower do zawodów przeciw KS Chorzów (I drużyna juni.) z dnia 25 listopada 1934 roku.

5) Na wniosek TS Koszarawa Żywiec postanowiono wstrzymać się od weryfikacji zawodów przeciw IFC Katowice do chwili załatwienia sprawy sędziego przez komisję dyscyplinarną. --

6) Odrzuca się protest KS Stadion Chorzów do zawodów o mistrzostwo przeciw KS Jedność Michałowice z dnia 7 maja br. jako niezasadniony. Kaucja przepada na rzecz Śl. OZPN.

7) Wobec licznie napływających doniesień, przeważnie bezpodstawnych o zawodowaniu graczy nieuprawnionych w zawodach mistrzowskich, jak i towarzyskich, zwraca się klubom uwagę na to, że na przyszłość przy takich doniesieniach należy dołączyć wiarogodny materiał, albowiem w innym wypadku niezasadnie pociąga za sobą ukaranie donosiela, z jednoczesnym nałożeniem kosztów.

8) Wystawionego na zawodach w dniu 26. maja br. gracza Ślązoka Ryszarda z KS Chorzów odwiezła się z dniem 30 maja br.

9) Ukaran następujące kluby grywną za nieposiadanie kart tożsamości: 1) KS Zgoda Repty Nowe 2 zł, 2) KS Stella Chorzów 1 zł, 3) KS Śląsk Kończyce 1 zł, 4) TS Naprzód Lipiny 5 zł, 5) KS Bytków 2 zł.

10) Ukaran graczy Czudaja Jana i Kwoczały Henryka z KS Strzelec Makoszowy dyskwalifikacją po 6 tygodni za umyślne kopnięcie przeciwnika. Koniec kary 8 lipca br.

11) Przyznaje się KS Strzelec Zgoda 3:0 walkower do zawodów z dnia 26 maja br. przeciw KS Strzelec Makoszowy z powodu zdemotowania się drużyny KS Strzelec Makoszowy.

12) Zawiadamia się Śl. OKS, KS Słupna oraz KS Unja Kasztowy, że zawody z dnia 19 maja br. odbędą się dnia 16 czerwca br. o godzinie 17-tej.

12) Zawiadamia się kluby, że karty tożsamości do potwierdzenia przez Wydział Gier i Dyscypliny można oddać w sekretariacie wyłącznie do czwartku godz. 17.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.

(—) Wybierski, przewodniczący.
(←) Cyganek, sekretarz.

Sowiecka zawodniczka bije rekord światowy w kuli oburącz.

MOSKWA. Agencja urzędowa sowiecka Tass donosi, że na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie znana sowiecka rekordzistka Zinaida Borysowa ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie kulą oburącz, osiągając wynik 21 mtr. 67 cm. Dotychczasowy rekord światowy należał do Niemki Jungkunz i wynosił 21,47 mtr. Rekord Polski Jasieńskiej wynosił 20,07 mtr.

Ćwiczenia i próby P. O. S.

Okręgowy Ośrodek WF w Katowicach prowadzi na własnym boisku przy Parku Kościuski bezpłatne ćwiczenia przygotowawcze do Państwowej Odznaki Sportowej, oraz próby t. zn. zawody o uzyskanie tej Odznaki. Ćwiczenia i próby odbywają się dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i soboty w godzinach od 16—20. Ćwiczenia, jak i próby odbywają się pod fachowym kierownictwem instruktorów Ośrodka WF.

Z zagadnień naukowych i literackich

Kazimierz Czachowski

Jan Parandowski

Z cyklu: Współcześni pisarze polscy

„Przekonanie o niepoprawności natury ludzkiej jest bardziej zgubne niż otwarta doktryna gwańtu. Nie wolno człowiekowi zamknąć swego horyzontu obrazem wiekiściego chaosu. Musimy wierzyć, że przed nami są wielkie i osiągalne ideały, i że ludzkość powoli, manowtami, ale bodaj w najdalszej przyszłości spełni marzenia swych momentów mądrości.“ — Słowa te, które Jan Parandowski zakończył szkic o Remarque'u, są dobrem wprowadzeniem do twórczości pisarza, łączącego kult prawdy i piękna z niepospolitą erudycją i mistrzowskim artyzmem prozy polskiej.

Z naturalnej skłonności umysłu, zamiłowanego w uprawie wartości intelektualnych, Parandowski jest przede wszystkim świetnym esayistą. Gatunkiem stylu pisarskiego, przedziwnie przejrzystego i logicznego, związanego i dokładnego, osiągnął pełną wymowę artystycznej prostoty zdania, zdążył śladami ulubionych autorów klasycznych. Z zapatrzenia się w te wzory wypływa też jego „pasja idealistyczna“ — jak sam określa — „kultu wartości niepraktycznych, który jest istotny i konieczny w prawdziwej cywilizacji.“ Natchnienia szuka nie w wyobraźni, ani w bezpośrednich wrażeniach życiowych, lecz w świecie wzruszeń intelektualnych, czyli w księgach. Zachować jednak miał świeże widzenie rzeczywistości i ono jest mu kamieniem probierczym w kształtowaniu własnych sądów, odznaczających się równowagą, jasnością i rozsądkiem.

Dla stosunku Parandowskiego do książek znamienne jest właśnie jego wyznanie, wypowiedziane z powodu przekładu, „Życia Karola Wielkiego“ Einharda (Warszawa 1935, nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych). „To dziełko — mówi Parandowski — nie przyszło do mnie zwyczajną drogą — od wydawcy, autora lub z okna księgarni — ale zjawilo się nieoczekiwanie i przypadkiem. Znalazłem je w grubym tomie „Mommenta Germaniae“, który ściagnął moją uwagę w bibliotece uniwersyteckiej, w chwili gdy, oczekując na zamówioną książkę, nie miałem nic lepszego do roboty. Z tego pierwszego, krótkiego spotkania zrodziła się zażyłość, która trwała parę miesięcy. Przetłumaczyłem tę książkę... Przyjemność z jaką czytałem ją poraz pierwszy spotęgowała się jeszcze w powolnym jej rozważaniu. Dzięki niej wielki rozdział historii, który wypełnia postać Karola Wielkiego, stał się bliski i zupełnie inaczej zrozumiały niż przy pomocy opracowań historycznych. Wczesne średniowiecze obdarzyło mnie spojrzeniem, jakiego nie przeczuwałem w jego mglistych i mrocznych oczach.“ Ta potrzeba zażyłości ze sprawami, o których pisze, jest przyczyną, że Parandowski pisze stosunkowo rzadko i mało, ale każde jego zdanie posiada pełną dojrzałość myśli i formy. Z pod powłoki słów czytane go dzieła wydobywa on samodzielnie powziętą i własną prawdę zamkniętą w nich ludzkiej rzeczywistości.

Zrazu pociągnęła Parandowskiego kultura francuska. Przedmiotem jego pierwszego, młodzieńczego szkicu literackiego był „Rousseau“ (1913). I nadal zachowa ścisłą łączność z tak bliską mu duchowo literaturą francuską, czego przejawami będą i dwa znakomite szkice krytyczne: o Flaubercie i France'ie (w zbiorze: „Odwiedziny i Spotkania“, Warszawa 1934, nakładem Tow. Wyd. „Rój“), i zasadnicza polemika z Bendą o „Zdradę Klerków“ (tamże), i przekład „Ludzi Areny“ H. de Montherlant. Po przymusowym trzyletnim pobycie w Rosji, w roli jeńca cywilnego podczas wojny, jął się pracy publicystycznej, którą rychło porzucił. Pozostała po niej książka: „Bolszewizm i bolszewicy w Rosji“ (1920), która była jednym z pierwszych polskich opracowań tego tematu. Powróciwszy do przerwanego przez wojnę studjów uniwersyteckich, poświęcił się głównie badaniom świata antycznego, w którym odnalazł najlepiej mu sprzyjający klimat duchowy.

W tej sferze wpływów i jako wyraz estetycznej postawy życiowej zrodziła się też książka Parandowskiego o Oscarze Wilde. Temat ten opracował dwukrotnie. Poraz pierwszy p. t. „Antinous w aksamitnym berecie“ (1921), powtórnice w „Królu życia“ (1930). Dziś należy mówić tylko o tej drugiej książce. Ani w niej śladu jakiegokolwiek „kuchni“ krytycznej, skrzętnie odłożonej do szuflady autorskiej. Jest to najwykwintniej podany, z właściwą autorowi świetnością i wytwornością stylu napisany esay o wyklętym człowieku i wyrafinowanym estecie. Celowo użyto tu określenia „essay“, aby książkę Parandowskiego wyłączyć z modnych, bardzo dziś rozpowszechnionych, a tak rzadko postawionych na naprawdę wysokim poziomie „powieści biograficznych“. „Król życia“ właściwie jest taką powieścią, w tym rodzaju najlepszą w naszej literaturze, godną rywalizować z książkami A. Mauroisa i innych europejskich mistrzów „vie romancee“.

Portret Wilde'a w świetle obrazu Parandowskiego jest zapewne zbyt wyidealizowany. Autor jednak czynił poszukiwania na własną

rękę, dotarł do nieznanego przedtem materiału źródłowego i wyzyskał je w kierunku, o którym trudno przesądzać, czy i o ile wybielił postać bohatera. Wilde'a zrehabilitowała już wprawdzie krytyka zagraniczna, ale Parandowski poszedł dalej, dał jego apologję, tak zaś sugestywnie i z takim artyzmem przedstawioną, że po przeczytaniu „Króla życia“ jesteśmy zupełnie przekonani o prawdziwości mistrzowskiego życiorysu. Daremny zaś byłby spór, co tu więcej podziwiać: wnikliwość analizy psychologicznej, logikę syntetycznej kompozycji, czy dojrzałość artyzmu. Co Adamczewski powiedział o „Odwiedzinach i spotkaniach“, że jest to książka, do której czytelnik wielokrotnie będzie powracał, powtórzyć trzeba i o „Królu życia“. Jest to jakby nowy „Portret Doriane Graya“, ale bez jego błędów.

W kregu świata antycznego powstała najpierw „Mitologia“ (1923), książka o „wierzeniach i podaniach Greków i Rzymian“, w której zadanie podreznika dla młodzieży nie przeszkodziło Parandowskiemu rozwinąć barwny tok przyjemnej w czytaniu powieści. Na jej marginesie, już dla dorosłych, napisał autor „Erosa na Olimpie“ (1934), wyborne skomponowany cykl nowel mitologicznych, będących poczęści parafrazą dialogów Lucjana. W tym samym czasie wydał szkice o „Rzymie czarodziejskim“ (1924) i o „Aspazji“ (1925), oraz przekład sielanki miłosnej Longosa: „Dafnis i Chloe“ (1925). Potem przyszył „Dwie wiosny“ (1927).

„Błogosławiona magia sławy! Oto naprzeciw rufy okrętu wysuwa się garbata grzbiet wyspy, jakich już tyle i tak podobnych przemienę po drodze, gdy wtem z pokładu rzuca się w tę stronę czyjś okrzyk: Salamina! — i brzmi jak powitanie.“ Oto przykład, jak w tem na chybił trafił wybranym zdaniu w miarę użyta erudycja zrasza się organicznie z poetycką bezpośredniością widzenia. Tak jest w całej tej książce o podróży do Grecji i dlatego od pierwszej do ostatniej karty czytamy ją, jak najpiękniejszą powieść. Bo Parandowski, trzeba to jeszcze raz powtórzyć, nietylko jest uczonym znawcą Hellady, głęboko zżytym z jej kulturą, ale ma również dar poetyckiego widzenia i zdolność przetwarzania swej wiedzy w plastyczne obrazy życia. Każdą stronice książki przenika nawskroś, ów pogodny dzień ludzkości, który nazywamy Grecją“.

„Dwie wiosny“ są wszakże czemś więcej jeszcze, niż zbiorem pięknych obrazów, bo ich koloryt jest nas, zony żywiołem liryzmu. Uczuciowy stosunek do przedmiotu zaznacza sam autor w przedmowie: „Znalazłem się bowiem wśród rzeczy, dokoła których oddawna krążyły moje myśli. Serdeczne przywiązanie do starej

ziemi helleńskiej wzmogło się jeszcze, gdy ogarnęły mnie jej szmery, echa, nawoływania. Każde jej dotknięcie było dla mnie pieszczotą“ I zbytecznie autor się obawia, że może „niejedno będzie niezrozumiałe lub dalekie“, bo choćby jego piękna i ujmująca polszczyzna sprawia, że czytanie książki Parandowskiego, darząc rozkoszną uczcą duchową, otwiera nam serce autora i nam zbliżyć się doń sercem dozwala, przez co i do Hellady zbliżamy się lepiej, niż zdołaliby tego dokazać pedantyczni filolodzy.

W „Dysku Olimpijskim“ (1933), przenosząc nas w czasy bardzo odległe, w rok 476 przed nar. Chr., rok 76-tej Olimpiady, podjął Parandowski temat, wobec obecnego ruchu sportowego bardzo aktualny, nawiasem mówiąc, wcześniej już wprowadzony do literatury polskiej przez Lucjana Rydla opowieścią obyczajową na tle igrzysk olimpijskich p. t. „Ferenike i Pejzidoros“ (1909), a opracowany również w „Wiosnie greckiej“ Hanny Malewskiej (1933). Wbrew zdania prof. Sinki, pierwszeństwo przyznać trzeba Parandowskiemu, bo i Rydla wiedzą i artyzmem prześcignął, i Malewskiej się z nim nawet nie mierzył.

Aktualność powieści Parandowskiego zmagają się jeszcze przez wysunięte w niej zagadnienie zawodowego uprawiania sportu. I właśnie „zawodowiec“ zwycięża przeciwnika, biorąc udział w igrzyskach tylko dla szlachetnej zabawy, służącej do wyławowania młodzieńczej energii życia, a pożytecznej ojczyźnie, w której bieg Maratoński rozstrzygnął o pokonaniu najeźdźcy. Nie od rzeczy będzie tu wtrącić przygodnie, co pisze Romain Rolland (w „Zwianstunce“, wydanej świeżo w przekładzie Leopolda Staffa, w „Bibliotece Laureatów Nobla“ Wydawnictwa Polskiego R. Wegner w Poznaniu, 1935) o powojennym zawodnictwie sportowym: „Gdyż rzeczą paradoksalną było to, że namiętność sportowa, w ostatecznym wyniku, zmierzała do odciążania od czynu. Alkoholizm ruchu dla ruchu wykołajał z naturalnego łoża burzliwe energie i wyczerpywał je w kole stadionu, lub przy końcu wściekłego biegu wyrzucał na śmietnik nieużytków“. W świetle tej uwagi pisarza francuskiego tem dobitniej uwydatnia się aktualność myśli przewodniej powieści Parandowskiego, podkreślonej wyraźnie w epilogowej krytyce przemiany szlachetnej i pięknej zabawy w poważny i wytrawny zawód.

W powieści tej zawarł autor obfitą encyklopedję wiadomości o ówczesnym zwyczaju i obyczaju, epizodycznie wprowadził postacie historyczne, m. in. Temistoklesa i Pindara, będących też czynnikami usabiającymi wyższość idealizmu ducha nad przyzierną korzyść bezdusz-

JANINA ZABIERZEWSKA.

Wiersz niefrasobliwy

Aleją kasztanową
pod niebem z srebrnymi ćwiekami
ponieść w milczeniu to słowo
które jest w nas — i z nami —

A w ciszy — będzie przeżyte —
— pod jakimś stuletnim więzmem —
— Trwoga się zmiesza z zachwytem
Który nas zwiąże —

Usta są słodkie jak owoc —
— pomyśleć tylko — „gdyby“...
— Powiemy to lub owo —
i będzie tak — „na niby“ —

Potem wrócimy z pół-drogi
bo tak wypada — tak trzeba!
— Ty się wysmiejesz z swej trwogi
a ja mój zachwyty — wyspiewam —

Aleją kasztanową
pod niebo z srebrnymi ćwiekami
chodzę — i kiwam mu głową —
bo żarty lubię — pasjami!

Lepiej unikać wzruszeń!
— Nie uda się — pal licho!
— „leżki na słońcu wysuszę“ —
i zaklnę brzydki — lecz cicho!

Jak przegram — to z dobrą miną —
a żem jest przecie „uczona“. (?)
przebraną podkreślę — kpiną,
choć będę — naprawdę zmartwiona —

nej sprawności ciała. Włączony do powieści bogaty materiał erudycyjny został rozmieszczony z dużym poczuciem artyzmu, ujęty w nurt anegdoty wprawdzie skąpej i pozbawionej efektów romansowych, ale wystarczająco skomplikowanej i dobrze uruchomionej. Wątek igrzyskowy ma żywe tempo akcji i plastycznie scharakteryzowane osoby, z których zwłaszcza Sotion głęboko nas wzrusza swymi przeżyciami, przedstawionymi z wzrastającym napięciem epickim. Z niesłabnącem zaciekawieniem czyta się tę piękną powieść, która jest świetnym przykładem, że rodzaj dydaktyczny bynajmniej się nie przeżył. Potrzeba tylko dużej wiedzy, a przede wszystkim rzetelnego talentu.

Czytamy w „Dysku Olimpijskim“: „Szerzyła się jakaś błogość, niby wielkie szczęście z odzyskanego ładu, z wojny zwycięskiej, z nadmiaru sił; oglądano się za nowym kształtem życia. Było go wszędzie pełno, w pewnych chwilach nabierało się dotkliwego wrażenia, że wokół tłoczą się formy, jakby rzeczywistość została opanowana przez świat nienarodzony. Ludzie, którzy go mieli stworzyć, chodzili w tłumie.“ — Wbrew powszechnej psychozie kryzysowej dnia dzisiejszego, i do teraźniejszości przymierzyć się dadzą te słowa, a wraz z przytoczonymi na wstępie niniejszego artykułu, wyrażają one wiarę autora w bliskie nadejście nowej prawdy i nowego piękna. Oto jak duch starożytnej Hellady staje się dobrym zwiastunem przyszłości, w którą się wierzyć musi.

IV. Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku

W działalności Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku od dłuższego czasu zauważyć się daje wyraźnie pewne obniżenie lotu. Widać to głównie na wydawnictwie rocznika tego towarzystwa. Pierwsze bowiem trzy roczniki wychodziły regularnie począwszy od r. 1929 — IV, rocznik natomiast zamiast wyjść w r. 1932, ukazuje się dopiero w r. 1935 — z datą wydania 1934 r.

Wydawanie regularne rocznika naukowego poświęconego Śląskowi, jego problemom nie powinno następcza większych trudności. Widzimy przecież na Śląsku dość żywy ruch naukowy i literacki, oraz wydawniczy. Wydają przecież różne prace Akademja Umiejętności, Muzeum Śląskie i Instytut Śląski. Należałoby może jedynie zaprosić do współpracy szersze grono zwłaszcza młodych uczonych i współpracowników, których na Śląsku nie brak.

Dzięki opóźnieniu rocznika o parę lat, rocznik nie przedstawia już tej wartości informacyjnej, jaką przedstawiałby wychodząc regularnie. W naukowym roczniku regionalnym chcemy znaleźć dokładny i wyczerpujący przegląd tego wszystkiego, co nauka i życie powiadziały o regionie w ostatnim roku. Chcemy widzieć w roczniku pełną bibliografję regionalną i omówienie literatury regionalnej, jak również przegląd zbiorowego wysiłku regionu. Do wysokiych wymagań co do roczników przyzwyczaiły nas „Wierchy“, znakomicie redagowany rocznik Tow. Tatrzńskiego, poświęcony górom i góralszczyźnie, przynoszący od lat dwunastu szybko, składnie i regularnie wyczerpujący przegląd wszelkich przejawów życia naukowego z regionów góralskich. Toteż po każde „Wierchy“ sięgamy z pewną niecierpliwością. Dzięki opóźnieniu zachodzi w ostatnim roczniku taka anomalja, że trzonowe artykuły rocznika a to Emila Szramka: „Śląsk jako problem socjologiczny“ i Franciszka Popiołka: „Szpitale cieszyńskie“ ukazały się drukiem, jako odbitki z rocznika na grube miesiące wcześniej od samego rocznika. A więc dziecko urodziło się wcześniej od matki. Oba te artykuły znalazły już w swoim czasie na łamach „Polski Zachod-

niej“ obszernie omówienie. Zwłaszcza prace Emila Szramka poświęćcia „Polska Zachodnia“ bogaty cykl krytycznych artykułów, który swą objętością i treścią przewyższa omawianą pracę. O artykułach tych więc już dziś bliżej pisać nie będziemy.

Na dobro IV. Rocznika należy jednak wpisać wyczerpującą pracę p. Kazimierza Piwarskiego p. t. „Jan III. Sobieski na Śląsku w r. 1683“ i „Sobieszciana na Śląsku“.

Dowiadujemy się z przyjemnością, że Śląsk ówczesny gorąco i serdecznie witał króla polskiego, zdążającego pod Wiedeń z odsieczą. Na przyjęcie te i na znuzenie król narzekając, pisząc w listach do swej Marysienki: „dla oracyj ustawicznych i dziwów tak, że się codzień jak do ślubu ubierać muszę i jak pan młody wjeżdżać z kawalkatą“. Współczesny zaś pamiętnikarz francuski pisze, że nigdy żaden monarcha nie spotkał się z tak jaskrawymi wyrażeniami hołdu ze strony ludności państwa obcego, jak król polski ze strony poddanych cesarza. Witali bowiem ślązacy króla i żołnierzy, mówiących ich językiem i przypominali sobie stare związki z Macierzą.

O polskości Śląska świadczy również przytoczony in extenso polski dokument Kolegijaty Opolskiej z lat 1665—1666 stwierdzający, że polszczyzna w XVII wieku traktowaną była w kościele opolskim, jako język urzędowy.

Ciekawym jest wykaz szlachty pszczyńskiej, która miała być w czasie odsieczy wiedeńskiej zwołaną i stać w pogotowiu wojennym. Większość nazwisk jest polska. Widzimy Rogojskich, Ornutowskich w Ornontowicach, Kamińskich w Orzeszu, Januszowiczach w Gardowicach, Zawadzkich w Łaziskach, Miroszewskich w Mysłowicach, Brantowskich w Załężu, Czechowiczów w Pawłowicach, Paczyńskich w Pielgrzymowicach, Taszyckich w Kopciowicach itd.

Wartościową pracę z zakresu sztuki kościelnej śląskiej ogłasza w Roczniku p. Tadeusz Dobrowolski, kustosz Muzeum Śląskiego i autor szeregu prac o sztuce śląskiej, pisząc w niej o gotyckiej polichromji kościoła w Jesionnej

powiat strzelecki, niedaleko Góry św. Anny. Kościółek ma polichromję, sięgającą wieków średnich, bo do roku 1870. Pracę p. Dobrowolskiego zdobi 15 pięknych ilustracyj osobno wydanych. Żałować należy, że nie są one wlepione do tekstu. Luźnie umieszczone mogą ulec zagubieniu. Pracy tej należałoby poświęcić osobne omówienie.

Ciekawym jest również artykuł pp. Brożka i Oskara Michejdy o powojennym prasie polskiej na Śląsku Opolskim. Okazuje się, że na tem małym stosunkowo terytorjum wychodziła po wojnie światowej rekordowa wprost ilość różnych pism polskich, bo po stronie polskiej 80, zaś po czeskiej 41 różnych czasopism. Ciekawi jesteśmy, czy czasopisma te znajdują się w komplecie w Bibliotece Sejmu Śląskiego w Katowicach. Z przykrością bowiem stwierdziliśmy, że Muzeum i Czeszyńskie komplety tej prasy nie posiada.

Główny redaktor i współpracownik rocznika, ks. Szramek wyspecjalizował się już w nekrologach i umieszcza w bieżącym roczniku obszerne życiorysy s. p. ks. Wiktora Lossa i ks. Franciszka Zieglesa. Nekrologi poświęćcono też s. p. inż. Józefowi Kiedronowi i prof. Drowi Alfonsowi Parczewskiemu.

W części sprawozdawczej omówiono dzieła starsze do r. 1933 — chociaż chcielibyśmy widzieć omówienie literatury po ostatnie czasy. Dział „Z umysłowego życia Śląska“, zawierający sprawozdania z działalności muzeów, archiwów, bibliotek i różnych organizacji jest szczupły, suchy i wartoby go na przyszłość rozszerzyć. Interesujący jest artykuł o Instytucie Śląskim, o jego organizacji, metodach pracy, zadaniach i programie oraz o stosunku do innych organizacji naukowych.

Mimo wykazanych usterek Rocznik IV. należy przywitać gorąco, życząc Redakcji, by na następny nie kazała nam czekać znowu parę lat. Śląsk może i powinien się zdobyć na regularne i solidne wydawanie rocznika naukowego

Dr. St. K.



P12/33g

Persil Henko

oto dwa środki, bez których niema prania!

Kawiarnia, Cukiernia i Piekarnia

M. LAMLA

Katowice, Wojewódzka 16, tel. 344 17

poleca:

Ciastka własnego wyrobu, dobrze pieczone :
: łęgowane piwa, wódki i likiery. :

Kabaret Dancing „BAGATELA”
Katowice, ul. Plebiscytowa 3

Telefon nr. 338-54

**Nowo otwarty
Coctail Wonder-Bar**

Prezentuje przebojowy program

czerwcowy

2 SINGING FOOL'S 2

(Schimay Harmony Four)

o których świat mówi

ILY NAGY

Niezrównana tancerka akrobatyczna i iani.

Zakład

**Wychowawczo-Naukowy
SS. Szkolnych de Notre Dame
w Bielsku**

podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1935/36 prowadzi polskie gimnazjum rozwojowe oraz polskie seminarjum ochraniarskie.

— Internat dla obu oddziałów. —
Bliższych wiadomości udziela dyrekcja.

**KTO SIĘ SMUCI
niech do mnie się zwróci
FAKIR BIRMAN**

Bezpłatnie!



Astrolog, którego przepowiednie urzeczywistniały się zawsze i którego radami kierują się najwybitniejsze osobistości, **BEZPŁATNIE**, prześle Ci amulet szczęścia i Twój horoskop, ułożony według rytuału hinduskiego. Horoskop ten ustali Twoją przyszłość, wskaże Ci nieomylnie okresy pomyślne, w których zdobędziesz miłość, pieniądze i powodzenie we wszystkim. Jedyne medium uznane w Paryżu, odpowie Ci na każde pytanie i wpłynie myślą w pożądanym kierunku.

Spośród tysięcy otrzymanych listów, oto kilka przykładów, Wdzięczni autorzy zezwolili na opublikowanie ich.

Osoba, polecona mi przez Pana mogła mi materialnie i tem uratowała moją sytuację finansową.
Jacques Exorom
rue Massena — NICE.

Poraz trzeci zmuszona jestem zwrócić się do Pana, Rady Jego były dla mnie tyle razy zbawieniem, że ufam jedynie Panu.
M. de Witt

100, rue de l'Industrie. — Ostende.

Nie pozostawaj samotnym w życiu!

Szczęśliwi, którzy dzięki radom Fakira Birmana wygrali na Loterii Państwowej Francuskiej:

Wygrana 500 000 fr. P. M. Bigre, Agent samochodów „La Licorne” w Perigueux.

Wygrana 100 000 fr. P. Nina Larol, tancerka w Teatrze Narodowym Opery Paryskiej.

Na Loterii Sweepstake Luxemburskiej:

Wygrana 100 000 fr. Pani Fleury w Brukseli.

Na Loterii Hiszpańskiej:

Wygrana 100 000 ptas P. Eustachico, Rambla 50 w Barcelonie.

Jak oni bądź moim przyjacielem!

Jak wyżej wymienione osoby — przyjmij FAKIRA BIRMANA, jako opiekuna i przyjaciela. Jest to tarcza przeciw niedoli, światło przewodnie, które oświetla noc Twojej przyszłości. W zawiślanych sprawach, w okresach poważnych i decydujących, w chwilach rozterki, zwróć się do niego. Zapytaj, co masz uczynić. On wskaże Ci właściwą drogę, a zwyciężysz! Podaj imię, nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia. Załącz 1 zł w znaczkach pocztowych na kosztu przesyłki.

Adresować: FAKIR BIRMAN (Oddz. 56), Warszawa, Skrytka poczt. nr. 370

**Pomoc humanitarna
ofiaram życia i ludzi**

Kto gra, ten wygra!

Miljon złotych

możesz wygrać, gdy kupisz los w najszcześniejszej kolekturze u

Fr. Moj

Chorzów, ul. Wolności 47
Telefon 411-19

Ciągnięcie już 19 czerwca.

Główne wygrane: 1.000.000 zł, 100.000 zł, 50.000 zł, 10.000 zł itd.

1/4 losu tylko 10 zł 1/2 losu 20 zł.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. 1208

Zielone Święta!
Nowootwarcie ogrodu!

DOM POLSKI

naprzeciw kościoła Sw. Jadwigi
ul. Wolności 64

Wielki koncert

pod batutą kapelmistrza **Spiewoka**.
1. święto o godz. 16—19 występuje słynny skrzypek **Bern. Paster**

Początek o godz. 16. Wstęp wolny.
Zapraszają
Jerzy Siwiec Feliks Starzyński.

Sklepem bez

bez

wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Fortepiany i Pianina

światowej sławy marki

ARNOLD FIBIGER

wystawione na

Targach Katowickich

stanowią **rewelację w** technice nowoczesnej budowy instrumentów.

Prosimy o zwiedzenie stoiska 105-108

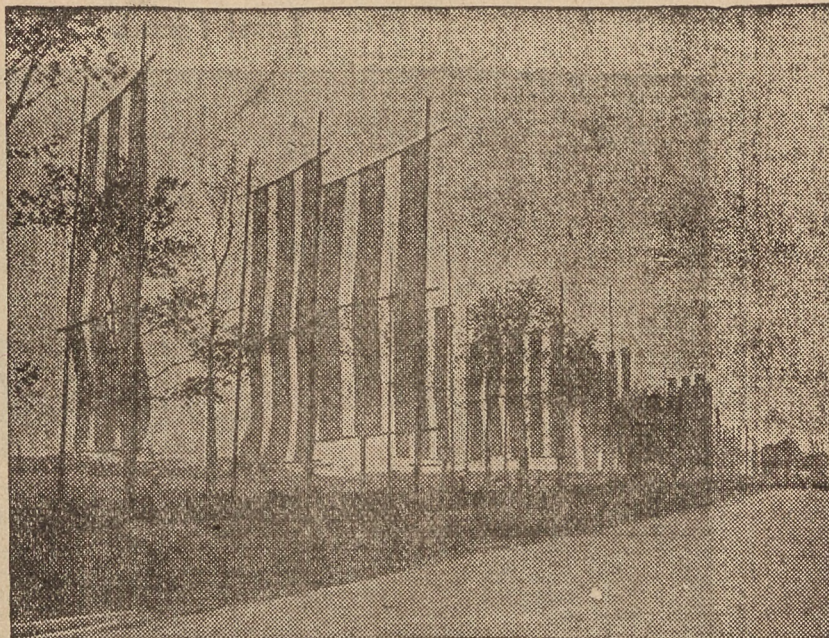
**Niedość zachwycać się lotnictwem —
trzeba z niego korzystać**

podróżując, wysyłając listy i towary samolotami — pełne bezpieczeństwo —
tanie ceny biletów — Informacje w biurach podróży i róporty w większych hotelach

Większe ubikacje przemysłowe

(biurowe) położone na I. piętrze, w pobliżu dworca w Katowicach, częściowo lub w całości do wynajęcia.
Oferty do Adm. P. Z. pod. 1123.

Płocienna ściana chroni drzewa.



W Stadjonie Rzeszy, terenie igrzysk olimpijskich w 1936 roku, wykopano około 800 drzew i przesadzono je w miejsca wolne od urządzeń sportowych. Aby drzewa te dobrze wrosły w nowy teren, należy je strzec przed zbyt silnymi promieniami słońca, w tym celu zainstalowano widoczna zdjęciu płocienna ściana ochronna.

JAPONSKI PROSZEK **KATOL** ZABIJA OWADY I ROBACTWO
AZUMI & CO. LTD. OSAKA

Lak

do podłóg,

email. oraz lak do mebli ogrodowych tylko w drogerii FR. POLACZKA, Bielsko, ul. Kolejowa 5.

Operacje kosmetyczne **znieszczenia**

Dr. Michałek-Grodzki, chir. plastyk
Warszawa, Ziota 3.

Fryzjerka potrzebna od zaraz na stałe. Zakład Fryzjerski Trzecki Kania, Wojewódzka 7. (1235)

Duża ubikację około 10x15 m² w śródmieściu Katowic najchętniej przy ul. Teatralnej od 1 lipca poszukiwana. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod „10x15”.

Nadchodzi lato, a z niem czas wyjazdów na urlopy i wakacje.

Czy pomyślałeś o ubezpieczeniu pomieszkania od kradzieży z włamaniem?

Ochronę przed stratami wskutek kradzieży z włamaniem zapewnia ubezpieczenie w naszym czysto-polskim Towarzystwie. — Minimalna składka. — Solidna likwidacja szkód. — Szybka wypłata odszkodowań,

Ubezpieczenia załatwia Oddział w Katowicach, ul. 3-go Maja 36 i Reprezentacja w Rybniku, ul. Korfantego 11

„Vesta“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

VI. Km. 351/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w środę dnia 12 czerwca 1935 r. o godz. 11.30 sprzedam publicznie w Katowicach III., ul. Wojciechowskiego nr. 397 następujące ruchomości:

1 futro męskie, 1 umywalnik z płytą marmurową, 1 fotel biurowy, 2 nocne szafki, 2 stycy do rysowania, 1 biurko amerykańskie, 1 lampę biurową, 1 lampę stołową, 40 desek do rusztowania, 20 drabin, 3 skrzynie żelazne na wapno, 2 wózki do cegły, 2 płyty żelazne, 6 skrzydeł drewn. do wapna, 15 kosiół do rusztowania, 1 wóz do wapna, 4 taczki żelazne, 1 skrzynia do narzędzi, 2 dźwigiary do wyciągania materiałów budowlanych, 1 sito do piasku.

oszacowane na łączną sumę zł. 690,50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży i w czasie wyżej oznaczonym.

FOJCIK

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VI-go.

Km. 1095/35.

Obwieszczenie o licytacji.

n. ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rudzie śl. f. rewiru Wiktor Stebel, mający kancelarię w Rudzie śl., ul. Do Kaplicy Nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1935 r. o godz. 11-tej w Orzegowie, ul. Bytomska Nr. 47 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dra. Pawła Szmidta, składających się z:

1 pianina marki Fy. Drygas, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 czerwca 1935 r.

(1830) STEBEL, Komornik.

Km. 739/35.

Obwieszczenie o licytacji

ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku III. rewiru Edward Nardelli, mający kancelarię w Rybniku, ul. Kościuszki Nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1935 r. o godz. 14-tej w Knurowie przy ul. Dworcowej odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:

1 kiosku murowanego na gruncie Skarboform, 1 stołu składowego, 1 regału składowego.

oszacowanych na sumę zł. 1212.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 czerwca 1935 r.

NARDELLI, Komornik.

II. Km. 2417/34.

Obwieszczenie o licytacji.

nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru II. Wolnik Wiktor, mający kancelarię w Rybniku, ul. Piasta Nr. 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1935 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Rybniku sala nr. 25 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Nosiadka, górnika w Radczowach Górnych nieruchomości Radoszowy Dolne tom VI. wykaz L. 125. Na obszarze 3.73,80 ha znajduje się dom mieszkalny, przybudówka, stodoła, chlew, szopa, studnia, drzewka owocowe, chlewki murowane itd. Księgi hipoteczne dla powyższych nieruchomości przechowane są w Sądzie Grodzkim w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.376,85, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.258.—.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.367 gr. 70.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Plac Zamkowy sala Nr. 14.

Dnia 7 czerwca 1935 r.

(1337) WOLNIK, Komornik.

II. Km. 2642/34.

Obwieszczenie o licytacji.

nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru II. Wolnik Wiktor, mający kancelarię w Rybniku, ul. Piasta Nr. 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Rybniku sala nr. 25 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Nosiadka, górnika w Radczowach Górnych nieruchomości Radoszowy Dolne tom VI. wykaz L. 125. Na obszarze 3.73,80 ha znajduje się dom mieszkalny, przybudówka, stodoła, chlew, szopa, studnia, drzewka owocowe, chlewki murowane itd. Księgi hipoteczne dla powyższych nieruchomości przechowane są w Sądzie Grodzkim w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.171.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 23.379.—.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3111 gr. 10.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Plac Zamkowy sala Nr. 14.

Dnia 7 czerwca 1935 r.

(1836) WOLNIK, Komornik.

VII. K. 14/32.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość, położona w Mysłowicach i w chwili czynienia wpisu o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Koziniec tom V, wykaz 44 o nr. 272/253 — zazudowanie o powierzchni 15,60 ar. Wartość użytkowa 324 mk na imię Antoniego Juraszka i żony Elżbiety rodz. Schypulla w Katowicach po idealnej połowie, zostanie w drodze egzekucji idealna połowa Antoniego Juraszka

dnia 8 sierpnia 1935 roku,

godzina 10 przed połud.

wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 7.

Wznowienie o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. lipca 1932 roku.

Mysłowice, dnia 22 maja 1935 r.

Sąd Grodzki,

(1331)

VIII. Km. 2254/34.

Obwieszczenie o licytacji

nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VIII. Jan Jez, mający kancelarię w Katowicach, ul. Kościuszki Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska 2 sala Nr. 85 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Juraszkowej z dom. Moskwa nieruchomości w Kochłowicach ul. Radoszowska 70 a, wpisanej do księgi gruntowej gminy Kochłowice karta 328 Sądu Grodzkiego, obejmującej parcelę 1584/175, na której jest wybudowany dom mieszkalny ze stodołą, chlewami, stajnią, wszystko murowane.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 23.150 gr. 6, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.332 gr. 95.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 2.315 gr. 06.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach ul. Mikołowska Nr. 2 sala Nr. 29.

Dnia 8 czerwca 1935 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

Rewiru VIII.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Śląskich Techniczn. Zakładów Naukowych w Katowicach podaje do wiadomości, że w dn 21 i 22 czerwca br. w godzinach od 9—13 odbędzie się wpisy do wszystkich szkół a mianowicie:

- Szkoły Techników Budowlanych,
- „ Techników Chemików,
- „ Techników drogowych,
- „ Techników - elektryków.
- Mistrzów - elektryków.
- „ Techników mechanicznych,
- „ Mistrzów maszynowych,

zaś w dn. 24 i 25 czerwca br. od godziny 8 egzaminy sprawdzające łącznie z badaniem lekarskim i psychotechnicznym. Wszelkich informacji udziela administracja Zakładów w godzinach urzędowych. (1217)

Laval i prasa.



Ostatnie przesilenia rządów francuskich napełniły szerokie warstwy społeczeństwa francuskiego go głęboką troską o los państwa. To też, gdy min. Laval, po przyjęciu misji tworzenia rządu ukazał się na ulicy, zaraz otoczony został armią reprezentów pras. domagających się wieści.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek dnia 13 czerwca 1935 r. o godz. 12.30 sprzedam publicznie w Panewniku przy ul. Klasztornej 157 jeden bufet do jadłalki, zegar stojący, 1 kredens do jadłalki, 1 zegar stojący w oprawie szafkowej, 1 sofa (stara), 2 stoły debowe (1 do rusztowania) 2 krzesła debowe jasne, 2 dywany, 1 skrzynia z porcelaną, 3 stoły — 2 mniejsze, 1 dług, wąż gumowy, wanna cynkowa, 12 naczyń niklowych i alpakowych w wart. 870.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
(—) DOMINIUK JURASZ
w Mikołowie, rewiru I-go.

II. Km. 468, 468, 470/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 12 czerwca 1935 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Lublińcu przy Rynku następujące ruchomości:

5 trumień, 1 nowy kredens kuchenny, 1 trumna debowa jasna, 7 trumień s. snowych, 1 szafa duża debowa, 2 stoliki z płytami marmur., 2 podstawki do kwiatów, 1 pateron, 1 stół kuchenny biały, 1 półka kuchenna biała, 2 krzesła i oszacowane na łączną sumę zł. 1068.—.

na do zycia marki „Hald-Neu“ Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(—) ZGORZECKI, Komornik.

Km. 499/35.

Obwieszczenie o licytacji.

ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszylinie Sław Siwy, mający kancelarię w Cieszylinie, ul. Lenaua Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1935 r. o godz. 2-tej w Cieszylinie, ul. Legionów Nr. 26 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Wina Nettera, składających się z:

15 fartuchów gumowych, 20 szt. koszul damskich, berety różnych kolorów, 12 tuz. pończoch dziecięcych, 20 tuz. damskich pończoch, 18 sztuk ubrań kąpielowych, 144 sztuk skarpetek dziecięcych, 60 szt. majtek damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.224,50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 czerwca 1935 r.

(1324) GUSTAW SIWY, Komornik.

LICYTACJA.

III Urząd Skarbowy w Katowicach

sprzeda na licytacji w dniu 12. czerwca 1935 roku o godzinie 10 w Ligoście u Dr. Müntera i Ska następujące ruchomości: 1 maszyna do borowania, 2) trzy maszyny do owijania rur, 3) piła, 4) heblarka i transm. sja. 5) kocioł parowy, 6) grzarka, 7) samochód ciężarowy, 8) dwa telefony, 9) tokark.

W razie niedojścia licytacji do skutku, następny termin licytacji wyznacza się na dzień 14 czerwca 1935 r. godz. 10. (1296)

Naczelnik Urzędu:

z p. Bojdoł, Referendarz.

Urząd Wojewódzki Śląski
Biuro personalne,
Nr. Pers. 42/7.

Konkurs

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach ogłasza konkurs na stanowiska zastępców przewodniczących powiatowych komisji klasyfikacyjnych, których zajęciem będzie dokonywanie klasyfikacji na gruncie.

O nadanie wspomnianych stanowisk mogą ubiegać się kandydaci, posiadający wyższe względnie średnie wykształcenie rolnicze oraz praktykę w zakresie prac klasyfikacyjnych, lub też dłuższą pracę na roli. Wynagrodzenie będzie przyznane według grupy VII (siódmej) uposażenia funkcjonariuszów państwowych, zwiększone o 65,00 zł. Podania należyce umotywowane, należy wnosić pod adresem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, Biuro Personalne w Katowicach, w terminie do 15 czerwca 1935 roku.

Do podań należy dołączyć: 1) Dokument urodzenia, 2) poświadczenie obywatelstwa, 3) świadectwo odbytych studiów, 4) świadectwo moralności, 5) dowód, stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 6) zaświadczenie z pracy zawodowej, 7) curriculum vitae i 8) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego.

Urząd Gminny w Boguszowicach,
powiat rybnicki rozpisuje

przetarg publiczny

na wykonanie robót: murarskich, cieśli, sielskich, sztucznej kamienia, parkietowych, slusarskich szklarskich malarskich i zdunskich w nowej szkole powszechnej.

Termin otwarcia ofert dnia 17-go czerwca br. o godzinie 9.

Plany i bliższe szczegóły oraz informacje można otrzymać w Urzędzie Gminnym w godzinach urzędowych. (1283)

Naczelnik gminy.

F. Kulla.

VII Co. 42/35

WYWOŁANIE!

Dzierżawca hotelu Anstazy Świącicki z Katowic, ul. Starowiejska 11 wniosł o wywołanie listu hipotecznego, wydanego dla hipoteki w kwocie 8000 Mk, zapisanej w księdze gruntowej Katowice Tom XIV wykaz liczba 576 w Dziale III pod poz. 17 i odstąpionej w dniu 14 września 1917 r na rzecz mistrza blacharskiego Antoniego Fuchsa z Waldenburg.

Posiadacz zaginionego dokumentu wyzwa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu

18 września 1935 roku o godz. 17 w pokoju 69 tutejszego Sądu zgłosić swoje prawa i przedłożyć dokument, który w przeciwnym razie pozbawiony zostanie mocy prawnej.

Katowice, dnia 5 czerwca 1935 r.
Sąd Grodzki,

Przetarg

Kwatermistrz 74 Górnosląskiego Pułku Piechoty w Lublińcu ogłasza na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, wędzonki, słoniny i jarzyn twardych — jak fasola, groch oraz kaszę i mleko, na okres od 1 lipca 1935 roku do 30 września 1935 r.

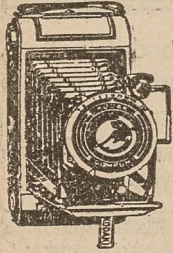
Oferty w podwójnych kopertach, zalakowanych należy składać do dnia 25 czerwca 1935 r. włącznie do Kwatermistrza 74 G. p. p.

Otwarcie ofert i przetarg ustny nastąpi w dniu 28 czerwca 1935 r. godzina 9-ta.

Do oferty należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej o złożeniu wadium w wysokości 250 zł., które można również złożyć przed rozpoczęciem przetargu w kasie 74 G. p. p. w Lublińcu.

Przetarg na dostawę mleka odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 15. (1278)

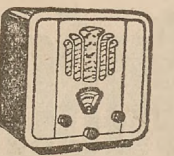
Kwatermistrz pułku:
Kościński, mjr.



PHILIPS-RADJO zł. 20.- mies.
KODAK-FOTO POLECA
 zł. 10.- mies. FIRMA
PATEFONY zł. 10.- mies.
Tylko przez krótki czas zamieniamy stare odbiorniki na nowoczesne Philipsa.

NA RATY BEZ ZALICZKI
GRIMM SUK. i KAMIENSKI

KATOWICE
 SW. STANISŁAWA 1.
 TELEFON 324-55.



UWAGA

Na tegorocznych Targach Katowickich mam stoisko w Hali II-ej i zapraszam jaknaj-
 uprzejmiej do odwiedzenia tego wszystkich
 interesujących się materiałami budowlanymi
 i robotami flizowymi.

Dostarcza

prócz drzewa i żelaza, wszelkie materiały
 budowl. włącznie kafli piecowych z przyborami

Wykonuje jako specjalność

wszelkie okładziny ścienne i posadzkowe
 w sklepach, warsztatach, chłodniach, łaź-
 niach, kuchniach i t. d.

Robert Streit

Hurtownia Materiałów Budowlanych
 Wykonanie wszelkich okładzin ściennych i posadzkowych

Katowice

Biuro i Magazyn: ul. Mickiewicza 19
 Telefon 345-57 i 345-58

1236

D RUKARNIA ŚLASKA
KATOWICE, UL. BATOREGO 2

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju druki, lak bi-
 lety wizytowe, zawiadomienia
 ślubne, klepsydry, programy, afisze
 prospekty handlowe, formularze,
 broszurki, książki, czasopiisma itp.
 szybko, solidnie, po cenach umiark.

Wróciłem

Dr. med. Jan Hlond

Lekarz specjalista chorób skórnych i weneryczn.

Katowice, Marsz. Piłsudskiego 6.

Telefon 317-10

Godziny urzędowe 9—13 i 16—19.

w lokalach własnych

Katowice, ul. Kościuszki nr. 16
 urzędz. am.

SPECJALNA WYSTAWA

moich z dobroci bezkonkurencyjnych

pianin i fortepianów

Wyjątkowa okazja taniego zakupu. Pianina czarno polituro-
 wane, klawiatura kość słoni. z długol. gwarancją od zł. 1,500.

Największa Fabryka Pianin i Forteplanów w Polsce

B. SOMMERFELD



Skład fabryczny: **Katowice, ul. Kościuszki 16** Tel. 348-98.
 Dostawca Państwowego Konserwatorium Muzycznego Katowice i Poznań.
 Eksport do Anglii.

Na święta idziemy do „Sielanki“

Katowice, Karbowa 3. przedłużenie ul. Francuskiej

Jest to piękna restauracja oraz ślicznie urządzone ogród dla rodzin

Właściciel **J. Biniszkiwicz**

POSAD PCSZUKUJA

Pomocnik biurowy z trzy i pół letnia
 praktyką poszukuje posady. Łaskawe
 zgłoszenia kierować proszę do Adm.
 Polski Zachodniej pod 13 J. N.

(1025 a)

Na wyjazd do 1-2 dzieci z Państwem,
 szuka zajęcia wykształcona panna
 lat 20. Oferty do Administracji Polski
 Zachodniej pod „Panna 20“.

(1282)

KUPNA

Kupię samochód osobowy „Tatra“
 typ 12. Zgłoszenia pod: „Dobry — 21“
 do Reprezentacji Polski Zachodniej w
 Bielsku.

(1288)

Kupię lepszy domek z ogródkiem w
 Ligocie, Piotrowicach lub Ochojcu za
 złotych 12,000, wpłatę lub gotówką.
 Oferty do Administracji Polski Zach.
 pod „999“.

(1295)

Kupię okazjynie stojący kocioł parowy
 4 atm, pow. ogrzew. 6—8 m². —
 Zgłoszenia do Administracji Polski
 Zachodniej pod „Kocioł“.

Rower używany męski lub dziecienny,
 w dobrym stanie kupię. Oferty do
 Administracji Polski Zachodniej pod
 „Rower“.

(1294)

SPRZEDAŻE

Okna i drzwi oraz wszelkie meble
 wykonana solidnie i tania. Aug. Matej-
 czyk, mistrz stolarski, Katowice, Li-
 gota.

(1249)

Bacność Restauratory! Najlepszy
 proszek do usuwania kamienia piw-
 nego w aparatach jest „Jankalit“. Je-
 dyny wytwórca: Drogerja „Mickie-
 wicza“, Katowice, ulica Mickiewicza
 nr. 12. Do nabycia we wszystkich
 drogerjach.

(1302)

Tania, dogodne warunki. Rowery,
 maszyny do pisania, liczenia, szycia,
 nowe okazjynie, warsztaty repara-
 cyj n., lakiernia, niklownia, Przepisywa-
 nie na maszynach, tłumaczenia, po-
 wielanie, ćwiczenia na różnych ma-
 szynach według najnowszej metody
 „Śląski Dom Maszyn“, Katowice Ko-
 ściuszki 3, tel. 350-36.

(1247)

Maszyny do pisania okazjynie sprze-
 daje oraz naprawia „Remont“, Kato-
 wice, Stawowa 3.

(390)

Pianina, fortepiany światowej sławy
 marki „Arnold Fibiger“ Kalisz, Szope-
 na 9, poleca po cenach fabrycznych
 przedstawicielstwo Filec, Katowice,
 3 Maja 21, telefon 320-39.

(731)

Okazjynie do sprzedania kompletny
 pokój jadalny dębowy wraz z zega-
 nem oraz salonik „Planeta“ machoń.
 Oferty do Administracji Polski Za-
 chodniej pod nr. „1302“.

(1303)

Instrument pomiarowy „Teodolit“ ta-
 nio do sprzedania. R. Partyka —
 Pszczyna, Wolności 5.

(1245)

Młode niem.

Owczarki

z metryką do sprzedania. W. Kowa-
 lek, Katowice II (Bogucice), Markief-
 ki 61.

(1297)

Gospodarstwo w centrum miasta Ry-
 bnika. Dom mieszkalny, stodoła, 3
 place budowlane, rola i łąka, — do
 sprzedania na licytacji sądowej 25.
 6. 1935 za cenę 6500 zł. Zgłoszenia do
 Administracji Polski Zachodniej pod
 „Okazja“.

(1293)

Jeden kiosk 3 × 3 m z inwentarzem
 do sprzedania w Wodzisławiu. Ofer-
 ty do Administracji Polski Zachodniej
 pod „1291“.

(1291)

Singera maszyny do szycia oraz spe-
 cjalne mereżkarki, endlarki, plisówki
 i rymarskie maszyny sprzedaje oka-
 zjynie najtaniej Katowice, Gliwicka
 24a.

(1266)

Lodownie domowe na raty najtaniej
 sprzedaje Katowice, Gliwicka 24a
 m. 1.

(1266a)

Dom mieszkalny w Tarnowskich Gó-
 rach w dobrym stanie i położeniu,
 1 skład, dochód roczny 3,600,— zło-
 tych, bez obciążenia z powodu wy-
 jazdu bardzo korzystnie do sprze-
 dania. Zgłoszenia do Administracji Pol-
 ski Zachodniej pod „Dom“.

(1284)

INTERESY HANDLOWE

Wspólnika z kapitałem 30 000, celem
 przeniesienia do Zagłębia lub Śląska
 dla podniesienia rentowności, poszu-
 kuje dobrze wprowadzona Fabryka
 gwoździ. Oferty: „Warszawa“ Towa-
 rzystwo Reklamy Międzynarodowej,
 Warszawa, Marszałkowska 124.

UZDROWISKA

Letnie mieszkanie dam darmo, kto
 pożyczycy na 1 rok 700 złotych za o-
 procentowaniem ewent. hipoteka. Jer-
 rzy Rossa, Wilkowice — Bystra.

(1248)

Krynica Pensjonat Kornowej willa
 „Marja — Małgorzata“, najbliższe łą-
 zienek, lasu, pijalni wód, Nowoczesny
 komfort — pierwszorzędna kuchnia.
 Telefon 121.

(1290)

RABKA ZDRÓJ. Nowo wybudowa-
 ny, pełnokomfortowy pensjonat „RI-
 WIERA“ w parku zakładowym; po-
 leca nowoczesne urządzone pokoje
 i apartamenty, garaże, auto do dy-
 spozycji, kuchnia wykwinna. Zar-
 ząd: Drowa Keinerowa i Goldma-
 nowa. Telefon 267.

Dwór Zabrzeg Nowy Bieruń G, Śląsk
 prowadzi letnisko, 4,50—5,00 złotych
 dziennie — wikt 4-krotny, wykwin-
 tny, na maśle, Rybołówstwo w Wiśle.
 Piękny park, telefon, elektryka.

Letnisko na Podlesiu koło Bielska,
 jest letnie mieszkanie — 2 pokoje,
 kuchnia, weranda, umeblowane — do
 wynajęcia. W pobliżu las, rzeka. In-
 formacje: Dr. Kleisner, Bielsko.

(1290)

Cyganeria — Restauracja — Ka-
 wiarnia, prowadzona pod kier. p.
 Flanka

Las Cygański

poleca doskonałą warszawską kuch-
 nię oraz znakomite napoje, codziennie
 koncert doborowej orkiestry.

Pensjonat „Riviera“ Bukowina koło
 Zakopanego, wspomaga widok na Ta-
 try. Pokoje od zł 5,—, pięciorazowy
 wykwinny posiłek. Radio, Auto. Te-
 lefon Bukowina 12.

(1311)

RÓŻNE

Nowowbudowany, piętrowy budy-
 nek restauracyjny w pierwszorzę-
 dnym położeniu, w parku kąpielow-
 wym w uzdrowisku Wiśle, Śląsk Cie-
 szyński — z centralnem ogrzewa-
 niem, wodociągtem i światłem elek-
 trycznym, z dancینگiem i widokami
 na basen kąpielowy i korty tenni-
 so- we względnie ślizgawkę — do wy-
 dzierżawienia na cały rok, tj. sezon
 letni i zimowy, wraz z toriem hockey
 owym. Tylko bardzo poważni reflek-
 tanci, mogący się wykazać pierwszo-
 rzędna praktyką i mający możność
 dania zabezpieczenia w wysokości
 rocznego czynszu, będą brani w ra-
 chubę. Zgłoszenia do dnia 14 czer-
 wca br. nadsyłać na ręce Komisarza
 Rządowego w Wiśle.

(1279)

Obszerny lokal sklepowy, centrum
 Bielska zaraz do wynajęcia. Zgłosze-
 nia: Polska Zachodnia, Bielsko, Nad
 Niprem 2.

(1272)

Unieważniam zgubioną książeczkę
 wojskowa, wystawioną przez P. K.
 U, Katowice, Witt Emanuel.

(1299)

Obelge, rzuconą przeciwko pp. Wik-
 torji i Piotrowi Bogackim z Rudy Śl.,
 ulica Orzegowska 13 odwołuję i prze-
 prasam. Paweł Wróbel.

(1274)

Kursy Kierowców Samochodowych
 M. Studencki, Katowice, Stawowa 5.
 Telefon 333-13. Szkoła szybko, tania,
 opłaty ratami.

Wypis:

III. U. 2/35.

Obwieszczenie

W sprawie upadłościowej firmy
 Louis Soberski, właścicielka Laura
 Soberska w Katowicach, ulica św.
 Jana 1, każdy interesowany może w
 godzinach urzędowych przeglądać w
 sekretarjacie Sądu Okręgowego w
 Katowicach, ul. Andrzeja nr. 26, po-
 kój L. 36 ustaloną postanowieniem z
 dnia 7 czerwca 1935 roku listę wie-
 rzycielności.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca
 1935 roku dopuszczono upadłą firmę
 do zawarcia układu z wierzycielami.
 Termin zgromadzenia wierzycieli do
 głosowania nad układem, wyznaco-
 no na dzień 27 czerwca 1935 roku o
 godzinie 11 przed południem w Sa-
 dzie wyżej wymienionym pokój nr.
 37. Osoby interesowane mogą z akt
 sprawy zapoznać się z propozycjami
 układowymi i opinią syndyka.

Katowice, dnia 8 czerwca 1935 r.
 podpis: Dr. Nitribitt,
 Sędzia Sądu Okręgowego,
 Sędzia — Komisarz.

Wypisano:

Katowice, dnia 8 czerwca 1935 r.
 III Wydział Handlowy Sądu
 Okręgowego.

**Ogłaszajcie się
 w „Polsce Zachodniej“**

**Niskie ceny
 wysokie gatunki towarów**

Szczególną uwagę zwracam na moje u szczytu do-
 skonałości znane wykonanie UBRAN MĘSKICH NA
 MIARĘ, z dobrych materiałów i dodatków zł. 95—120.
 Na żądanie dogodne warunki zapłaty. Również pole-
 cam tania wyonanie z dostarczonego mi materiału.
 SALON KRAWIECKI „ELEGANCE“, Katowice,
 Mickiewicza 6, I. ptr.

(1298)

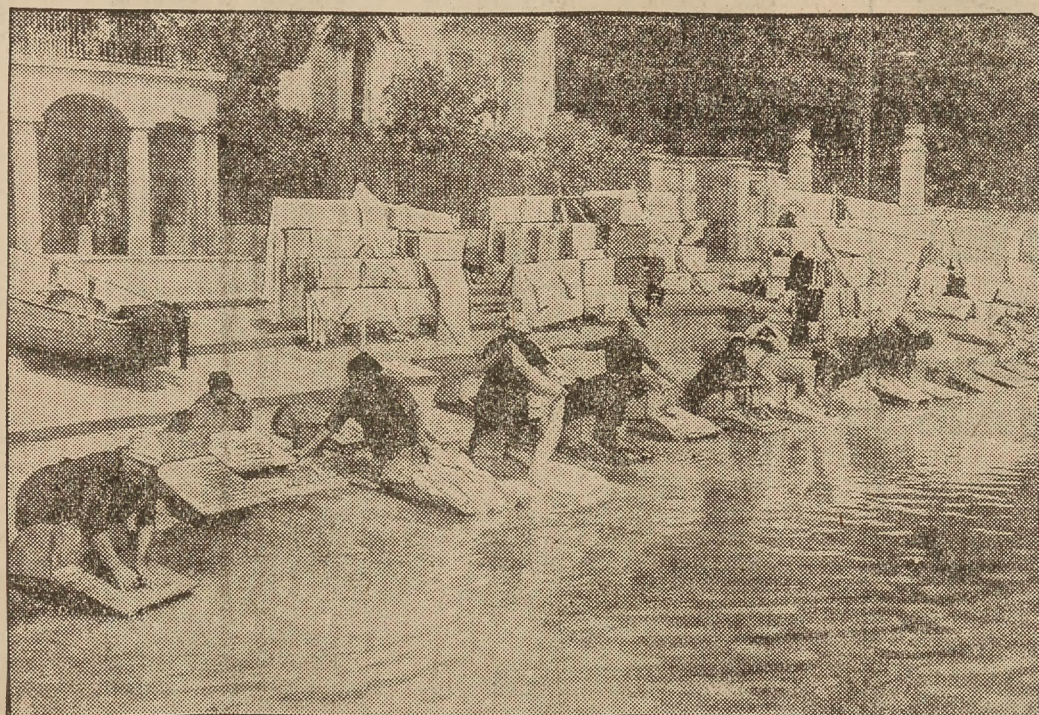
**Bydź nowoczesnym
 i podróżuj
 LOTE M**

Bilety w biurach P. L. L. „LOT“, w więk-
 szych biurach podróży i u portjerów
 większych hoteli.

PRZEDSTAWICIELI

rejonowych lub wyłącznych odbiorców, poszukuje się dla
 sprzedaży maszynek spirytusowych, ostatnio wynale-
 zionych i opatentowanych wielkości 95,95/75 m/m, bez-
 konkurencyjnych pod względem jakości, oszczędności
 i ceny. — Poważni reflektanci proszeni są o złożenie
 oferty: Fabryka „Troga-Suchygaz“ Sp. z org. odpow.,
 Katowice, Montuski 12.

(1334)



Jezioro Como, to jeden z najbardziej uroczych i chętnie przez turystów zwiedzanych zaką-
 ków Włoch. Dla cudzoziemców niezwykłą atrakcją stanowi długi, barwny szereg praczek,
 piorących w jeziorze bieliznę, która po wypraniu susza zaraz na brzegu.